

Nr 6 (2010)

cena **3,20 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

10-16.02.2021

Mężczyzna pożyczył znajomej pieniądze.
Nie dość, że mu ich nie oddała, to jeszcze pozwała go do sądu.

Pani, jak ja żałuję!

**Pan Stanisław chciał pomóc znajomej.
Pożyczył jej pieniądze, poręczył za nią w pracy.
Teraz został bez pieniędzy i ze sprawą sądową.
Długi znajomej będzie spłacał jeszcze długo.**



collage: AK

Pan Stanisław mieszka w Siedlcach, ma 74 lata. Niespełna 40-letnią Elwirę poznał przez znajomą. Zresztą, znał również jej rodziców, bo mieszkali w sąsiednim bloku.

— Zaprosiła mnie do mieszkania matki. Mówiła, że chce prowadzić kiosk z prasą w znanej sieci. Musiała mieć jednak osoby, które za nią poręczą. Wtedy spotkałem się z menadżerem, który podpisywał z nią umowę. Menadżer uprzedził mnie, że jeśli ona narobi długów, to ja, jako poręczyciel, będę za nie odpowiadał. Nałożyłem czapkę na głowę i wyszedłem.

Po kilku miesiącach do pana Stani-

slawa zadzwoniła matka Elwiry.

— Przyjdź do nas na chwilę — prosiła.

— Po co?

— Przyjdź, to się dowiesz.

Pan Stanisław poszedł. Czekali na niego Elwira, jej rodzice i jakiś mężczyzna.

— Okazało się, że to kolejny menadżer tej firmy. Znowu mnie poproszono o poręczenie dla Elwiry. Chciałem wyjść, ale zamknęli drzwi i przez godzinę mnie przekonywali, że na tym nie stracę. Menadżer tłumaczył, że poręczycielami będą też rodzice Elwiry, więc jak przyjdzie do ewentualnej

splaty długów, to z nich będą ściągane w pierwszej kolejności. Zgodziłem się.

Kobieta została agentką kiosku w Warszawie.

— Już po kilku tygodniach okazało się, że utargu nie wpłacała do firmy, tylko brała go dla siebie. Umowę z nią szybko rozwiązano. Jak się dowiedziałem? Sama mi powiedziała. Raz wracaliśmy razem pociągami z Warszawy, płakała, że ma 16 tysięcy złotych długu. Ja wiedziałem, że jak z niej tego nie ściągną, to ze mnie będą próbować. Powiedziałem, że pożyczę jej pieniądze, ale musi rozliczyć się z firmą.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Chodów zjednoczył się
i walczy o wspólną sprawę.

Cztery razy „nie”

**Przekaz mieszkańców jest prosty:
Nie zgadzamy się na żaden
z czterech wariantów obwodnicy.**

CZYTAJ NA STR. 8

Śmiertelne potrącenie w Garwolinie

2 lutego na ul. Staszica w Garwolinie 90-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, usiłując przejść w dozwolonym miejscu na drugą stronę drogi, został potrącony przez ciężarówkę volvo z naczepą.

Jak informuje sierż. szt. **Małgo-**

rzata Pychner z garwolińskiej policji, 56-letni kierowca, mieszkaniec powiatu łukowskiego, był trzeźwy.

Poszkodowany mężczyzna z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł.

AGNIESZKA KRÓL

Grabianów

Zderzenie na obwodnicy



fol. Aga Król

3 lutego na obwodnicy Siedlec, w miejscowości Grabianów, zderzyły się trzy samochody: skoda, audi oraz bus renault master. Trasa była całkowicie zablokowana. Jak wynika z usta-

leń policji, kierujący renault uderzył w stojące na jezdni audi. Następnie audi uderzyło w skodę. Obrażen doznał kierujący audi. Został przewieziony do szpitala. **(ak)**

R E K L A M A

Foldruk

ECO FRIENDLY

Tworzymy **OPAKOWANIA** dla Ciebie

Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl — www.foldruk.media.pl —

Certyfikaty: ISO 15378 ISO 22000

Domtel

Czas na zmianę!

Internet i Telewizja do testów **bez zobowiązań!**

Zamów usługę i sprawdź magię światłowodów!

www.domtel.com.pl
25 792 00 84

Jest interwencja poselska w sprawie szczepienia w grupie „zero” strażników miejskich z Węgrowa.

Tę sprawę trzeba wyjaśnić

Informacja o zaszczepieniu przeciwko covid-19 w grupie „zero” komendanta węgrowskiej Straży Miejskiej Piotra Koca (męża senator PiS Marii Koc) oraz drugiego strażnika wywołała wiele emocji i komentarzy.

W ubiegłym tygodniu specjalny komunikat wydał burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**. Z kolei poseł Koalicji Obywatelskiej **Kamila Gasiuk-Pihowicz** podczas konferencji prasowej zwołanej na Rynku Mariackim w Węgrowie zapowiedziała interwencję poselską.

— Będę pytała o wszystkie okoliczności tej sprawy, bo ta sprawa musi być wyjaśniona — zapowiedziała pani poseł.

ZDECYDOWAŁ DYREKTOR

O zaszczepieniu miejskich strażników (w tym męża senator Marii Koc) poinformował 27 stycznia na sesji rady miejskiej dyrektor SPZOZ w Węgrowie **Artur Skóra**, dzień później na sesji rady powiatu potwierdził ją, odpowiadając na pytania radnego **Jarosława Grendy**. Informacja poszła w świat. Za sprawą lokalnych (w tym „Tygodnika Siedleckiego”) oraz ogólnopolskich mediów, zrobiło się o niej głośno.

Upublicznienie informacji o szczepieniu dwóch strażników, w tym komendanta Piotra Koca, senator **Maria Koc** odebrała jako atak na siebie i swoją rodzinę. „Dociskana” przez internautów stwierdziła w jednym

z postów w mediach społecznościowych, że strażnicy miejscy zostali zaszczepieni na polecenie burmistrza Węgrowa. Tego „newsa” powieliło kilka osób z politycznego kręgu pani senator, w tym z jeden z miejskich radnych PiS. Być może dlatego burmistrz **Paweł Marchela**, który na początku nie chciał sprawy komentować, wydał komunikat:

W związku z pojawiającymi się informacjami o nieprawidłowościach w szczepieniu przeciw COVID-19 strażników Straży Miejskiej w Węgrowie informuję, że zgodnie z wytycznymi Wojewody Mazowieckiego, jednostki samorządu terytorialnego, czyli także Miasto Węgrów jest zobowiązane organizować bezpłatny transport na szczepienia dla osób niepełnosprawnych i seniorów.

Do tego odpowiedzialnego zadania wyznaczyłem pracowników Straży Miejskiej. W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo przewożonych osób i strażników wyraziłem zgodę na kontakt Komendanta Straży Miejskiej w Węgrowie z dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej

w Węgrowie w celu ustalenia możliwości i terminu zaszczepienia pracowników Straży Miejskiej. Decyzję o wykonaniu szczepienia i wyznaczenia terminu podjął dyrektor SPZOZ w Węgrowie.

NIE PRZEKONUJĄ MNIE TŁUMACZENIA

— Nie było żadnej podstawy prawnej, żeby zaszczepić męża senator PiS w grupie „zero”. Nie przekonują mnie tłumaczenia, że była to decyzja burmistrza, czy dyrektora szpitala. W mojej ocenie takie tłumaczenie to zwykła ucieczka od odpowiedzialności. I dzisiaj każdy ma prawo pytać o to, czy mąż pani senator został zaszczepiony w tak wczesnym terminie tylko dlatego, że jest mężem polityczki z ugrupowania rządzącego — mówiła poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz podczas konferencji prasowej na Rynku Mariackim w Węgrowie. Zaznaczyła, że nie przekonują ją tłumaczenia o dowożeniu przez strażników ludzi na szczepienia, gdyż strażacy z OSP, którzy również mają wozić seniorów, nie zostali zaszczepieni.

— Mąż pani senator Marii Koc został zaszczepiony w grupie „zero”, mimo że nie jest medykiem, tylko strażnikiem miejskim. I co? I nic. Włos z głowy pani senator nie spadł, bo tak działa PiS — stwierdziła posłanka Koalicji Obywatelskiej. Przypomniała, że jeszcze kilka tygodni temu senator **Maria Koc** oburzała się na celebrytów,



fol. Sej

Kamila Gasiuk-Pihowicz na rynku w Węgrowie

którzy zaszczepili się poza kolejką, a teraz zabrakło jej tego oburzenia, kiedy jej mąż został zaszczepiony w grupie „zero”. Zdaniem pani poseł, taka postawa polityków partii rządzącej to hipokryzja, zwłaszcza że niedawno w telewizji widzieliśmy setki seniorów stojących w długich kolejkach przed przychodniami, żeby się zapisać na szczepienia.

Posłanka Koalicji Obywatelskiej wskazała jeszcze jeden aspekt. Jej zdaniem, ktoś kto jest strażnikiem miejskim i stoi na straży prawa, powinien świecić przykładem.

— Taka osoba powinna przestrzegać prawa, a nie korzystać z przywilejów, które przepisy prawa zarezerwowały precyzyjnie dla innych grup

— stwierdziła **Kamila Gasiuk-Pihowicz** i zapowiedziała, że w sprawie szczepienia strażników wystąpi w ramach interwencji poselskiej do dyrektora szpitala w Węgrowie. — Będę pytała o wszystkie okoliczności tej sprawy, bo ta sprawa musi być wyjaśniona.

PYTANIA DO DYREKTORA

W miniony poniedziałek (8 lute go) poseł **Kamila Gasiuk-Pihowicz** wysłała pismo do dyrektora SPZOZ Artura Skóry, w którym pyta: Czy strażnicy miejscy z Węgrowa zostali zaszczepieni szczepionką ochronną przeciw covid-19? Kiedy strażnicy miejscy zostali zaszczepieni? Kto podjął decyzję o ich zaszczepieniu? Kiedy została podjęta decyzja o zaszczepieniu strażników szczepionką ochronną przeciw covid-19? Na jakiej podstawie prawnej została ta decyzja podjęta? Czy w datach szczepienia strażników miejskich z Węgrowa były zaszczepione wszystkie osoby zaliczone do grupy „zero” w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 21 grudnia 2020 r.? Ile osób spoza grypy „zero” (w rozumieniu ww. rozporządzenia) zostało zaszczepionych do 22 stycznia 2021 r.? Kiedy zakończono szczepienia osób zaliczanych do etapu „zero”?

Na pytania pani poseł dyrektor **Artur Skóra** powinien odpowiedzieć w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

To naprawdę wielkie wydarzenie. Do każdej miejscowości w gminie Korczew dociera po kilka autobusów dziennie!

Koniec z komunikacyjnym wykluczeniem

Czasem bywa, że nieco na wyrost mówi się, że coś ma wielkie znaczenie dla lokalnej społeczności. W tym jednak wypadku nie ma przesady. Z początkiem lutego na terenie całej gminy Korczew został uruchomiony transport zbiorowy. Oznacza to koniec wykluczenia komunikacyjnego.

A to właśnie w gminie Korczew, chyba jak w żadnej innej w powiecie siedleckim, wykluczenie komunikacyjne było szczególnie dotkliwe. Praktycznie wszystkie nadbużańskie wioski były odcięte od świata.

— Od 1 lutego do każdej miejscowości w naszej gminie mamy stałe połączenie autobusowe — mówi wójt **Sławomir Wasilczuk**. — Średnio jest to aż 5 kursów dziennie do każdej wsi. Transport dociera do wszystkich 16 miejscowości. To prawdziwy przełom, który zmieni funkcjonowanie lokalnych społeczności, umożliwi podejmowanie pracy czy realizację wielu innych życiowych potrzeb.

Do te pory w gminie Korczew funkcjonowała tylko jedna linia autobusowa Korczew-Siedlce. Oczywiście zostaje ona utrzymana i będzie stanowiła kręgosłup komunikacyjny nowego systemu. Autobusy ze wszystkich miejscowości w gminie dowożą pasażerów do Korczewa. I tu znajdują oni połączenie z Siedlcami. Wszystko jest precyzyjnie zaplanowane, ale dopiero dłuższe funkcjonowanie może wskazać na potrzebę ewentualnej korekty

rozkładu jazdy czy przebiegu danej linii.

— Rozkład jazdy jest ułożony tak, aby autobusy z gminy były skoordynowane z autobusem odjeżdżającym z Korczewa do Siedlec. Ta zasada obowiązuje w drodze powrotnej. Korczew jest więc centralnym przystankiem przesiadkowym. To taki system gwiazdowy, który na razie się sprawdza. Możemy go jednak modyfikować.

Objęcie publiczną komunikacją gminy Korczew było możliwe dzięki programowi dofinansowania takich przedsięwzięć przez urząd wojewódzki. Dopłaca on do każdego kilometra linii 3 zł. System jest też wspierany przez gminę, która finansuje 10% jego kosztów. W te chwile są to 34 grosze dopłaty do kilometra. Ta kwota może się jednak zmienić w zależności od liczby pasażerów, a tym samym rentowności poszczególnych linii. Jeśli będą one przynosiły mniejsze straty, to gmina będzie mniej dopłacała.

— Cały system dopiero ruszył, więc pasażerów nie ma jeszcze zbyt wielu, szczególnie że mamy śnieżną zimę — mówi wójt. — Nie wszyscy jeszcze wiedzą, że autobus zaczął docierać do ich miejscowości. W niektórych wsiach komunikacji nie było już od kilkunastu lat, są też takie, do których autobus nie docierał nigdy. Jestem przekonany, że zapewnienie komunikacji wpłynie także na rozwój turystyki w naszej gminie.

Komunikacja na terenie gminy jest prowadzona przez PKS Sokołów Podlaski i PKS Łosice.

— Korczew jest jedyną gminą w powiecie siedleckim, i jedną z nielicznych w województwie mazowieckim, która skorzystała z programu dofinansowania i utworzyła taką sieć komunikacji publicznej — przyznaje **Sławomir Wasilczuk**.

Rzeczywiście, żaden inny samorząd w powiecie siedleckim nie skorzystał z programu wsparcia połączeń, choć w każdym występuje zjawisko wykluczenia komunikacyjnego, w każdym są miejscowości odcięte od świata. Wójtowie twierdzą, że dostęp do wsparcia publicznego jest trudny, bo wymaga porozumienia kilku samorządów, a nie wszystkie są nim zainteresowane. Na przykład linia z danej miejscowości w gminie Wiśniew do Siedlec wymaga współpracy gminy Siedlce i miasta Siedlce, a te samorządy nie mają żadnego interesu w tym, by dofinansowywać kursy. Jak udowodniła gmina Korczew, można pokonać takie przeszkody.

Umowa z PKS Sokołów Podlaski i Łosice na komunikację w gminie Korczew jest podpisana do końca tego roku, podobnie, jak finansowanie programu przez wojewodę.

— Liczę oczywiście, że program będzie prowadzony także w kolejnych latach, a my będziemy z niego dalej korzystać — dodaje **Sławomir Wasilczuk**.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Wtargnęła na jezdnię

1 lutego w **Woli Łaskarskiej** kierujący seatem ibizą potrącił kobietę. Jak informuje sierż. szt. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej

policji, kobieta wtargnęła pod jadący prawidłowo samochód. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Nieostrożna kobieta została pouczone. (ak)

R E K L A M A

SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ 11-17.02.2021 8⁹⁹ kg KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI Cena promocyjna obowiązuje w dni: 11-14.02.2021 przy zakupach innych produktów za min 40,99 zł. Limit: 3 kg / paragon TYLKO 11-14 LUTEGO	OD CZWARTKU NOWA OFERTA 1⁹⁹ szt. Z KARTA TANIEJ! SOK JABŁKOWY CAPPY 1L Cena bez karty 2,99 zł / szt. Limit: 1 szt. na Kartę Klienta 4 szt.
0⁹⁹ szt. Z KARTA TANIEJ! JOGURT FANTASIA 100-122 g Cena bez karty 1,99 zł / szt. Limit: 1 szt. na Kartę Klienta 4 szt.	8⁹⁹ szt. BOMBONIERKA PRALINY E. WEDEL 100-124 g 170
2⁶⁹ szt. ŚMIETANA PIATNICA 18% 400 g	5⁴⁹ op. BUŁECZKI MLECZNE 400 g

Strzały padły bardzo blisko zabudowań. Jeden z pocisków odstrzelił psu łapę.

Aż żałość człowieka bierze...

Pani Ewa wyszła na codzienny spacer ze swoimi czterema psiakami. Wszystkie zostały wyratowane z jakiejś wielkiej biedy. Były bezpańskie, przygarnęła je w ramach adopcji. Tak jak suczka „Zoja”, której nadano jednak imię Tola, bo bardziej pasowało do jej radosnego usposobienia. Trafiła do pani Ewy w listopadzie 2019 roku jako 3-miesięczny szczeniaczek. Choć trochę niesforna, była ulubienicą w całym stadku. I to właśnie Tola stała się ofiarą zwyrodnialca.

Dochodziła godzina 15, kiedy pani Ewa, wracając ze spaceru, usłyszała dwa strzały, jeden po drugim. Głośne. Musiały paść z bliskiej odległości. Kobieta bardzo się przestraszyła.

— W pierwszym odruchu zaczęłam uciekać biegiem w stronę domu, bo poczułam się zagrożona — mówi pani Ewa. — Byłam akurat przy ostatniej, opuszczonej obecnie, posesji w Jagodnem. W odległości nie większej niż 100 metrów od domu. Wkoło są tam tylko łąki i niewielki olchowy laszek. Jestem przekonana, że właśnie tam musiał stać ktoś, kto strzelał, bo inaczej bym go zauważyła.

TAJEMNICZY MĘŻCZYŻNA

Pomyślała, że jakiś myśliwy strzela do saren lub bażantów, bo ostatnio w rejonie tej spokojnej, położonej w pięknej Dolinie Kostrzynia wsi, polowania stały się plagą. Po przebiegnięciu kilkudziesięciu metrów zatrzymała się. Zauważyła, że biegły za nią trzy psiaki. Gdzie jest Tola?

— Nie wiedziałam, co mam robić. Trudno było przypuszczać, że ktoś mógł strzelać do psa praktycznie w terenie zabudowanym. Myśliwi polowali coraz bliżej wsi, ale czy mogli się posunąć tego, żeby strzelać do zwierząt domowych w pobliżu posesji?

Pobiegła z trzema psiakami do domu, zostawiła je i wróciła w stronę łąk, szukając Toli. Zobaczyła ją, jak biegła na trzech łapach. — Nie mogłam tego tak zostawić, pobiegłam dalej. Chodziło o bezpieczeństwo mieszkańców wsi. Dołączył do mnie „Rezun”, przybłąda, ale najbardziej charakterny, który uciekł z podwór-

ka i przybiegł mi towarzyszyć. Obok opuszczonej posesji zaczął szczekać. Zobaczyłam mężczyznę idącego przy skraju olchowego lasku.

Zaczął się coraz bardziej ściemniać, ale pani Ewa dostrzegła, że to ktoś szczupły, niezbyt wysoki i raczej dość młody, bo za chwilę miało się okazać, że jest bardzo sprawny fizycznie.

— Podeszłam do niego na odległość około 100 metrów i krzyknęłam „Postrzelił mi pan psa!”. Zatrzymał się, potem zaczął szybko uciekać. Biegł przez łąki po grząskim gruncie poprzecinanych rowami melioracyjnymi. Uciekał w stronę Sionny.

SĄ REJESTRACJE, JEST DONIESIENIE

Kobieta wróciła do domu i o wszystkim opowiedziała synowi. Razem wrócili w pobliże opuszczonej posesji. Wcześniej pani Ewa zauważyła, że na końcu wsi stoi elegancki samochód terenowy. Myślała, że to właściciel posesji wrócił z zagranicy, ale samochód mógł należeć do pseudomyśliwego. Zrobili z synem zdjęcie tego auta, z widoczną rejestracją. Zaraz zrobiło się ciemno. Mieli wrażenie, że gdzieś w pobliżu kryje się mężczyzna. Syn zawołał kilka razy, aby wyszedł i z nimi porozmawiał, ale nikt się nie odezwał. Następnego dnia samochodu już nie było.

Pani Ewa musiała zająć się postrzeloną Tolą. Znajomi pomogli dowieźć psa do lecznicy w Mińsku Mazowieckim. Tola przeszła operację. Niestety, tylna łapka była prawie odstrzelona, trzeba ją było amputować. Dopiero po odebraniu psa z lecznicy

pani Ewa powiadomiła o wszystkim policję. Na Komisariat Policji w Mokobodach, który terenem swego działania obejmuje też gminę Kotuń, pojechała z sąsiadem.

— Odniosłam wrażenie, że policjanci chcieli mnie zniechęcić do składania zeznań. Jeden straszyl, że to mnie grozi kara, bo psy były na spacerze bez smyczy, drugi krzywił się, że za dużo mam tych psów, że bez smyczy, więc generalnie to ja zrobiłam coś złego, za co mogę ponieść konsekwencje. Wtedy pomyślałam, że chyba wśród myśliwych jest wielu policjantów...

Mimo wyczuwanego oporu funkcjonariuszy złożyła jednak zeznania.

— Poproszono mnie o dostarczenie historii choroby psa, a nawet o zaświadczenie o szczepieniu. Po co im ono? Czy moje psy kogoś pogryzły? Po jakimś czasie dostałam informację, że zostało wszczęte śledztwo. Od tego czasu nie mam żadnych wiadomości o jego efektach. W międzyczasie sami sprawdziliśmy na stronie internetowej koła myśliwskiego, że 12 grudnia na tym terenie nie organizowano żadnego polowania, przynajmniej oficjalnie.

WIĘCEJ AMBON NIŻ SAREN

Pan Ireneusz jest sąsiadem pani Ewy. Dobrze zna całą sprawę. Jest nią zbulwersowany i bardzo zaniepokojony.

— Strzelanie do psów i kotów jest zabronione, a jeśli robi się to w bezpośrednim sąsiedztwie terenów zabudowanych, to sprawa



fot. arch.

myśliwi będą sobie tak dalek poczynać, to ktoś w końcu straci życie. Na razie wszystko jest zamiatane pod dywan, bo wiadomo, że wśród myśliwych są „przysłowiowy” wójt, proboszcz i policjant... Ciekawe, jak zakończy się ta sprawa?

Sierżant sztabowy **Małgorzata Mazurek** z siedleckiej KMP informuje, że jest prowadzone postępowanie, a policja ustala okoliczności zdarzenia.

— Zabezpieczono niezbędne dokumenty, a policja przesłuchuje kolejne osoby. Jeśli ktoś ma informacje, dotyczące tego zdarzenia, jest proszony o kontakt z policją. To poważna sprawa, stwarzająca zagrożenie także dla ludzi, więc policja chce ją prowadzić skrupulatnie.

Pani Ewa czeka na wynik śledztwa. Liczy, że informacje, które przekazała, łącznie z numerem rejestracji auta, pomogą ustalić, kto strzelał.

— Na naszym terenie jest teraz więcej ambon dla myśliwych, niż saren pozostałych przy życiu — mówi ze smutkiem. — Aż żałość człowieka bierze...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Czterech chętnych do kierowania siedleckim PEC

Kto wygra ten konkurs?

Czterech kandydatów zgłosiło się do konkursu na stanowisko prezesa Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach. Teraz ich oferty przejdą

ocenę formalną, a ci, którzy spełnią wymagania, zostaną zaproszeni na rozmowę kwalifikacyjną.

Przypomnijmy, że stanowisko

prezesa zwolniło się po tym, jak rada nadzorcza niespodziewanie odwołała z tej funkcji **Robert Grzywacza**.

JUSTYNA JANUSZ

Miała być wieża z tarasem widokowym, a są prace ziemne.

Zawiódł wykonawca

Nie tylko mieszkańcy gminy Korczew, ale także turyści pytają wójta, co z jego obietnicą, że w połowie ubiegłego roku w Laskowicach miała stanąć wieża widokowa. Na razie piękną panoramę Doliny Bugu można podziwiać jedynie z poziomu wzrostu obserwatora.

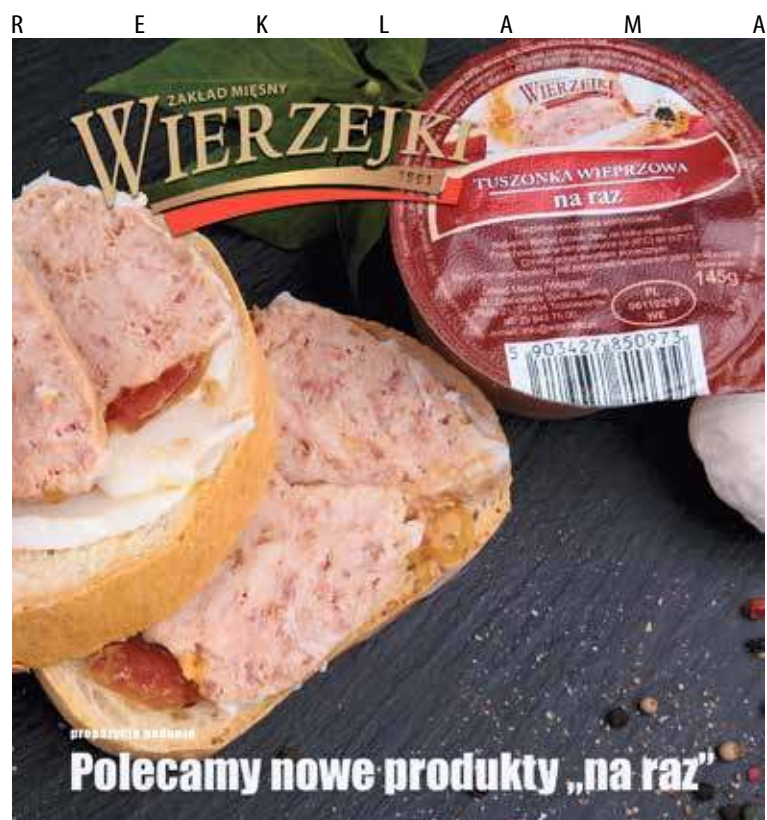
Wieża z tarasem widokowym miała powstać w ramach projektu turystycznego, realizowanego z programu tran-

sgranicznego Polsk-Ukraina-Białoruś. Jej wysokość według ma wynieść około 20 m. Projekt obejmował też budowę wiaty. Na razie nie ma ani jednego, ani drugiego. Dlaczego? Czy zrezygnowano z projektu?

— Wieża z tarasem widokowym oraz wiaty turystyczne będą zbudowane — zapewnia wójt **Sławomir Wasilczuk**. — Budowa miała się zakończyć do 15 czerwca ubiegłego roku,

ale wykonawca nie dotrzymał terminu, tłumacząc się problemami związanymi z pandemią. Przedłużyliśmy wykonawcy czas dokończenia budowy do końca tego roku. Zapłaci on jednak kary umowne.

Do tej pory wykonano niektóre prace, przede wszystkim ziemne. W tym wypadku chodzi jednak zdecydowanie przede wszystkim o te nadziemne... (**Z.J.**)



Z czego wynikają i czy będą kolejne transfery do Szymona Hołowni?



**SŁAWOMIR
PIOTROWSKI**
radny powiatu
siedleckiego (PiS)

– Ostatnie transfery to element poszukiwania tożsamości. Każdy człowiek ma prawo szukać swojej drogi. Wiele osób zmienia poglądy. Jedni robią to cicho, bez rozgłosu, inni w sposób spektakularny. Być może jest to działanie, mające na celu przypomnienie o sobie. Można to też odczytać jako zaprzeczenie wszystkiemu, a co najmniej bardzo dużej części dotychczas prezentowanych poglądów, i pomysłów na Polskę. Być może jest to szukanie drogi, która pozwoli ponownie zaistnieć. Każdy człowiek pracuje na swój wizerunek. Jak określić człowieka, który wizerunek zmienia? Raz jest za życiem, a za chwilę za modą, za awanturą. Jaki jest jego portret? Dobrze byłoby, gdyby osoby „transferowane” znalazły swoje miejsce. I aby w tym nowym miejscu wiedziały, że miłość do bliźniego jest tym, czego my, Polacy, potrzebujemy w tym trudnym okresie najbardziej.



DARIUSZ STOPA,
radny powiatu
siedleckiego (PSL)

– W polityce, i to na różnych jej szczeblach, transfery były i nadal będą. To już norma, ale według mnie najlepsza. Nie jest to w porządku wobec wyborców, którzy głosowali na daną osobę, a tym samym na określone ugrupowanie. Myślę, że będą kolejne transfery do Hołowni, ale nie wiem, czy będzie to dla niego dobre. Przecież obiecywał nowe rozdanie, co było jego siłą, a teraz bierze ludzi znanych od lat w polityce. I z określonym balastem... Jeśli chodzi o przewidywania, czy wzmocni to ugrupowanie Szymona Hołowni, to obawiam się, że podzieli on los kilku innych ugrupowań, które szybko zdobyły popularność a potem jeszcze szybciej zniknęły ze sceny politycznej. Bo jest u nas pewna prawidłowość, według której dość łatwo zyskać popularność, nawet komuś, kto był poprzednio niemal anonimowy. Znacznie gorzej z utrzymaniem się w polityce na tej górnej półce.



JAN OSIEJ,
radny powiatu
siedleckiego
(Siedlecka
Wspólnota
Samorządowa)

— Szymon Hołownia powstał jako projekt marketingowy, aby odebrać część zawiedzionych wyborców PO i PSL, niezdecydowanych oraz nieorientowanych w meandrach polityki młodych ludzi, i aby osłabić obóz rządzący, wzmacniając obóz „antypisu”. Hołownia jest kolejną wydmuszką polityczną, na wzór Ryszarda Petru czy Pawła Kukiza. To efekt słabości opozycji w Polsce, szczególnie PO, która z partii chadeckiej stała się najpierw partią liberalną, a teraz ostro skręciła w lewo. Do tego dodajmy kryzys przywództwa w PO i w pozostałych partiach opozycyjnych, brak spójnych programów i rozkład ideowy systemu wartości. To, że do ruchu Hołowni przeszło 2 lub 3 posłów wcale nie oznacza, że będzie to masowy exodus. Hołownia zyskuje na bonusie świeżości. Czy roztrwoni go jak Rafał Trzaskowski? Minął rok od przebranzowienia się celebryty TVN w polityka. Pozostało w nim sporo z telewizyjnego czarodzieja, który świećmie wierzy w „prawdę ekranu”. Zawiedzeni wyborcy domagają się jednak programu i konkretów. By rządzić Polską, trzeba wziąć odpowiedzialność polityczną, mieć patriotyczny kręgosłup, elementarną wiedzę ekonomiczną i cechy męża stanu.



**KRZYSZTOF
GŁUCHOWSKI,**
mieszkaniec
Siedlec

— Pani Mucha fruwa z miejsca na miejsce jak mucha... Jeśli ktoś jest w danej partii, to powinien w niej zostać i ją szanować, niezależnie od tego, jak zmieniają się jej notowania. Niektórzy idą do Hołowni, a zaraz przeniosą się do lewicy. Dla mnie to nie są politycy wiarygodni. Idą tam, gdzie dopuszczają ich do koryta. To u nas żadna nowość, tak było zawsze. Znam takich, co w okresie przemian byli zatwardziałymi „partyjniakami”, a potem „na kolanach” poszli do Solidarności. Do Hołowni pójdą jeszcze inni parlamentarzyści, bo obieca im złote góry. Powie, że za 3 lata zdobędzie władzę i nagrodzi ich posadami. Ugrupowanie Hołowni jest konkurencją dla PO, co widać po sondażach, ale z PiS nie ma szans. Dużo ludzi na PiS psioczy, ale widzi, ile jej członkowie zrobili. Gdyby nie PiS, to w Polsce zostałyby tylko magazyny i hurtownie. A Hołownia niczego konkretnego jeszcze ani nie osiągnął, ani nie zbudował. **(Z.J.)**



Święto Jordanu

W Mielniku nad Bugiem odbyły się uroczystości związane z Epifanią czyli Objawieniem Pańskim, Święto Chrztu Pańskiego, nazywane również Świętem Jordanu.

Jest to święto obchodzone w kościołach obrządku prawosławnego i greckokatolickiego. Przypomina o ochrzczeniu Jezusa Chrystusa w rzece Jordan przez Jana Chrzciciela. Wtedy też miało miejsce pierwsze objawienie Trójcy Świętej.

W tym dniu święci się wodę.
Tekst i zdjęcia **AGA KRÓL**



W sprawie Macieja Cybulskiego
z Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej:
Prokuratura umarza, placówka zaskarża decyzję, a starosta milczy.

Teraz będzie sąd

**Śledztwo dotyczące rzekomych nieprawidłowości
w Muzeum Henryka Sienkiewicza
w Woli Okrzejskiej zostało umorzone.**

Prokuratura zbadała 123 zarzuty, stawiane byłemu dyrektorowi **Maciejowi Cybulskiemu** przez obecną dyrektorkę **Beatę Skwarek**. Prokurator nie znalazł dowodów na to, by popełniono przestępstwo i umorzył postępowanie. Beata Skwarek złożyła zażalenie. Rozpatrzy je sąd.

Na ostateczne rozstrzygnięcie niecierpliwie oczekuje były dyrektor, który przez oskarżenia stracił dobre imię. Zapowiada, że jeśli sąd podtrzyma decyzję prokuratury, będzie się domagał zadośćuczynienia.

ZOOTECHNIK PRZECIW MUZEALNIKOWI

Beata Skwarek pełni obowiązki dyrektora muzeum od początku 2020 r. Nie ma ani praktyki muzealnej, ani wymaganego wykształcenia, więc nie może być dyrektorem placówki. Jest zootechnikiem po siedleckiej uczelni. Obecnie studiuje podyplomowo zarządzanie kulturą. Do muzeum trafiła jako szeregowy pracownik po wyborach samorządowych w 2018 r., w których z poparciem PiS chciała zdobyć mandat wójta gminy Krzywdą. Nie udało się. Nie miała pracy, więc zajęcie w muzeum było nie do pogardzenia. Jak nas poinformował Maciej Cybulski, za sprawą nacisków, wywieranych na niego przez starostę **Dariusza Szustka**, już latem 2019 r. został zmieniony statut placówki. Specjalnie dla Beaty Skwarek w zespole sześciu pracowników muzeum utworzono stanowisko wicedyrektora. A potem, z końcem roku, Zarząd Powiatu Łukowskiego, zdominowany przez PiS, nie przedłużył dyrektorowi Cybulskiemu kontraktu. Kierowanie placówką przekazał pani Skwarek.

Zgodnie z zapowiedziami starosty, miała ona być p.o. dyrektora do końca 2020 r., do rozpisania konkursu. Jednak zarząd powiatu powierzył jej ponownie obowiązki dyrektora na kolejny rok. Gdyby teraz ogłoszono konkurs, nie mogłaby jeszcze do niego przystąpić, nie mając odpowiedniego dyplomu. Jako p.o. zarabia miesięcznie 6 020 zł brutto (wynagrodzenie zasadnicze 4 300 zł, dodatek za wysługę lat 860 zł, dodatek funkcyjny 860 zł).

Wcześniej Beata Skwarek pracowała w Urzędzie Gminy w Krzywdzie. Zajmowała się promocją. Koordynowała kilka projektów społecznych. Jeden nawet uzyskał wyróżnienie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Beata Skwarek nadal społecznie prezesuje Spółdzielni Socjalnej „Promyk Nadziei” w Krzywdzie.

Jednym z pierwszych działań nowej pani dyrektor było skierowanie do Prokuratury Rejonowej w Łukowie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez Macieja Cybulskiego. Dopatrzyła się bowiem braku ponad stu eksponatów i przedmiotów wyposażenia muzealnego,

m.in.: rękopisów dzieł Sienkiewicza, historycznych zdjęć, książek, medali i monet oraz drukarki komputerowej, głośników, kosiarki do trawy, krzesła, szafy i wydanych przez placówkę książek. Podejrzała, że mogło dojść do ich kradzieży, a w sprawie zakupu rękopisu „Potopu” sugerowała, że doszło do oszustwa. Żądała sprawdzenia, czy transakcja nie była fikcyjna. Zarzuciła też niewłaściwe gospodarowanie pozyskanymi z zewnątrz pieniędzmi. Twierdziła, że w placówce brakuje eksponatów, wartych 82 tys. zł i wyposażenia o wartości 55 tys. zł.

123 PUSTE ZARZUTY?

Śledztwo trwało niemal 9 miesięcy. Przesłuchano wielu świadków, m.in. antykwariusza z Warszawy, od którego nabywano sienkiewiczowskie pamiątki, w tym białego kruka – ostatni powstał przed śmiercią pisarza utwór poetycki „Lekarze”. Okazało się, że kupiony przez dyrektora Cybulskiego i rzekomo zagubiony eksponat, nie został odebrany przez nową szefową. To i jeszcze inne ustalenia kompromitują Beatę Skwarek jako fachowca kierującego znanym muzeum.

— W trakcie czynności procesowych zbadano 123 wątki. Poszerzono nawet zakres śledztwa w stosunku do złożonego zawiadomienia. Wobec braku dowodów potwierdzających popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa sprawę należało umorzyć — mówi **Adam Makosz**, zastępca Prokuratora Rejonowego w Łukowie. — Zakończyłem je postanowieniem o umorzeniu, nie dopatrując się znamion popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa przez byłego dyrektora.

Wcześniej prowadzący postępowanie prokurator zarządził przeszukanie muzeum ze śledczymi z policji.

— Były dyrektor dokładnie określał miejsca, gdzie powinny znajdować się przedmioty rzekomo utracone w wyniku przestępstwa. Niemal wszystkie rzeczy z listy przygotowanej przez zawiadamiającą znajdowały się w muzeum. Leżały w szafach, w sejfie, na strychu, a nawet w gablotach w salach wystawowych. Nie doszło też do zarzucanego fikcyjnego kupna kart rękopisu „Potopu” — mówi prokurator.

Zastanawiać się można, jak to jest, że w ciągu kilku godzin śledczy znajdują wszystko, czego rzekomo nie ma, a zespół inwentaryzacyjny i pani dyrektor w ciągu 9 miesięcy nie potrafili tego zrobić. Czy w ogóle ktoś czegoś szukał? Wystarczyło wziąć do ręki bogato ilustrowany muzealny katalog zbiorów i zapoznać się z nim.

NAKRĘCALI SPIRALĘ, TERAZ MILCZĄ

By pojąć, dlaczego przeciwko Maciejowi Cybulskiemu wytoczono tyle zarzutów, trzeba krótko prześledzić jego pracę. Dyrektorem w muzeum był od 2014 r. (fach uczył się jako zwykły pracownik od swego ojca **Antoniego**, kierującego placówką od początku jej istnienia, potem był kustoszem). Nie otrzymał ani jednej nagany czy upomnienia — wręcz przeciwnie, był nagradzany — ale popadł w niełaskę władz powiatu. Starosta Dariusz Szustek nie przedłużył mu umowy dyrektorskiej. Oficjalnie dlatego, że „Cybulski nie radzi sobie z zarządzaniem finansami”. Nieoficjalnie mówi się, że tego stanowiska potrzebowała Beata Skwarek.

Działania dyskredytujące Macieja Cybulskiego nie odbyły się bez udziału starosty. Dariusz Szustek opowiadał o rzekomych nieprawidłowościach i przestępstwach na antenie KRP, udzielał wypowiedzi dla „Wspólnoty Łukowskiej”. Powody rozstania się z dyrektorem Cybulskim wyjaśniał też na publicznym spotkaniu z mieszkańcami Woli Okrzejskiej, twierdząc, że dyrektor zachowuje się jak gówniarz.

Maciej Cybulski został przez prokuraturę oczyszczony z zarzutów i podejrzeń, ale postanowienie nie jest prawomocne, bo zażalenie na nie złożył prawnik wynajęty przez Beatę Skwarek. Czy jest zasadne, rozstrzygnie sąd.

Beata Skwarek w czasie śledztwa niczego komentować nie chciała. Twierdziła, że nie wyjaśniono wszystkich zarzutów i że byłaby zdziwiona, gdyby postępowanie zostało umorzone. Teraz po komentarz odsyła nas do pełnomocnika, wynajętego za muzealne pieniądze. Zaś starosta Szustek twierdzi, że muzeum jest niezależną instytucją z własnym kierownictwem i to nie on zawiadomił prokuraturę. Zrobiła to Beata Skwarek. Więc niech się teraz sama wypowiada. Czyżby starosta nie chciał, by łączono go ze sprawą muzeum?

PIOTR GICZELA

Dariusz Szustek pod koniec 2019 r. na spotkaniu z mieszkańcami Woli Okrzejskiej mówił tak:

Główne powody rozstania się z panem Cybulskim to złe gospodarowanie finansami muzeum, a nawet — użyję tego słowa — pewne malwersacje finansowe. Pan Maciej Cybulski naraził powiat łukowski na straty 100 tys. zł. Kupiono np. karty „Potopu”, zapłacono za nie, tylko nie wszystkie je mamy. Gdzie są te karty „Potopu”? Może w prywatnym domu pana Macieja, może gdzieś na strychu w Woli Okrzejskiej? Dużo rzeczy było dla muzeum kupowanych i zapłaconych. Ale żeby te rzeczy jeszcze były w muzeum! Mamy za nie faktury, a przedmiotów tych nie mamy. Więc jest pytanie: gdzie są? Nie pozwolimy na dalsze nieprawidłowości i dlatego pan Cybulski dyrektorem muzeum być już nie może.

Kontrolerów trzeba grzecznie przywitać
i wyjaśnić...

Bo te zajęcia są legalne

Czynną karierę zawodnika w sportach siłowych i sylwetkowych ma już za sobą, a na koncie – medale z mistrzostw świata. Artur Kozłowski ani na chwilę nie rozstaje się ze sportem. To życiowa pasja, którą przekazuje młodemu pokoleniu. Dzisiaj walczy o uruchomienie siłowni. Prowadzi społecznie zajęcia z młodzieżą.

Pan Artur jest postacią znaną w kraju i za granicą jako prezydent trzech międzynarodowych federacji sportów siłowych i sylwetkowych. Największą satysfakcję daje mu praca z młodymi ludźmi. W 1993 roku zakładał w Siedlcach pierwszą prywatną siłownię. Dlatego trudno mu pogodzić się z zamknięciem sportowych obiektów w dobie pandemii.

W maju zbierał podpisy pod petycją o uruchomienie branży fitness. Szedł na czele pierwszej manifestacji na placu Piłsudskiego w Warszawie. Uważa, że siłownie należy otwierać, przy zachowaniu odpowiednich standardów. On swoją otworzył i musiał od razu skonfrontować się z rygorystycznymi przepisami.

— Naszą siłownię odwiedziła kontrola Sanepidu i policji. Prowadziłem właśnie zajęcia sportowe w ramach stowarzyszenia.

Podkreśla, że uczestnicy kontroli zachowywali się grzecznie i spokojnie, a on odwzajemniał się tym samym.

— Muszę przyznać, że panie z Sanepidu były otwarte na argumenty. Wy tłumaczyłem im, że zajęcia odbywają się legalnie, z udziałem osób zrzeszonych w stowarzyszeniu sportowym. Policjanci prawie się nie odzywali, a panie z Sanepidu zostały poproszone o założenie maseczek. Siłownia to nasz drugi dom, więc jeśli ktoś do niego przychodzi, to musi się podporządkować zasadom. Panie z Sanepidu to uszanowały. Nie miały zastrzeżeń do prowadzonych zajęć. Zapytałem tylko, po co tu policja? Dowiedziałem się, że czasem podczas kontroli dochodzi do agresywnych zachowań.

Wizyta zakończyła się szybko i pokojowo. Na tyle, że pan Artur wręczył przedstawicielkom Sanepidu... druki licencji zawodnika (do wypełnienia).

— Najpierw nie chciały, ale potem wzięły druki — mówi sportowiec. — Dodałem, że im współczuję prowadzenia kontroli, ale wiem, że to



fot. arch.

Artur Kozłowski

tylko obowiązki. I że kiedyś będzie im z tego powodu głupio... A ja stoję w prawie i w prawdzie.

Pan Artur zapewnia, że stosuje się do zasad, obowiązujących podczas pandemii. Siłownia ma 500 metrów kwadratowych, a z zajęć korzysta do 25 osób. Mają do dyspozycji znacznie więcej niż wymagane przepisami 10 metrów na osobę.

— Ja nie kwestionuję istnienia covidu, wiem, że trzeba zachowywać zasady bezpieczeństwa. Przede wszystkim trzeba jednak witamin, bogatej diety i ćwiczeń fizycznych. W ubiegłym roku na naszych zawodach, w tym za granicą, przewinęło się dobre 5 tysięcy osób. A ja mam zwyczaj, że z każdym witam się osobiście. I dzisiaj czuję się doskonale, bo sport i aktywność budują naszą odporność. Czy wobec tego zamykanie siłowni jest logiczne?

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Dołącz do akcji Puszka Dobra dla Hospicjum

**Siedleckie Hospicjum
Domowe dla Dzieci zbiera
fundusze na zakup sprzętu
medycznego.**

Do pomocy może włączyć się każdy, wystarczy ustawić „Puszkę Dobrą” w sklepie, zakładzie fryzjerskim, kosmetycznym, szkole czy biurze. Jest to niewielka



zaplombowana tekturowa puszką z numerem zbiórki publicznej. Można je już znaleźć w wielu miejscach w Siedlcach.

Chętni do udziału w akcji mogą kontaktować się telefonicznie: 505 568 449 lub mailem na adres marlena@hospicjumsiedlce.pl. (ak)

Szpilki Zaczyńskiej

Kasta PiS, której się należy

No i stało się! Wyborcy PiS mają swoją kastę! Oczywiście taką, na jaką zasługują, czyli pchającą się na chama, bo jej „się po prostu należy”!

Pisowska kasta szaleje, jakby jechała na dopalaczach. Może i jedzie, bo ponoć poczucie władzy to potężny narkotyk, dla którego niektórzy wyzbawiają się nawet resztek godności i wstydu.

Pisowska kasta wszystko może. Jej dzieci jeżdżą na nartach wtedy, gdy innym tego nie wolno robić (jak to wytłumaczysz swoim dzieciom, wyborco PiS?). Pisowska kasta korzysta z hoteli w czasie, gdy nie mogą one oficjalnie działać (a ty, wyborco PiS, siedzisz grzecznie w domku, co?). Pisowska kasta dostaje szczepionki przeciw covid poza wyznaczonym harmonogramem szczepień dla poszczególnych grup (no patrz, wyborco PiS, toż to tak, jak ci wstrętni celebryci, którym życzysz śmierci, bo ominęli kolejkę). No prze ta szarańcza do przodu, na chama, pokazując ci środkowy palec, wyborco PiS...

Domyślam się, co czujesz, biedaku. „Twoi” robią cię w konia. „Twoi” cię okradają, wydając miliony na zbędne rzeczy (wybory, które się nie odbyły, respiratory od handlarza bronią, pusty szpital na Stadionie Narodowym... oj, wymieniać można wiele). „Twoi” prowadzą takie życie, jakie ty byś chciał, jakie ci obiecywano przed wyborami, ale... No sam rozumiesz... Kim ty w końcu jesteś? Nie masz taty w PiS? Ani choćby wujka? Nie jesteś radnym, któremu można coś dać za zmianę barw? To siedź cicho i udawaj, że wszystko jest w porządku. Włącz TVP, bo tam o twojej kascie nie będą mówić złych rzeczy i otrzyj łzy tym „pięćset plus”, z którego na coraz mniej wystarcza.

Cóż, zawsze możesz się pocieszyć, wyborco PiS, że to przecież... „twoja kasta”. Czy będzie ci z tym lżej? Wątpię. Górale ponoć już zapowiedzieli, że głosować na PiS więcej nie będą, ale ja im nie do końca wierzę. Bo PiS to stan umysłu, a góralom przecież o dutki chodzi...

Wyborco PiS... Patrzę na „twoją kastę” i otwieram wino. Z każdym dniem, tygodniem, miesiącem, smakuje coraz lepiej. Wprost proporcjonalnie do tego, jak robisz coraz głupszą minę. Wybacz, że cię po chrześcijańsku nie żałuję, ale może zimną suką jestem...

To wznoszę ukochany toast: ***** ***!!!

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
Tęsknota za normalnością

Tego wieczora grubo pociągnięte na białą Siedlce wyglądały jak górski kurort w pełni sezonu. Szklarska Poręba, Rabka, Duszniki albo coś „w podobie”. Od rana niebo zsyłało anioły instant: w kolorze srebrzysty metalik, w migotliwym proszku. Pył spadał w ciszy i całkiem pionowo.

Ojcowie niezwłocznie zabierali swoje pociechy na sanki. Przed domami trwały błyskawiczne kursy lepienia bałwanów tradycyjnych, o trzech krągłych kondygnacjach. Pośpiech w eksploatacji białego puchu całkowicie był zrozumiały. Zimy mieliśmy ostatnio raczej efemeryczne, incydentalne albo, by posłużyć się modnym słówkiem — niebinarne. A tu proszę, najsroższa pora roku jak z obrazka. Chodniki wyłożone czystymi dywanikami pierwszego sortu, jezdnie białe jak amok drogowca, samochody puchate i nieruchawe jak polarne niedźwiedzie.

Śnieg powitaliśmy po staropolsku — piaskiem i solą na rogatkach miasta. Starzy Podlasiacy uznali znaczące opady za powrót do upragnionej normalności. — Zima powinna być śnieżna i mroźna, lato ciepłe i pogodne, a jesień szara i deszczowa.

Nic dodać, nic ująć. Świat znowu wyglądał, jak Bóg przykazał. Książę Poetów powiedziałby, że natura powtarzała swoje mądre tautologie: zima znów była zimą, mróz mrozem, śnieg śniegiem. Co budziło nadzieję, że reszta świata rychło do normalności doszłusuje. (Narciarz powiedzieliby: doszusuje). I po zimie w rozmiarze sto na sto nastanie wiosna — pojedźmy klasykiem — prawdziwszą, bardziej olśniewającą, jaskrawszą od innych wiosen, wiosna, która na serio weźmie swój tekst dosłowny. Bo jak zauważył Edward Stachura (w czasie zawieji obsesje literackie to u mnie norma), różne rzeczy się w życiu nudzą, ale nie pory roku. Lato więc niech będzie prawidłowe, owocne i pełne atrakcji, jak to zwykle po pandemii. Knajpa niech będzie knajpą i niech da się w niej zjeść kolację w większym gronie, na przykład po koncercie w plenerze albo wieczornym seansie w kinie. Bo filmy — nie wiem, czy pamiętacie — można oglądać nie tylko w Netfliksie i CDA.

Na razie jest zima. „Zima mrozi, zima grozi, nie dowozi, w zaspach tkwi”. Siedlce ściśnięte obcęgami mrozu nie przypominają Dusznik Zdroju. Raczej Irkuck. (— Cześć Wasyl, mówią, że u was w Nowosybirsku jest pięćdziesiąt stopni mrozu. — Przesadzają! Jest może ze dwadzieścia. — Ale w telewizji mówią, że pięćdziesiąt! — Eee, to chyba na zewnątrz...)

Zima się nawarstwia i spiętrza na poboczach. Jeszcze nie krzyczymy: Daj się wypchać śniegu; spychaczem z jezdni, łopatą za chodnik. Ale już w nas buzuje. Tkwimy ściśnięci jak słupek rtęci w termometrze. Czekamy na wiosnę, by eksplodować.

„Pani kierowniczo, ja rozumiem, że wam jest zimno. Ale jak jest zima, to musi być zimno, tak?”.

Jest zima, jest zimno. Jest normalnie.

DARIUSZ KUZIAK

Chodów zjednoczył się i walczy o wspólną sprawę.

Cztery razy „nie”

Jeszcze niedawno każdy ciągnął w swoją stronę. Nie zważał, że może zaszkodzić sąsiadowi.

Liczyło się tylko to, żeby jemu było jak najwygodniej, czyli żeby planowana obwodnica przebiegała jak najdalej od jego posesji czy działki. A potem stało się coś nieoczekiwane-go. Mieszkańcy Chodowa się zjednoczyli. I nie mówią już o „swojej”, tylko o wspólnej sprawie. Stanowią twardą pięść, którą zamierzają wykorzystać w walce o interesy całej miejscowości.

Próbkę tej jedności dali 5 lutego, podczas spotkania w świetlicy w Chodowie. Przybyło na nią około 280 osób. Tylko niewielka część weszła do sali. Inni, ze względu na sanitarnych, zgromadzili się przed budynkiem. Zjednoczył ich protest przeciwko planowanej budowie obwodnicy, która ma połączyć krajową „dwójkę” w Iganiach i trasę nr 63. Mieszkańcy podkreślali, że nie są przeciwko samej budowie, bo rozumieją potrzebę powstania obwodnicy. Sprzeciwiają się jej przebiegowi.

WIELKA CISZA

Opracowano aż cztery warianty obwodnicy, ale żaden nie odpowiada mieszkańcom. Generalnie ma ona połączyć „dwójkę” w rejonie McDonald's w Iganiach i, biegnąc wzdłuż Muchawki, przeciąć Chodów. A to wywołuje opór. Mieszkańcy domagają się odsunięcia obwodnicy od Chodowa.

Wśród osób najbardziej zaangażowanych w zmianę koncepcji przebiegu obwodnicy jest pan Tomasz, który uważa, że ta potężna inwestycja w znacznym stopniu wpłynie na życie mieszkańców. Dlatego wymaga konsultacji społecznych.

— A tych najwyraźniej wszyscy, poza mieszkańcami, starają się unikać — zaznacza. — Mało tego, trzymano to wszystko w tajemnicy. Nikt nas nie pytał o zdanie, nawet nie informował, że Chodów ma przeciąć obwodnica. Chcieliśmy poznać stanowisko wójta Henryka Brodowskiego, bo jego opinia jako gospodarza terenu będzie brana pod uwagę. Stąd to spotkanie.

Pani Monika z Chodowa przyznaje, że o planach budowy obwodnicy dowiedziała się dzień przed spotkaniem.

— Tylko mieszkańcy ul. Węgrowskiej wiedzieli o tym nieco wcześniej.

Nie było żadnej wiadomości od inwestora, a myślę, że i gminie nie zależało, aby sprawie nadawać rozgłos. Bo każdy zapewne spodziewał się protestu.

NIE MA ZGODY

Przekaz mieszkańców jest prosty: Nie zgadzamy się na żaden z 4 wariantów. Chcemy wspólnie wypracować piąty i przekazać go wykonawcy projektu.

— Chcieliśmy rozmowy z wójtem, licząc, że to nasz naturalny sojusznik, i że gramy w jednej drużynie — mówi pan Tomasz. — Nie bardzo to wyszło. Wójt powiedział, że może jedynie przekazać nasz sprzeciw wobec wszystkich wariantów, ale nie ma możliwości stworzenia piątego. Wójt powiedział, że na stronie wykonawcy jest formularz, za pomocą którego można zgłaszać uwagi. Tak zrobimy.

Już podczas spotkania wypełniono ponad 280 formularzy, w których można było zakreślić „za” lub „prze-



ciw” danemu wariantowi. Solidarnie wybierano cztery razy „przeciw”.

— W jednym wariantie obwodnica przebiega po moim płocie — pokazuje na mapce mieszkaniac wsi. — U innych pod samymi oknami. Są tacy, którym droga przecina podwórkę albo pola z warzywami. A z ich uprawy w Chodowie utrzymuje się wiele rodzin. Poza tym obwodnica to hałas i spaliny, a nie po to ludzie kupowali tu działki, żeby sąsiedować z ruchliwą drogą.

ZJEDNOCZENI

Mieszkańcy wybrali swój wariant, wyprowadzając jedną z oficjalnych wersji na północ od Chodowa, w stronę żwirowni w Kisielanach.

— Na początku każdy myślał tylko o sobie, wybierając najbardziej mu

pasującą wersję, co konfliktowało ludzi — przyznaje pan Tomasz. — Ale to do niczego nie doprowadzi. Zaczęliśmy rozmawiać w podgrupach, aż powstał wspólny front. Chodów zjednoczył się chyba jak nigdy dotąd. Jeśli tyloma wariantami chcieli podzielić ludzi, to im nie wyszło. Musimy jednak działać szybko, bo termin zgłaszania uwag mija 19 lutego.

Obwodnica zjednoczyła teraz mieszkańców, ale niewątpliwie podzieli sam Chodów.

— Niektóre rejony wsi zostaną odcięte od świata — obawia się pani Monika. — Ulice Ogrodowa i Nowowiejska mają być przecięte na pół, staną się ślepyimi uliczkami. Nie dojedzie tam autobus, a dzieci do szkoły w Strzale będą miały nie 4 kilometry a 7. Wójt nie umiał odpowiedzieć, czy dojedzie do nas autobus MPK.

Mieszkańcy ubolewają, że na zebraniu nie było przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

— Mieszkańcy, którzy kupili tu drogie działki budowlane, pewnie by zapytali, kto im teraz zwróci pieniądze, bo działki stracą na wartości — mówi pan Krzysztof z Chodowa. — Czemu nikt wcześniej nie informował o takich planach? Wójt powiedział, że sam o wszystkim dowiedział się trzy dni przed spotkaniem. Nawet jeśli tak było, to teraz powinien nas wspierać.

Pani Katarzyna dziwi się stwierdzeniu wójta, że podpisy w sprawie obwodnicy można zbierać tylko tu i teraz.

— A niby dlaczego? Czy to on musi uwiarygadniać nasze podpisy? Poza tym na zebranie nie przyszli wszyscy zainteresowani, więc następnego dnia zebraliśmy opinie od innych mieszkańców. Prezentujemy siedem głównych argumentów przeciwko przebiegowi obwodnicy. Nie mówimy „nie, bo nie”, tylko przedstawiamy konkretne racje. Jesteśmy solidarni. Udało nam się zapanować nad egoizmem.

Pani Krystyna mieszka w Chodowie od niedawna, ale jest pełna podziwu dla takiej solidarności.

— My dopiero wytaczamy działą — zaznacza. — Musimy się jakoś dogadać z inwestorem, a on z nami, bo wszyscy chcemy tu spokojnie żyć.

Mieszkańcy założyli na Facebooku swoją grupę. W minioną niedzielę przy kościele pw. św. Józefa w Siedlcach rozdawali formularze w sprawie obwodnicy. Z każdym dniem zyskują sojuszników.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ
zdjęcia Aga Król

Węgrów: Było za darmo, teraz trzeba płacić.

Problem toaletowy

Jeszcze w ubiegłym roku dzierżawiący stoiska na targowisku przy ul. Zwycięstwa mogli bezpłatnie korzystać z toalety. Teraz kosztuje to 2 złote.

Ta decyzja administratora targowiska, czyli miejskiej spółki Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, nie spodobała się kupcom. O pomoc w rozwiązaniu „toaletowego problemu” poprosili burmistrza **Pawła Marchelę** i przewodniczącą rady miejskiej **Zofię Paczorską**.

- Mogę wszystkim udostępnić toaletę za darmo, ale niech ktoś zrekomensuje koszty – mówi dyrektor PGK **Edwin Salamon**.

SIKALI I NIE PŁACILI

W Węgrowie działają trzy miejskie targowiska: przy ul. Zwycięstwa, Podlaskiej i Gdańskiej. Mieszkańcy najchętniej odwiedzają to pierwsze. Znajduje się w centrum miasta i jest czynne niemal we wszystkie dni tygodnia. Można tu kupić warzywa i owoce, ale również np. odzież czy obuwie. Część kupców, którzy handlują tu na stałe, podpisała z PGK umowę dzierżawy, wnoszą też opłatę targową. Inni, którzy przyjeżdżają sporadycznie, regulują tylko tę opłatę.

Dzierżawa dawała prawo do bezpłatnego korzystania z miejskiego szaletu na targowisku (kupcy dostawali żetony, odblokowujące zamek w drzwiach). Pozostali, by wejść do

przybytku, musieli wrzucić 2-złotą monetę. Gdy rząd ogłosił, że od stycznia tego roku handlujący na miejskich i gminnych targowiskach zostają zwolnieni z opłaty targowej, PGK przestało wydawać darmowe żetony.

KUPCY SIĘ SKARŻĄ

W piśmie do przewodniczącej Zofii Paczorskiej kupcy podkreślają, że są grupą, która w czasie pandemii utraciła dochody. Właśnie dlatego rząd zwolnił ich z opłaty targowej, obiecując samorządom zrekomensowanie związanych z tym strat.

Handlujący przypomnieli, że w czasie pandemii szczególnie ważne jest zachowanie czystości. – Chcielibyśmy (...) zaznaczyć, że owo targowisko jest targowiskiem przeznaczonym przede wszystkim do sprzedaży artykułów spożywczych, tj. wędliny, pieczywa, owoców itp., więc dostęp do bieżącej i ciepłej wody powinien być zapewniony bezpłatnie. Uważamy, że wprowadzenie opłaty, która powoduje ograniczony dostęp do wody i ubikacji jest niezgodne z zasadami higieny i utrzymania wymogów sanitarnych. Opłata ta w pewnym stopniu spowoduje, że większość osób będzie

rezygnowała z mycia rąk – napisali.

Na koniec zaznaczyli, że karygodne jest zmuszanie ich do płacenia za ubikację w miejscu pracy, którym jest dla nich targowisko.

ULŻYJMY IM

O piśmie radni dowiedzieli się na sesji 27 stycznia. Reakcje były przeważnie przychylne autorom pisma.

- Nie wyobrażam sobie, że tam prowadzi się handel, a jest utrudniony dostęp do środków czystości – zaznaczył radny **Andrzej Grabek**. Dodał, że podczas pandemii ludzie powinni mieć bezpłatny dostęp do toalet. Tym bardziej handlujący.

- W żadnym miejscu pracy pracodawca nie pobiera od zatrudnionych pieniędzy za korzystanie z toalety – stwierdziła radna **Beata Gashi**. – Nie rozumiem, jakie były przesłanki wprowadzenia tej opłaty – dodała.

Przewodnicząca Zofia Paczorska argumentowała: – Wiemy, jak przedsiębiorcom trudno się utrzymać w dobie pandemii. Jeśli więc możemy im ulżyć, to ulżyjmy. Przynajmniej od opłaty za toaletę odstąpmy.

Na sesji był dyrektor PGK Edwin Salamon. Powiedział, że ustosunkuje się do pisma, kiedy ono do niego dotrze. Dodał, że rozumie niektóre argumenty kupców, ale musi też dbać o finanse PGK.

– Nie jest tajemnicą, że już trzeci rok z rzędu targowi-



ska są „pod kreską” – zaznaczył.

KIJ MA DWA KOŃCE

Dlaczego place targowe są „pod kreską”? Czy kupcy będą mogli znów za darmo korzystać z szaletu? – pytaliśmy po sesji dyrektora Salamona. Odparł, że koszty prowadzenia targowisk rosną, a przychody maleją. W 2020 roku PGK na prowadzeniu targowicy miało stratę 76 tys. zł netto. W tym roku będzie większa. Bo i handlujących jest mniej, i stawki za dzierżawę, a także opłaty targowe, od lat nie wzrastały.

- Każdy kij ma dwa końce. Kupcy podkreślają, że w czasie pandemii działalność gospodarcza przynosi straty. My też, jako spółka pra-

wa handlowego, ponosimy koszty. I mogę udowodnić, że prowadzenie targowiska jest dla nas przyczyną większych strat, niż dla tych, którym udostępniamy miejsca do handlu – mówił dyrektor PGK. Dodał, że utrzymanie szaletu też kosztuje. To opłaty za prąd, wodę, odprowadzanie ścieków, pensja osoby sprzątającej przybytek. - Ja mogę wszystkim za darmo udostępnić toaletę, ale trzeba nam zrekomensować koszty. Jeśli radni znajdą pieniądze w budżecie, nie widzę problemu – mówił Edwin Salamon. Zaznaczył też: - Na prowadzeniu targowisk nie musimy zarabiać. Chcemy chociaż wyjść na zero.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Grębków Podwyżka dla radnych

Radni gminy Grębków dostaną wyższe diety. Ryczałt przewodniczącego rady został bez zmian.

Uchwała w tej sprawie zapadła na grudniowej sesji. Jak tłumaczyła sekretarz gminy **Ewa Trojanowska**, dieta jest rekompensatą za czas, jaki radni poświęcają na pracę na rzecz lokalnej społeczności. Zaznaczyła, że w gminie Grębków już dawno nie podwyższano diet (ostatnio w grudniu 2014 roku).

- W naszej gminie dieta jest płacona radnym za posiedzenie – zauważył wójt **Bogdan Doliński**. I dodał: - Jest bardzo dużo gmin, w których radnym wypłaca się miesięczny ryczałt bez względu na to, czy posiedzenia rady gminy się odbywają, czy nie. U nas sesje nie odbywają się co miesiąc, więc sumy

wypłacane na diety będą niewielkie.

W projekcie uchwały zapisano, że radny za udział w sesji będzie dostawał 250 zł (dotychczas 150 zł), a za udział w posiedzeniu komisji - 170 zł (wcześniej 100 zł). Przewodniczący komisji problemowej za prowadzenie obrad danej komisji dostanie 200 zł (było 130 zł). Za przyjęciem nowych stawek opowiedziało się 8 radnych, 3 wstrzymało się od głosu.

Nie zmieniła się natomiast kwota miesięcznego ryczałtu, który otrzymuje przewodniczący rady gminy. Jest to nadal 1 300 zł (tyle uchwalono w 2014 roku). Bez zmian zostały też diety dla sołtysów. Co prawda obecnie, z powodu pandemii, sołtysi nie biorą udziału w sesjach grębkowskiej rady, ale gdy sytuacja pozwoli, mogą liczyć na 100-złotową dietę. **(sej)**

Potrąciła rowerzystę

5 lutego w Grali Dąbrowiznie 54-letnia kobieta, mieszkanka gm. Wodynie, kierująca toyotą yaris, najechała na tył roweru, którym jechał 28-letni mężczyzna. Rowerzysta odniósł obrażenia, został przewieziony do szpitala. Jak powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska** z siedleckiej policji, oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. **(ak)**



fat. Aga Król

„Sokół” zaprasza na walentynkowe randki w kinie

Kino w Sokołowie Podlaskim wznowi działalność już w najbliższych piątkach.

W ubiegłym tygodniu rząd zdecydował, że 12 lutego kina, teatry, opery i filharmonie znów będą mogły zostać otwarte. Podczas wydarzeń kulturalnych zajętych może być jednak maksymalnie połowa miejsc siedzących, obowiązują też maseczki i zakaz konsumpcji.

Poluzowanie obostrzeń wprowadzono warunkowo tylko na 2 tygodnie - do 26 lutego. W związku z tym duże sieci kinowe nie są przekonane do ponownego otwarcia placówek.

Na taki ruch zdecydowały się głównie mniejsze kina.

Znalazło się wśród nich kino

„Sokół” w Sokołowie Podlaskim. „Drogi widzowie, z radością informujemy, że od 12 lutego wna-

wiamy naszą działalność! Mamy nadzieję, że tęskniliście za nami choć w połowie tak mocno, jak my za Wami!” - napisało na swoim koncie facebookowym.

„Sokół” zapowiada „walentynkowe randki w kinie” oraz wprowadzoną na razie testowo nowość - aż 4 tytuły dziennie. Od 12 lutego seanse będą rozpoczynać się o godz. 15.00, 17.00, 19.00 i 21.00. Szefostwo działającego przy Sokołowskim Ośrodku Kultury kina nie zapomniało też o bezpieczeństwie. Przed seansami sala projekcyjna będzie ozonowana. **(BS)**



fat. arch. SOK

Pani Emilii spalił się dom...

Pomóżmy go odbudować

Na jednej z posesji pod Węgrowem spalił się dom, do którego miała się wprowadzić pani Emilia. Kobieta samotnie wychowuje dziecko. Pożar, który wybuchł w nocy z 29 na 30 stycznia był dla niej ciosem. Ten dom miał się stać dla pani Emilii wymarzonej miejscem na ziemi. Remont, na który kobieta wydawała każdą zdobytą złotówkę, był bardzo zaawansowany. Jeszcze dwa tygodnie i w domu można by zamieszkać. Płomienie zniweczyły wszystkie plany.

Ale od czego ma się przyjaciół. Zorganizowali na portalu zrzutka.pl zbiórkę na odbudowę domu. - Emilka jest bardzo zżyta z posiadłością, na której stoi dom, a raczej stał :-). Ma tam swoją stajnię, a w niej piękne konie. Nie wyobraża sobie życia w innym miejscu. Ten dom to była pamiątka po jej ukochanym dziadku. Kochani, pomóżmy jej w odbudowie! Liczy się każda złotówka! Dla nas to może być niewielka kwota, dla niej światło w tunelu do odbudowy domu. #dobropowraca - czytamy w opisie zbiórki.

O włączenie się do pomocy zaapelowali w mediach społecznościowych zarówno poseł KO Kamila Gasiuk-Pihowicz, jak i senator PiS Maria Koc. Link do zbiórki: <https://zrzutka.pl/vjk465>. **(sej)**

Takiej miłości życzymy każdemu!

Walentynki z „Tygodnikiem”



Od kilkunastu lat organizujemy dla zakochanych konkurs na Walentynki. A Wy co roku udowodniacie, że można się kochać do szaleństwa!

Nagrodą w konkursie „Walentynki z Tygodnikiem” zazwyczaj była kolacja z noclegiem w najlepszych restauracjach regionu. Zwycięzcy spędzali romantyczne wieczory w eleganckich lokalach, a szefowie kuchni przygotowywali najlepsze dania. Podczas kolacji mogliśmy bliżej poznać naszych zwycięzców. A potem na łamach naszej gazety przedstawialiśmy Wam opowiedziane przez nich historie.

W tym roku pandemia pokrzyżowała nam plany. W związku z restrykcjami rządowymi, lokale od

dłuższego czasu są nieczynne. Postanowiliśmy jednak zorganizować kolejny konkurs dla zakochanych Czytelników i... nagrodzić wszystkich!

Oto zwycięzcy – nasi zakochani Czytelnicy. Wszyscy, którzy wysłali do nas zdjęcia. Niektórzy napisali też do nas, przedstawiając swoje historie i własną receptę na miłość.

Pani Ania poznała pana Marka w siedleckim Domu nad Stawami.

- To było w 2015 roku i w tym samym roku wzięliśmy ślub. Nasza miłość od samego początku była burzliwa, wesoła, ale i z dystansem – opowiada pani Ania, która na konkurs wysłała zdjęcie z 5. rocznicy ślubu. On ma durszlak na głowie, a ona

w ręku wałek...

- Mąż jako perfekcyjny pan domu przymierza na tym zdjęciu prezent, a ja testuję ozdobiony własnoręcznie wałek – śmieje się pani Ania. - Nasza miłość ma lepsze i gorsze chwile. Ale dla nas jest ważne to, że idziemy przez życie wspólnie, bo tak jest łatwiej.

Wiele z par, które przysłało do nas zdjęcia, akcentowało właśnie to: Razem jest łatwiej, lepiej. Pisaliście, jak ważne jest wsparcie drugiej osoby i że na miłość można trafić wszędzie: w dyskotekę, na wakacjach, na spotkaniu ze znajomym.

Czytelnicy podkreślali, że o miłość trzeba walczyć, a droga do szczęścia nie zawsze jest prosta.

- Przeżyliśmy ze sobą bardzo wiele, jesteśmy przy sobie zarówno w tych pięknych, jak i trudnych momentach. Możemy zawsze na siebie liczyć. Wspólnie się cieszymy i płaczemy. Śmiało mogę stwierdzić, że dzięki naszemu związkowi jesteśmy najlepszymi wersjami samych siebie – napisała do nas pani Klaudia, dodając, że po półtora roku związku jej ukochany Piotr poprosił ją o rękę. Właśnie czekają na ślub. Zostało im 3,5 miesiąca. - Mój naręczony jest zarówno miłością mojego życia jak i moim najlepszym przyjacielem. Czy istnieje lepsze połączenie?

MILENA CELIŃSKA



Artur i Ola



*Beata
i Paweł*



*Klaudia
i Piotr*



*Jakub
i Weronika*



*Patrycja
i Mateusz*



Bartek z żoną



*Kamila
i Krzysztof*



*Paweł
i Katarzyna*



Natalia i Adrian



Monika i Kamil



*Łukasz
i Patrycja*



*Małgosia
z mężem*



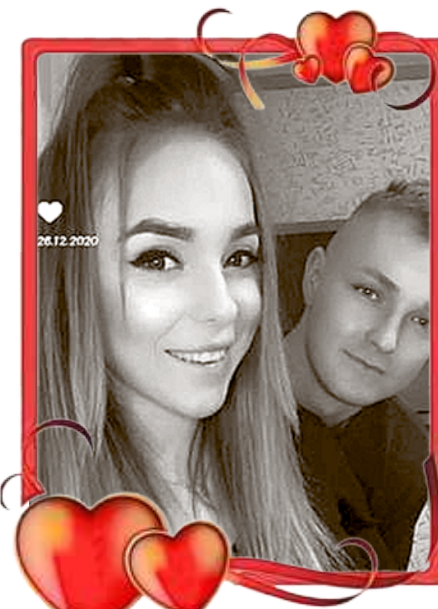
Rafał i Asia



Beata i Paweł



*Arkadiusz
z ukochaną*



*Patrycja
i Łukasz*



*Anna
z mężem Markiem*



*Emilia
z mężem*



*Krzysztof
i Karolina*



*Weronika
i Jacek*



Marcin i Kinga



Natalia i Rafał



*Natalia
z ukochanym*



Artur i Kamila



*Kacper
z ukochaną*



*Wioleta
z mężem*



*Katarzyna
z ukochanym*

Jesteśmy spychani na margines. To boli, bo przecież...

Nosimy ten sam mundur

Mówią, że całe życie poświęcili wojsku, a teraz ono o nich zapomina. Są rozgoryczeni, ale nie brak im chęci do działania i jednoczenia środowiska byłych żołnierzy zawodowych.

Związek Żołnierzy Wojska Polskiego Zarząd Rejonowy w Siedlcach powstał w marcu 1981 roku (wtedy pod nazwą Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych). W tamtym czasie było to liczne środowisko ludzi jeszcze młodych (na wojskowej emeryturze), a jednocześnie wykształconych i energicznych.

ZMARNOWANY POTENCJAŁ

Emerytowani wojskowi nagle zostali pozbawieni zawodowej aktywności, a o zatrudnieniu na ówczesnym rynku pracy było niełatwo.

— Dla ludzi nawykłych do aktywnego życia to było trudne do zniesienia — przyznaje major **Tadeusz Buzuk**, prezes Zarządu Rejonowego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Siedlcach. — Niestety, czasy nie sprzyjały temu, aby emerytowani wojskowi mogli być jeszcze aktywni zawodowo. A w naszym środowisku tkwił duży potencjał, szkoda go było marnować.

Jednak niewielu z nich wkładało emeryckie pantofle i zalegało na kanapie. Byli żołnierze zaczęli działać na rzecz środowiska, kolegów emerytów i rencistów, którzy znaleźli się

w trudnej sytuacji. Stworzyli Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych.

— Mieliśmy grupę oficerów pomagających kolegom, którzy ze względu na stan zdrowia przebywali w domach — mówi Tadeusz Buzuk. — Trzeba było zrobić zakupy, pomóc w codziennym funkcjonowaniu. Taka solidarność w środowisku żołnierzy to coś naturalnego. Jednym z ważnych zadań było też pokazywanie historii wojska. Odwiedzaliśmy szkoły, zakłady pracy. A potem przyszła zmiana politycznego klimatu... I ze społeczników zaangażowanych w wychowanie patriotyczne młodzieży staliśmy się komuchami.

PRZYCIĄGNAĆ NOWYCH

Związek skupiał ok. 500 osób. Dziś w regionie siedleckim i bialskim jest nieco ponad 50 osób, namiastka tego, co było wcześniej. Dlatego jednym z głównych zadań jest przyciągnięcie do związku nowych członków, także rodzin wojskowych, czynnych żołnierzy szeregowych, pracowników Ligi Obrony Kraju, a nawet sympatyków wojska. Udało się to **Januszowi Malewiczowi**,

który od 4 lat należy do ZZWP. — Procentuję moje kontakty i profesja przewodnika turystycznego — przyznaje Janusz Malewicz. — W Polsce są koła, w których pozostały już tylko władze... Jestem przekonany, że tu ludzie po prostu nie wiedzą o naszym istnieniu, a jest wielu, którzy lubią działać. Zapraszamy.

Związek co roku organizuje nie drogą wycieczkę turystyczną. Najbliższa eskapada jest planowana na trasie Nałęczów-Kazimierz Dolny-Puławy. W organizacji wyjazdów pomaga gmina Siedlce.

— Te niewielkie imprezy integrują środowisko — mówi Tadeusz Buzuk. — Czasem dobrze jest usłyszeć: „O, świetnie wyglądasz” albo nawet: „No, trochę podupałeś...”. Regularnie organizujemy spotkania świąteczne. Ważna jest też pomoc w przykrych sytuacjach. W przypadku śmierci żołnierza lub członka jego rodziny wystarczy przekazać nam akt zgonu, a my zajmiemy się wszystkimi formalnościami, a jeśli trzeba, to także pochówkiem w ceremoniale wojskowym.

POPSUŁ SIĘ KLIMAT

W związku mówią wprost, że wszystko się popsło, kiedy nowa formacja przejęła władzę.

— Z nowym wojskiem dość trudno o dobry kontakt, szczególnie

na najwyższym szczeblu — uważa Tadeusz Buzuk. — Kiedy ministrem obrony był Antoni Macierewicz, wyrzucił nasz związek z instytucji wojskowych. My zostaliśmy bez siedziby. Jako organizacja pożytku publicznego złożyliśmy do ówczesnego prezydenta Siedlec Wojciecha Kudelskiego wniosek o przyznanie lokalu, ale wkrótce zmienił się prezydent.

Prezes związku poszedł więc do prezydenta **Andrzeja Sitnika** z tym samym wnioskiem.

— Prawdę mówiąc, nie miałem większych nadziei na powodzenie — przyznaje. — Prezydent powiedział jednak, że skoro jego poprzednik obiecał, to on tego zmieniać nie będzie.

Tym sposobem Związek otrzymał pomieszczenie przy ul. Sokołowskiej 44 na XI piętrze (lokal nr 70). Spotkania odbywają się w środy, w godzinach 10.00-12.00. Ale generalnie związek czuje się „wyautowany”, czym byli żołnierze są rozgoryczeni. Nie oczekują, że ktoś będzie fetował ich zasługi w służbie dla ojczyzny, ale z pewnością nie zasłużyli na to, aby ich spychać na margines.

— Widzimy brak zainteresowania ludźmi, którzy z wojska odchodzą — mówi Tadeusz Buzuk. — A kiedy tworzą nowe związki, zamiast wspólnie działać. W samych Siedlcach jest około 600 byłych żołnierzy zawodowych, a w całym rejonie nawet 2 tysiące, bo i z lotniska w Białej



Tadeusz Buzuk fot. Z.J

Podlaskiej, i z jednostek w Pilawie i w Mińsku Mazowieckim. Chcemy być widoczni, uczestniczyć w różnych uroczystościach. Nasze środowisko to potencjał także do wychowania patriotycznego młodego pokolenia. Niektórzy potrafią z niego skorzystać. Stowarzyszenie „Nasze Iganie” bardzo nas szanuje, wyczytuje na uroczystościach przed pomnikiem w Iganiach, a wójt Henryk Brodowski zawsze się z nami wita. Dobrze współpracujemy z byłym kapelmistrzem Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, majorem Mirosławem Rytle. Najbardziej doceniani jesteśmy w Kałuszynie, podczas uroczystości obchodów bitwy pod Kałuszynem. A siedleckie wojsko? Trochę nie bardzo... To boli, bo przecież nosimy ten sam mundur.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Nela z Węgrowa, czyli...

Odkrycie Roku 2020

Młoda artystka z Węgrowa **Nela Zawadzka** zdobyła tytuł „Odkrycie Roku 2020”, przyznawany w plebiscyście Informacyjnego Serwisu Muzycznego NetFan.pl.

Otrzymała 3251 głosów (można je było oddawać przez internet).

Nela Zawadzka to uczennica klasy VII szkoły podstawowej w Węgrowie oraz klasy VI szkoły muzycznej I stopnia w Siedlcach (uczy się gry na fortepianie). Była finalistką pierwszej edycji programu The Voice Kids. Jest laureatką wielu krajowych i międzynarodowych konkursów. Występowała na scenach z wieloma gwiazdami estrady. Jej drugą pasją jest akusierstwo. W Teatrze Capitol gra w musicalu „Friends”. Już niedługo wystąpi w nowym przedstawieniu „Dreams”. Prowadzi też program „Teleranek”, emitowany na antenie TVP ABC. Nagrała kilka teledysków oraz utworów na płytę „Strachy, zmyły i upiory”. Pracuje nad utworami na drugą płytę z utworami dla dzieci.

W plebiscyście brała też udział inna młoda i zdolna wokalistka z naszego regionu — **Alicja Dziurdziak**. Alicja uczęszcza do II klasy LO w Łukowie oraz III klasy Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Siedlcach. Gra na skrzypcach, ale jej pasją jest śpiew. Należy do Zespołu Pieśni i Tańca „Łukowiacy”. Brała udział w pierwszej edycji telewizyjnego programu The Voice Kids.



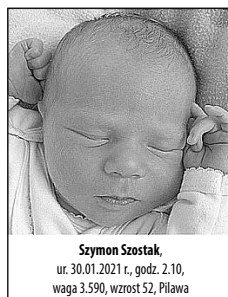
Nela Zawadzka

głosów i zajęła trzecie miejsce. (sej)

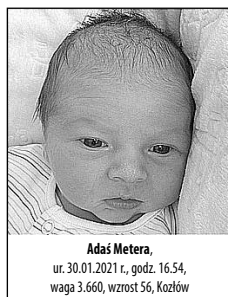
Droży Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL GARWOLIŃSKI



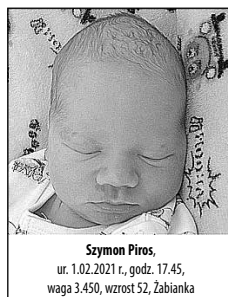
Szymon Szostak,
ur. 1.02.2021 r., godz. 17.10,
waga 3.590, wzrost 52, Piława



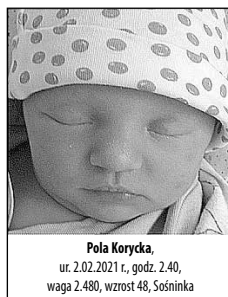
Adaś Metera,
ur. 30.01.2021 r., godz. 16.54,
waga 3.660, wzrost 56, Kozłów



syn Ziółek,
ur. 21.01.2021 r., godz. 12.40,
waga 3.600, wzrost 56, Goździk



Szymon Piros,
ur. 1.02.2021 r., godz. 17.45,
waga 3.450, wzrost 52, Zabianka



Pola Korycka,
ur. 2.02.2021 r., godz. 2.40,
waga 2.480, wzrost 48, Sośninka



Julia Bienko,
ur. 4.02.2021 r., godz. 3.50,
waga 2.600, wzrost 52, Leokadia

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

Kogo skusi poczta?

Licencja na wysyłanie



Poczta Polska planuje zagęszczenie sieci placówek w Sokołowie Podlaskim i okolicach. Nie wyklucza też zainteresowania innymi większymi miastami w naszym regionie.

Jak informuje nas **Justyna Siwek**, rzecznik prasowy Poczty Polskiej, w powiecie sokołowskim działa obecnie 11 placówek pocztowych, w tym 1 agencja pocztowa. Tę ostatnią znajdziemy we wsi Skibniew -Podawce (gm. Sokołów Podlaski). Urzędy pocztowe działają przy ul. Wolności w Sokołowie Podlaskim oraz w: Sterdyni, Kosowie Lackim i Jabłonie Lackiej. Poczta ma też swoje filie: w samym Sokołowie (ul. Wilczyńskiego i Spółdzielcza), Sabniach, Repkach, Ceranowie, Bielanych-Żytakach.

BO JEST POTENCJAŁ

Kilka dni temu Urząd Gminy Sokołów Podlaski zamieścił komunikat, że poczta szuka chętnych do otwarcia agencji pocztowej. Spółka kusi „szkoleniami, stałym wynagrodzeniem, a przy wyższych obrotach - atrakcyjną prowizją”.

— Agencje pocztowe tworzymy w rejonach o znaczącym potencjale biznesowym — wyjaśnia pani rzecznik. — Są ważnym uzupełnieniem sieci placówek. Celem tworzenia agencji jest pozyskanie nowych klientów. Dzięki temu uzyskujemy zagęszczenie sieci placówek pocztowych na obszarach, wymagających poprawy dostępności

do usług świadczonych przez Poczta Polską - dodaje.

Zdradza przy tym, że obecnie spółka poszukuje podmiotów gospodarczych, które byłyby zainteresowane współpracą nie tylko w gminie wiejskiej Sokołów Podlaski, ale też w samym Sokołowie. Jak należy się domyślać, chodzi o agencję pocztową, która zastąpiłaby tę działającą jakiś czas temu przy ul. Fabrycznej.

POCZTA NA BOKU

A to nie wszystko, bo Justyna Siwek informuje też, że Poczta Polska nie wyklucza nawiązania współpracy z podmiotami gospodarczymi, chętnymi do podjęcia takiej działalności w: Siedlcach, Węgrowie, Garwolinie i Mińsku Mazowieckim.

Jak mówi pani rzecznik, zainteresowani uruchomieniem agencji pocztowej muszą mieć zarejestrowaną działalność gospodarczą i dysponować prawem do lokalu. Istnieje też możliwość uruchomienia agencji w miejscu obecnie prowadzonej działalności.

— Działalność agencji pocztowej można łączyć z inną działalnością handlowo-usługową, już prowadzoną przez przedsiębiorcę. Ostateczna decyzja jest uzależniona od oceny potencjału biznesowego takiego nowego punktu - kończy Justyna Siwek. (BS)

Uważajcie na tych, którzy, obiecując krocie, czyszczą do cna bankowe konta!

Komputery zamiast gazrurek

Ostatnio pojawia się coraz więcej prób okradania ludzi metodą na „finansowe inwestycje”. Uważajcie na przedstawicieli rzekomych firm brokerskich, którzy telefonicznie oferują atrakcyjne formy pomnażania pieniędzy bądź nadzwyczajną ochronę komputerów i smartfonów!

Gdy 69-letni mieszkaniec Stoczka Łukowskiego przeczytał w Internecie ogłoszenie pewnej firmy brokerskiej o możliwości sporego zysku po zainwestowaniu równowartości zaledwie 250 dolarów amerykańskich (ok. 932 zł), zabłyśły mu oczy. Wpłacił pieniądze na podany rachunek i wypełnił niezbędny formularz na stronie www. Podał w nim swe podstawowe dane (imię, nazwisko, adres e-mail i nr telefonu).

SYNCHRONIZACJA KONT

Po paru dniach z mężczyzną skontaktowała się telefonicznie konsultantka. Rozwijając wizję łatwego zarobku, uspiła jego czujność na tyle, że gdy poprosiła o numer karty bankomatowej, daty jej ważności oraz kod weryfikacyjny CVC, bez zastanowienia podał te dane.

— Już następnego dnia z mężczyzną skontaktował się inny konsultant, oferujący pomoc przy operacjach na rynku finansowym — mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie asp. szt. **Marcin Józwik**. — Zaproponował „podłączenie profilu” do automatu, który miałby wszystkiego dopilnować za inwestora. Mężczyzna, wykonując polecenia konsultanta, zalogował się na stronie internetowej swego banku, by rzekomo zsynchronizować swe

konto z kontem brokerskim i ułatwić operacje przelewania zysków. W rzeczywistości jednak chodziło o uzyskanie za pośrednictwem programów do zdalnej obsługi komputera i telefonu danych dostępowych do jego konta.

Podczas „synchronizacji kont” 69-latek tylko przez chwilę widział wykonywaną operację bankową, z monitora znikła strona, na której był zalogowany. Mimo to nadal ufał oszustom. Nawet wówczas, gdy rzekomy konsultant prosił go kilkakrotnie o potwierdzenie operacji, tłumacząc, że coś się dzieje na łączach i nie może do niej dojść, pomimo kilkakrotnych prób.

— Dokładnie było ich siedem. Mężczyzna za każdym razem autoryzował operacje na swoim koncie. Konsultant stwierdził, że żadna z operacji nie doszła do skutku i że wkrótce ponownie skontaktuje się, aby „synchronizację kont” doprowadzić do szczęśliwego finału. Po kilku dniach 69-latek chciał sprawdzić, jak pracują jego pieniądze, jakie ma zyski. Zobaczył, że transakcje, które autoryzował, jak najbardziej dochodziły do skutku... Oszust wyprowadził mu z konta prawie 70 tys. zł — mówi rzecznik policji.

MŁODA WZIĘTA NA WIRUSY

W lepszym położeniu znalazła się 18-letnia łukowianka, której

oszustom nie udało się omamić. Nie straciła pieniędzy, ale niewiele brakowało.

Oszust skontaktował się z nią telefonicznie, namawiając, by zainstalowała w smartfonie aplikację chroniącą przed hakerami, co lepiej zabezpieczy oprogramowanie bankowości mobilnej (dostęp do operacji bankowych za pośrednictwem telefonu). Mężczyzna twierdził, że z jej konta oszust internetowy właśnie zamierzał ukraść 500 zł. Tłumaczył, że dostęp do konta bankowego miał zostać przez przestępcę przechwycony w sklepie, podczas zakupów dokonywanych przez młodą kobietę. Miały to ułatwić wirusy internetowe, znajdujące się na jej smartfonie. Jak twierdził rozmówca, ostatecznie do kradzieży nie doszło, gdyż przelew został zablokowany, ale dlatego dzwoni i proponuje aplikację ochronną.

Dziewczyna zgodziła się na zainstalowanie aplikacji. Na jej smartfonie pojawił się link do programu. Po instalacji przekazała oszutowi kod autoryzacji podany w linku. Niebawem zatelefonowała do niej „konsultantka z działu bezpieczeństwa”, polecając zainstalowanie kolejnej aplikacji i przekazanie wygenerowanego kodu. Ale wówczas zaczęły się dziać rzeczy, które zasugerowały

młodej kobiecie, że może być oszukiwana.

— Właścicielka smartfona zauważyła na wyświetlaczu informację o ingerencji w system telefonu z zewnątrz. To było pierwsze ostrzeżenie. Drugim było zachowanie „konsultantki”. W momencie, gdy 18-latek powiedziała jej o możliwości rozwiązania problemu ze złodziejem podczas osobistej wizyty w banku, ta zareagowała gwałtownie. Stwierdziła, że nie ma czasu na tego typu działania, bo do tej pory oszutowi uda się dokonać przelewu. Potrzebne jest natychmiastowe działanie za pomocą aplikacji. Rozmówczyni poleciła też otworzenie aplikacji jej konta bankowego i podanie kodu zabezpieczającego — mówi rzecznik policji.

Tymczasem dziewczyna rozmawiając z „konsultantką” sprawdzała na komputerze firmę, którą mieli reprezentować jej rozmówcy. Sprawdziła też numer telefonu, z którego kontaktowali się z nią rzekomi konsultanci. Odnalezione informacje utwierdziły ją w przekonaniu, że właśnie próbują ją okraść. Przerwała rozmowę, natychmiast odinstalowała nowe aplikacje oraz zablokowała swe konto bankowe. Nie zdążono się tam jeszcze włamać. O zajściu poinformowała dyżurnego oficera łukowskiej KPP.

— W kontaktach telefonicznych należy zachować szczególną ostrożność — przestrzegają policjanci. — Szczególnie, gdy rozmówcy oferują usługi finansowe albo informatyczne. Trzeba bezwzględnie weryfikować



fort. arch.

Oficer prasowy KPP w Łukowie, asp. szt. Marcin Józwik

tożsamość dzwoniącej osoby — zapytać albo nawet zapisać dane personalne i skontrolować, czy takie osoby pracują w konkretnych firmach. Nie należy instalować na sprzęcie z dostępem do Internetu jakichkolwiek aplikacji, proponowanych telefonicznie. Można wtedy przekazać dostęp do haseł zabezpieczających konta, co umożliwi złodziejom wykonanie operacji finansowych. Pamiętajmy, że sprzęt komputerowy i telefony należy chronić nie mniej niż własne dane osobowe. Dziś złodzieje nie są oprychami z gazurką w ręce...

PIOTR GICZELA

28-latek bezpodstawnie oskarżył policjanta z mińskiej komendy. Właśnie zapadł wyrok.

Obywatel na policjanta, policjant na obywatela

W czerwcu 2020 r. w miejscowości Wielgolas k. Łatowicza, na drodze wojewódzkiej nr 802, jeden z funkcjonariuszy wydziału ruchu drogowego zatrzymał do kontroli kierującą samochodem marki BMW. W czasie kontroli 28-letniemu pasażerowi pojazdu nie spodobał się sposób, w jaki policjant przeprowadzał czynności. Podobno był nazbyt wnikliwy i szczegółowy. Pasażer w odwecie zgłosił, że policjant w chwili wykonywania czynności służbowych był nietrzeźwy.

FUNKCJONARIUSZ NIE PIŁ

Ciekawe, że kierująca samochodem kobieta tego nie potwierdziła. Nie miała żadnych zastrzeżeń do policjanta. Mimo to natychmiast ruszyła stosowna procedura: zbadano policjanta czy był trzeźwy. Był.

Wtedy funkcjonariusz przejął inicjatywę. Złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 234 Kodeksu karnego (fałszywe oskarżenie). Przeprowadzono dochodzenie, które zakończyło się aktem oskarżenia wobec 28-latek. Mężczyzna przyznał, że nie miał żadnych podstaw i dowodów, by oskarżać policjanta. Wyraził także chęć przeproszenia funkcjonariusza.

Akt oskarżenia skierowano do Sądu Rejonowego w Mińsku Mazo-

wieckim. Właśnie uprawomocnił się wyrok skazujący 28-latek. Zdarzenie to może być przestrożą dla innych. Bo każdemu, kto bez uzasadnienia oskarża funkcjonariusza o przewinienie dyscyplinarne, musi wiedzieć, że w przypadku niepotwierdzenia oskarżeń grozi odpowiedzialność karna poczynszy od grzywny do nawet 2 lat więzienia.

FAŁSZYWE OSKARŻENIE. JAK SIĘ BRONIĆ?

W jaki sposób policjant może się bronić przed bezpodstawnymi skargami obywateli? — Policjanci i osoby mające status funkcjonariusza publicznego są chronieni przepisami Kodeksu karnego. Mówimy głównie o znieważeniu i naruszeniu nietykalności — mówi **Marcin Zagórski**, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Mińsku Mazowieckim.

Policjanci, którzy są bezpodstawnie oskarżani o niewłaściwe wykonywanie obowiązków służbowych, mają prawo złożyć zawiadomienie o fałszywym oskarżeniu. Przy czym, jak tłumaczy Marcin Zagórski, należy odróżnić zażalenie na czynności policjanta od fałszywego oskarżenia. Każdej osobie przysługuje prawo do zażalenia na czynności policjanta podejmowane wobec niego, o czym

są pouczeni podczas prowadzonych interwencji.

A JEŚLI PRAWO ŁAMIE POLICJANT?

No właśnie. Ostatnio dużo się o tym mówi w kontekście licznych protestów. Co robić, jeśli osoby, które mają pomóc w egzekwowaniu prawa, same je łamią albo wykonują obowiązki w sposób budzący zastrzeżenia? Do kogo kierować skargi na funkcjonariuszy?

— Do Komendanta Powiatowego Policji. W 2018 r. na pięć złożonych skarg jedna została potwierdzona. Dotyczyła niewłaściwej obsługi interesanta, któremu udzielono niepełnej informacji. W 2019 r. z powiatu wpłynęło siedem skarg na policjantów, z których nie potwierdzono żadnej. W roku ubiegłym było sześć skarg i również żadna się nie potwierdziła. W większości dotyczą one niewłaściwej obsługi zgłaszających się do nas osób, sposobu przeprowadzenia kontroli drogowej czy niewłaściwie przeprowadzonej interwencji — tłumaczy Marcin Zagórski.

A czy obywatel może być pewny bezstronności policji? Rozpatrywanie skarg na policjantów przez policjantów może rodzić pytania. Pracując w jednym miejscu, łączą ich relacje



fort. A. Król

Marcin Zagórski, oficer prasowy policji w Mińsku Mazowieckim

o charakterze służbowym, a niezażalenie i koleżeńskim. Budzi to wątpliwości co do rzetelnego rozpoznawania skarg oraz obiektywizmu, w szczególności w przypadku niepotwierdzenia zarzutów.

— W przypadkach podejrzenia, że mogło dojść do naruszenia przepisów prawa przez funkcjonariusza, równoległe z prowadzonym postępowaniem skargowym materiały tego postępowania przekazywane są do prokuratury. W 2020 r. zostały przekazane dwa takie postępowania.

Warto dodać, że policjanci z zespołu kontroli, którzy prowadzą i rozpatrują złożone skargi, są nadzorowani przez Wydział Kontroli Komendy Stołecznej Policji w Warszawie.

TOMASZ MARKIEWICZ

Łosice

W komendzie poczuł się jak w domu?

Zaparkował samochód przed komendą policji. Wszedł do budynku i zdjął kurtkę.

W nocy z soboty na niedzielę (6-7 lutego) dyżurny KPP w Łosicach zauważył volkswagena. Samochód stanął na policyjnym parkingu. Kierowca wysiadł i skierował się do budynku policji.

— Rozebrał się na klatce schodowej. Nie było z nim kontaktu. Policjant natychmiast zaprowadził mężczyznę do pomieszczenia przejściowego, by nie wrócił do samochodu — opowiada **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice.

Okazało się, że 38-letni kierowca był pijany (1,8 promila alkoholu).

— Miał też dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Teraz odpowie przez sądem za to, że w stanie nietrzeźwym kierował autem, a przy tym złamał zakaz sądowy. Mężczyźnie grozi nawet do 5 lat więzienia — dodaje Nina Zaniewicz. (mc)





STRACIŁ PANOWANIE
1 lutego w **Garwolinie** na ul. **Targowej** 32-letni kierowca dostawczego renaulta master nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Na zaśniewionej i oblodzonej nawierzchni parkingu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w dwóch mężczyzn, przysięgając ich do ściany budynku, przy którym stali. Mężczyźni w wieku 30 i 34 lata z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Kierujący pojazdem był trzeźwy.

NA GAZIE
3 lutego w **Stoczku** policjanci wydziału ruchu drogowego zatrzymali 45-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego, który kierował mazdą, mając w wydychanym powietrzu promil alkoholu. Mężczyźni zatrzymano prawo jazdy. Dwa dni później w Choinach zatrzymano 25-letniego kierowcę audi z powiatu garwolińskiego, który miał podobny wynik badania.

POTRĄCENIA ROWERZYSTÓW
3 lutego w **Wildze** na ulicy **Warszawskiej** 48-letni mieszkaniec powiatu mińskiego, kierując samochodem ciężarowym MAN, prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej 66-letniej rowerzystce. W wyniku potrącenia mieszkanka powiatu garwolińskiego doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Z kolei 6 lutego w Garwolinie na ulicy Mazowieckiej 37-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierując w passatem, wyjechał z drogi podporządkowanej i potrącił rowerzystę, który miał pierwszeństwo przejazdu. W wyniku potrącenia 63-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. (ak)

Nie ma rzeczy niemożliwych
Podczas obchodów dnia strażaka w 2018 roku poseł **Grzegorz Woźniak** powiedział, że Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie przydałby się nowy budynek. Wielu powątpiewało wówczas w realność tego pomysłu, tymczasem staje się on coraz bliższy zmaterializowania.

- Rozmowy z komendantami głównym i wojewódzkim PSP upewniły mnie, że przy zachowaniu wszystkich procedur jest na to duża szansa – mówi poseł Woźniak. - Czekamy na nową ustawę, która pozwoli sfinansować to zadanie. Pracujemy nad tym w sejmowej komisji. Myślę, że prace zakończą się dość szybko. Projekt strażnicy jest imponujący. Będzie ona zlokalizowana w garwolińskiej strefie działalności gospodarczej. (MB)

O powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 1, 3

BIURA OGŁOSZEŃ
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

Piotr Zalasinski: Czy głodującemu pomoże łyk wody?

Protestowała branża weselna

Kilkanaście młodych osób, reprezentujących branżę weselną, protestowało przed biurem posła Grzegorza Woźniaka w Garwolinie.

Była to część ogólnopolskiej akcji. Podobne protesty odbyły się także w innych miastach. Branża weselna jest powiązana z wieloma dziedzinami gospodarki. To nie tylko sale weselne, zespoły muzyczne, kamerzyści i fotografowie. Na lockdownie tracą też salony sukien ślubnych i garniturów, jubilerzy, dekoratorzy, floryści, wodzi-re, a także... rolnicy.

- My jesteśmy przedsiębiorcami, którzy chcą mieć pieniądze z pracy, a nie z rozdawnictwa – mówił organizator garwolińskiego protestu **Piotr Zalasinski**. - Większość ludzi tego jeszcze nie rozumie, ale jak przyjdzie im płacić horrendalne ceny za chleb i inne produkty, to przejrzą na oczy. Wtedy może być jednak za późno. Wesela nie da się przygotować z dnia na dzień. To proces, który trwa wiele tygodni, a nawet miesięcy. Jeśli nie będzie konkretnych decyzji, to drugi sezon będzie dla nas stracony, co spowoduje bankructwo 90 procent małych przedsiębiorstw weselnych. A to jest ponad dwa miliony ludzi pracujących w tej branży. Żyjemy w kraju katolickim i wydawałoby się, że młodzi ludzie powinni być motywowani, żeby wziąć ślub, zorganizować tradycyjne wesele i budować rodzinę. Tymczasem wszystko jest na odwrót. Najpierw rodzą się dzieci, a później rodzice biorą ślub i to nie zawsze.

My nie możemy już czekać bezczynnie. Musimy coś robić.

Celem protestów jest zwrócenie uwagi mediów i polityków na problemy branży. Organizatorzy zredagowali list otwarty, w którym, między innymi, napisali:

- Jesteśmy przeciwko podziałowi społeczeństwa na pracowników na pracowników i przedsiębiorców. Każdy z nas jednakowo chce zapewnić byt swojej rodzinie. Bez jednego nie byłoby drugich. W krytycznej sytuacji znalazła się cała rzesza ludzi, którzy pełni wiary wzięli kredyty i rozpoczęli działalność gospodarczą. Branża weselna daje zatrudnienie, pośrednio i bezpośrednio, ponad 2 milionom ludzi. My z dnia na dzień nie otworzymy lokali i nie zaprosimy klientów jak galerie handlowe. W naszej działalności liczy się czas, ponieważ przyjęcia są organizowane nawet z kilkuletnim wyprzedzeniem. Jeśli teraz nie ogłosimy planów na najbliższy rok, to te ponad 2 miliony ludzi nie będzie zasilać budżetu państwa podatkami. Zamkniemy firmy, stracimy miejsca pracy. Dołączymy do grona bezrobotnych i z koniecz-



fot. MB

ności wyciągniemy ręce po zasiłki. Tarcze covidowe są dla nas jak łyk wody dla głodującego. Nic mu on nie pomoże. Czas na zwrócenie Polakom odpowiedzialności za życie, zdrowie i finanse. Potrzebujemy tylko suwerenności. Nie godzimy się na używanie przeciw doprowadzonym na skraj rozpacz rodaków pałek i broni głodkolufowej, jak to niedawno zdarzyło się w Rybniku. Zbyt dobrze pamiętamy jeszcze poprzedni ustrój, któremu towarzyszyły takie działania.

W przygotowanych postulatach do rządu protestujący zażądali: przedstawienia do 14 lutego rzetelnego analiz naukowych oraz badań uzasadniających zamknięcie branży weselnej 26 października ubiegłego roku, ogłoszenia wiążącego planu przywrócenia możliwości organizacji wesel i przyjęć rodzinnych najpóźniej od 14 kwietnia bieżącego roku,

wycofania się z podziału na strefy i wiążących się z tym limitów, wypracowania trzystopniowego schematu powrotu imprez rodzinnych bez obostrzeń w perspektywie najpóźniej 2 miesięcy, deklaracji, że wypracowane porozumienie nie przestanie obowiązywać do końca tego roku.

Ponieważ poseł **Grzegorz Woźniak** nie było tego dnia w biurze, protestujący zapowiedzieli przekazanie mu postulatów w późniejszym terminie. Poinformowali również, że współpracują z Konfederacją. Partia ta podziela ich poglądy, udziela im wsparcia prawnego i ułatwia kontakty z rządem.

Gdyby prognozować skuteczność tych działań na podstawie liczby uczestników protestu, to mizernie się ona rysuje. Sytuacja jest jednak zmienna, a cierpliwość ludzi powoli się kończy.

MIROSLAW BUCZEK

Najpierw był casting na podwórku...

Borowianki zareklamowały piwo

Zespół ludowy „Borowianki” z Brzuzy w gminie Borowie wystąpił w nowej reklamie piwa „Tyskie”, zatytułowanej „Więcej nas łączy niż dzieli – Przejdźmy na Ty”.

Pierwszy casting odbył się na podwórku jednej z pań. Później artystki pojechały na zdjęcia do Warszawy.

- Wszystko zaczęło się w październiku 2020 roku, gdy do Gminnego Ośrodka Kultury w Borowiu zgło-

siła się agencja reklamowa – mówi dyrektor GOK **Katarzyna Iwaniec**. - Poszukiwano zespołów ludowych do wystąpienia w spocie reklamowym. Wytypowałam dwa zespoły. Selekcję wygrały „Borowianki”.

Nagrania w Warszawie trwały cały dzień. W ich efekcie do mediów trafił materiał z kilkusekundowym występem gospodyń z Brzuzy. (MB)



fot. arch.

APTEKI

10 lutego – Długa 48	14 lutego – Kościuszki 4 a
11 lutego – Senatorska 4	15 lutego – Dobra 1
12 lutego – Mazowiecka 17	16 lutego – Korczaka 35
13 lutego – Kościuszki 49 f	17 lutego – Targowa 1 bud. C

0 maciejowickich wałach raz jeszcze

Najważniejsze jest bezpieczeństwo

Trzy czwarte powierzchni gminy Maciejowice znajduje się na terenach zalewowych. Przebudowa wałów nadwiślańskich jest więc dla tamtejszej społeczności chyba najważniejszą inwestycją w tej dekadzie.

Sukces ma wielu ojców i po podpisaniu umowy o rozpoczęciu tej budowy wiele osób zaczęło sobie przypisywać zasługi. Tymczasem niekwestionowaną matką chrzestną tej inwestycji jest **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu województwa mazowieckiego.

- Pierwszy etap modernizacji wałów zrealizowaliśmy, gdy były jeszcze wojewódzkie zarządy melioracji – mówi pani Janina. - Ponieważ w ramach podziału kompetencji zarząd mazowiecki podlegał mnie, zleciłam przygotowanie dokumentacji na kolejny etap budowy wałów. Taka dokumentacja została przygotowana i zostały zarezerwowane pieniądze na budowę wałów. Gdy powstało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, trzeba było pewne rzeczy zmienić. Zapytaliśmy wprost tę instytucję, czy chce wziąć pieniądze na budowę nowych wałów w gminie Maciejowice. Wody Polskie długo się tworzyły, nie otrzymywaliśmy odpowiedzi na pisma. Próbowaliśmy się jednak poro-

zumieć. Rozmawiałam w tej sprawie z senator Marią Koc. Jeśli ktoś twierdzi, że ciężko było się z nami dogadać, to albo jest bardzo mało zorientowany w tej sprawie, albo ma złą wolę. Na szczęście udało się zmobilizować tę państwową instytucję do podjęcia działań. Uważam, że jeśli ktoś na coś zasłużył, trzeba o tym mówić. Nie można natomiast podpinać się pod czyjeś działania. Bo tak naprawdę, gdyby kiedyś nie doszło do spotkania i mojej rozmowy z wójtem Tomaszem Kwiatkowskim oraz mieszkańcami gminy Maciejowice, tych wałów by nie było. Mówię też jasno i wyraźnie, że jeżeli będę mogła pomóc przy trzecim etapie budowy wałów, to też pomogę. Najważniejsze jest bowiem bezpieczeństwo ludzi.

Jak już informowaliśmy, koszt inwestycji wyniesie 43 915 724 zł. Samorząd mazowiecki przeznaczy na ten cel z dotacji unijnych 34 538 999 zł, co stanowi 78 proc. wartości zadania.

Zmodernizowany wał zostanie poprowadzony od Bączek do Antoniówki Świerżowskiej. Będzie on chronił przed zalewami obszar o powierzchni 6122 hektary, zamieszany przez 4 tysiące ludzi. (MB)

- Ludzie sami sobie podnoszą ceny – mówił w Huszlewie Janusz Żuk, prezes firmy „Nieskażone Środowisko”.

Drożej o 3 złote?

Jeszcze w lutym radni z Huszlewa zdecydują o wysokości stawek za wywożenie śmieci. Wiele wskazuje na to, że mieszkańców czeka podwyżka. - Jeśli odpady nie będą segregowane, coroczny wzrost cen stanie się nieuchronny – zaznacza wójt Stanisław Stefaniuk.

Stawka za śmieci segregowane to dziś w gminie 12 zł od osoby miesięcznie. Można skorzystać z ulgi za kompostowanie – 1 zł.

- Niedługo na wspólnym posiedzeniu komisji będziemy dyskutowali o nowych cenach. Jest propozycja, by opłata za odpady segregowane wyniosła 15 zł. Zniżka za kompostownik zostałaby bez zmian – mówi wójt. I dodaje: - Ale radni uważają, że to za mała zachęta do kompostowania.

Bo choć mieszkańcy je deklarują, praktyka wygląda inaczej.

LIŚCIE DO LASU, CZYLI NIE KOMPOSTUJĄ

- To paranoja, żeby na wsi nie zrobić kompostownika – oburza się Stanisław Stefaniuk. I komentuje: - Nasi mieszkańcy jako śmieci oddają liście, choć można je wywieźć do lasu. Las chętnie przyjmie liście. Przy prowadzeniu gospodarstw też warto wykorzystywać bioodpady, ale ludzie

wrzucają je do śmieci zmieszanych. Gmina reguluje rachunki, ale...

Gdy samorząd ogłasza przetarg na odbiór odpadów, podaje ilość śmieci, powstających w gospodarstwach. Liczy się każda tona. Im więcej odpadów, tym więcej zapłaci pojedynczy mieszkaniec. Bo kwota ustalona w przetargu jest po prostu dzielona na liczbę mieszkańców.

W gminie Huszlew już kolejny rok odbiorcą śmieci będzie „Nieskażone Środowisko” w Łosicach. Janusz Żuk, prezes firmy, przyjechał na jedną z ostatnich sesji w Huszlewie.

- To jest chore, żeby odpady „bio”, takie jak np. kasztany, łęty ziemniaków czy popiół wywozić ze wsi do Siedlec i płacić za to po 500-1000 zł od tony – komentował, dodając: - A jak nie odbierzemy takich śmieci, do kierowców albo do mnie docierają uwagi: „Ja płacę i wymagam, łaski mi nie robisz”.

CZARNE ZA CIĘŻKIE, CZYLI NIE SEGREGUJĄ

Janusz Żuk przypominał, że od ubiegłego roku gmina płaci za odbiór poszczególnych rodzajów odpadów (dotychczas było rozliczenie ryczałtowe).

- W przetargu podajemy cenę za tonę szkła, papieru, śmieci zmie-

szanych. Jeżeli za tonę szkła gmina płaci na przykład 500 zł, a za tonę odpadów zmieszanych 1400 zł, to w interesie mieszkańców jest, żeby tych zmieszanych było jak najmniej. Nie segregując, ludzie sami sobie podnoszą ceny – tłumaczył.

Dodał, że wójt może nałożyć karę, jeśli segregacja w jakimś gospodarstwie nie jest prowadzona.

- Sprawdzenie tego jest bardzo proste – ocenił. - Bo w czarnych workach powinny znaleźć się odpady po segregacji. Jeśli jest inaczej, to oszustwo. Ale nasza firma waży śmieci. Gdy w czarnym worku będzie za dużo szkła czy odpadów „bio”, stanie się cięższy. Obciążymy za to samorząd. Jednak to nie gminie ludzie oszukują, tylko samych siebie.

Janusz Żuk przypominał, że segregacja to po prostu oszczędność.

- My, jako spółka, niczym nie ryzykujemy, po prostu wystawiamy gminom rachunki. Tylko jak nie będzie segregacji, gmina po dwóch miesiącach może wydać wszystkie pieniądze, którą zarezerwowała na odbiór śmieci – stwierdził. - Koszty mogą być mniejsze pod jednym warunkiem: segregacja, segregacja i jeszcze raz segregacja! Na każdym worku jest napisane, co można do niego wrzucić. Szef „Nieskażonego Środowiska”



Janusz Żuk

fol. MC

zaznaczył, że gminny system odbioru odpadów obejmuje tylko mieszkańców indywidualnych.

- Inne podmioty, zaczynając od urzędu, przez parafie, sklepy, firmy produkcyjne, usługowe muszą podpisać umowy na odbiór śmieci. W gminie Huszlew mamy 17 umów. Proszę to porównać z liczbą podmiotów gospodarczych na tym terenie – powiedział Janusz Żuk. - Gdzie trafiają śmieci z pozostałych? Są wywożone przez inne firmy? Nie wiem, ale sprawdzenie tego należy do wójta, który może stosować kary. Bo każdy taki drobniak ma wpływ na wysokość ceny, którą płacą mieszkańcy.

Radni zobowiązali wójta, by sprawdził, gdzie trafiają odpady z firm.

MILENA CELIŃSKA

Sarnaki Szukają zdolnych kobiet

Gminny Ośrodek Kultury w Sarnakach poszukuje uzdolnionych kobiet.

- Mamy okazję pochwalić się nie tylko jak piękne, ale i jak zdolne mamy kobiety w naszej gminie. Śpiewasz, haftujesz, wyszywasz, szydełkujesz? Zgłoś się! – zachęcają pracownicy GOK.

Zgłoszenia są przyjmowane do 19 lutego. Jakie plany wobec zdolnych pań ma GOK? To w tej chwili tajemnica. Na razie szczegóły poznają tylko te osoby, które się zgłaszają. MC

Konkurs dłużej

Pod koniec roku starostwo w Łosicach ogłosiło konkurs „Kultura i folklor terenów nadbużańskich”. Regulamin przewidywał, że prace można wysłać do końca stycznia, ale termin wydłużono do końca marca.

W konkursie mogą wziąć udział dzieci, młodzież i dorośli. Uczestnicy powinni przygotować plakat, rysunek dowolną techniką albo zrobić oryginalne zdjęcie lub nagrać film. Prace mają przedstawiać piękno i bogactwo historyczno-kulturowe powiatu łosickiego. Szczegółowy regulamin i karta zgłoszeń umieszczono na stronie www.losice.pl. (mc)

Szpital po covidzie

Przez kilka miesięcy część szpitala w Łosicach była przeznaczona dla chorych na covid. Teraz placówka powoli wraca do zwykłego trybu pracy. – Chirurgia i rehabilitacja funkcjonują już normalnie – mówi Grażyna Podlipniak-Sobczyńska, dyrektor SPZOZ.

Szpital działał jako zakaźny od listopada ubiegłego roku. Na oddziałach: wewnętrznym, dziecięcym, chirurgii i rehabilitacyjnym przygotowano 88 miejsc dla pacjentów zakażonych koronawirusem. Jednak liczba tych pacjentów ostatnio malała (w styczniu było ich 28), więc...

- Chirurgia i oddział dziecięcy funkcjonują już normalnie. Na oddziale rehabilitacyjnym dopiero zaczęliśmy przyjęcia, na razie liczba pacjentów jest mała. Oddział wewnętrzny wciąż jest przeznaczony dla chorych na covid-19. Mamy tam 40 łóżek. Myślę jednak, że wkrótce i on będzie pracował jak poprzednio – mówi dyrektor Grażyna Podlipniak-Sobczyńska.

■■■

W ostatnich miesiącach w szpitalu przybyło urządzeń medycznych.

- Staramy się o dofinansowanie na nowy sprzęt, wyposażenie kupujemy też za własne pieniądze - informuje dyrektor.

Ostatnio z własnego budżetu kupiono m.in. defibrylator na oddział wewnętrzny, rowerek do ćwiczeń na oddziale rehabilitacji, nowy kocioł grzewczy.

- Być może to niewiele, ale cieszymy się z każdej inwestycji – mówi dyrektor.

Przypomnijmy, że placówka starała się o pieniądze w ramach projektu unijnego współpracy transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina. I udało się!

- Dzięki temu nasz szpital wzbogacił się o instalację tlenową na oddziałach wewnętrznym i chirurgicznym. To znacznie przyczyni się do poprawy warunków leczenia pacjentów, wymagających tlenoterapii. Instalacja paneli nadłożkowych pozwoliła nam na rezygnację z dostaw tlenu medycznego w butlach – cieszy się Grażyna Sobczyńska-Podlipniak.

Dotacje z UE umożliwiły też zakup nowego skanera radiologicznego, wykorzystywanego w pracowniach rentgenowskiej i mammograficznej.

- Najwyższa klasa skanera pozwoli uzyskać obraz o bardzo dobrej jakości przy jednoczesnym zmniejszeniu dawki promieniowania – wyjaśnia dyrektor SPZOZ.

Okazało się też, że pula pieniędzy w ramach wniosku transgranicznego

została zwiększona. Szpital dostał jeszcze 130 tys. zł.

- Przeznaczaliśmy tę kwotę na zwalczanie epidemii covid-19. Kupiliśmy cztery bardzo dobre techniczne łóżka OIOM-owe, a także 19 łóżek specjalistycznych – mówi dyrektor. Pieniądze z tej samej puli pomogły w zakupie urządzenia do dezynfekcji sal chorych, gabinetów diagnostycznych, karetek, w których byli przewożeni pacjenci z podejrzeniem koronawirusa. – Urządzenie będzie niezbędne do dezynfekcji całej placówki - zaznacza.

Dodatkowo, w związku z pandemią, samorząd województwa przekazał szpitalowi mobilny cyfrowy aparat RTG, plusoksymetry, środki dezynfekcyjne, kombinezony, fartuchy, przyłbice, maseczki etc.

Grażyna Podlipniak-Sobczyńska przypomina, że z ministerstwa zdrowia placówka dostała dwa respiratory, kardiomonitor i pulsoksymetr. Natomiast z kolejnego dofinansowania, które zdobył szpital, kupiono urządzenie do badania metodą Holtera i tomograf komputerowy.

- Posłuży on przede wszystkim do diagnostyki nowotworów – podkreśla pani dyrektor. I dodaje, że z tej samej puli pieniędzy wyremontowano pracownię tomografii komputerowej.

Szpital dostał też znaczące wsparcie z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A M

MITROPOL

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAKRZE 111 (k. Łosice)
tel. 660 770 570, 796 970 681



■ PONAD 2 PROMILE...

1 lutego w Nowych Hołowczach (gm. Sarnaki) został skontrolowany 37-letni mieszkaniec gminy Sarnaki, który kierował audi. Badanie wykazało u mężczyzny ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

■ COFNIĘTY LICZNIK

2 lutego w Łosicach policjanci zatrzymali do kontroli hyundaia. Okazało się, że licznik samochodu wskazuje prawie o 90 tys. km mniej, niż było zapisane w systemie ewidencyjnym pojazdu. Trwa wyjaśnianie przyczyny nieprawidłowości.

■ OSZUKANY W SIECI

2 lutego policja w Łosicach przyjęła zawiadomienie o oszustwie. 20-letni mężczyzna zeznał, że podczas gry komputerowej inny jej uczestnik zaproponował odkupienie jednej z postaci występujących w grze. 20-latek sprzedał postać za 750 zł, ale nie dostał pieniędzy.

■ PIJANY KIEROWCA

7 lutego w Łosicach nietrzeźwy 37-letni mieszkaniec gminy Olszanka kierował volkswagenem. Badanie wykazało, że mężczyzna miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

998

■ POŻAR SADZY NA KLONOWEJ

1 lutego wieczorem do łosickiej PSP wpłynęło zgłoszenie, że w domu przy ul. Klonowej palą się sadze w kominie. Strażacy ugasili pożar. Prawdopodobnie przyczyną zdarzenia to nieoczyszczenie przewodu kominowego. Straty oszacowano około 2 tys. zł, uratowano mienie o wartości 200 tys. zł.

■ TIR W ROWIE

3 lutego w Świnarowie (gm. Łosice) tir z naczepą wjechał do przydrożnego rowu. Strażacy zabezpieczyli miejsca zdarzenia i odłączyli akumulatory w uszkodzonym pojeździe. Kierowcy nic się nie stało. Straty, które powstały wskutek wypadku, oszacowano na około 75 tys. zł. (mc)

APTEKI

10-15 lutego

- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

16 lutego

- ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

17 lutego

- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70, Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 1, 7, 12





NARKOTYKI NA KIERNICKICH

1 lutego policjanci zajmujący się przestępczością narkotykową otrzymali informację, że jeden z nastolatków z **os. Sienkiewicza w Łukowie** może posiadać narkotyki. Funkcjonariusze udali się na ul. Kiernickich. U 17-letniego łukowianina znaleźli pewną ilość marihuany.

NA STASZICA...

Tego samego dnia dyżurny oficer KPP w **Łukowie** odebrał podobną wiadomość, dotyczącą innej osoby i innej części miasta. Policjanci antynarkotykowi pojechali na ul. Staszica. Podczas przeszukania pomieszczeń, zajmowanych przez 23-letniego mężczyznę, znaleźli amfetaminę i marihuanę. Trwa sprawdzanie, czy mężczyzna nie trudnił się rozprowadzaniem zakazanych środków.

NA 11 LISTOPADA TEŻ...

2 lutego łukowscy policjanci zatrzymali do kontroli 23-latkę na **ul. 11 Listopada w Łukowie**. Mężczyzna pochodzący z gminy Wojcieszków miał przy sobie duży wybór środków odurzających - amfetaminę, marihuanę i haszysz. Policjanci sprawdzają, czy zajmował się dilerką i gdzie zaopatrywał się w narkotyki.

OGNIKA BUDOWLANE

6 lutego policja i służby ratownicze zostały zaalarmowane, że w budowanym budynku przy **ul. Stodolnej w Łukowie** wybuchł pożar. Do akcji gaśniczej skierowano zastęp z łukowskiej JRG. Strażacy w aparatach oddechowych weszli do budowli, z której wydobywały się kłęby dymu. Przy pomocy kamer termowizyjnych zlokalizowali aż 6 źródeł ognia. Okazało się, że ktoś rozpałił wewnątrz budynku tyle ognisk, by najprawdopodobniej przyspieszyć osuszanie murów. Strażacy wynieśli tłący się żar na dwór i ugasił go śniegiem. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia, kto dopuścił się rozpalenia ognisk i pozostawienia otwartego ognia bez dozoru.

KOBIETA OKRADŁA MĘŻCZYZNĘ

Tego samego w **Łukowie na ul. Staropijarskiej** pewna kobieta okradła mężczyznę. Policjanci wstępnie ustalili, że 34-letnia łukowianka skradła portfel 33-latkowi z gminy Wola Mysłowska. W portfelu znajdowały się pieniądze i dokumenty.

W RYŻKACH SPŁONAŁ GOLF

7 lutego na posesji w **Ryżkach** (gm. Łuków) zapalił się samochód osobowy. Do akcji gaśniczej wysłano dwa zastępy z miejskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Volkswagen golf stał już przed garażem, zdążył go wypchnąć na dwór jego właściciel. Gdyby nie to, zapaliłby się jeszcze budynek. Pomimo skutecznej akcji pojazdu nie udało się uratować, doszczętnie spłonął. Ze wstępnych ustaleń strażaków i policjantów wynika, że ogień w aucie pojawił się z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej. (PGL)

O powiecie łukowskim
czytaj też na str. 7, 13

Piotr Płudowski: Nie jestem hipokrytą.

Uprzejmie donieśli

Nie jest łatwo być burmistrzem Łukowa w tej kadencji. Oponenci wykorzystują każdy pretekst, by go skrytykować. Niedawno „uprzejmie donieśli”, że na jesieni ubiegłego roku przyznał nagrodę swojej żonie.

Z pozoru może wydawać się, że wóldar Łukowa idzie śladem byłej premier, która przyznała horrendalne nagrody ministrom, „bo im się należały”. Nagroda żony burmistrza **Piotra Płudowskiego** jest częsteczką tamtych gratyfikacji, a i okoliczności są inne.

- To nie ja wychodzę z inicjatywą

przyznawania nagród nauczycielom – mówi Piotr Płudowski. - Otrzymałem propozycje od szkół i je zatwierdzam. Jestem przekonany, że dyrektorzy i rady pedagogiczne wiedzą o wiele więcej o pracy swoich koleżanek i kolegów niż ja. Przyznaję, że miałem pewne wątpliwości, czy podpisać się pod decyzją o nagro-

dzie dla mojej żony. Po namyśle doszedłem do wniosku, że moja rodzina nie może być sekowana tylko dlatego, że ja jestem burmistrzem. Nagroda została wręczona oficjalnie. Niczego nie ukrywaliśmy. Moja żona już 20 lat pracuje w łukowskiej oświacie. Przeszła wszystkie stopnie awansu zawodowego. Hipokryzją byłoby, gdybym ją skreślił z listy nauczycieli proponowanych do nagród. Tym bardziej, że rok wcześniej minister przyznał jej Medal Edukacji Narodowej.

Podobna procedura jest także przy nagrodach dla najlepszych trenerów. Najpierw występują o nie



Burmistrz Piotr Płudowski fot. PGL

kluby lub inne organizacje, później propozycje rozpatrywane są komisyjnie, a na koniec zatwierdza je burmistrz. Niedawno Piotr Płudowski zatwierdził nagrodę dla trenera **Roberta Dołęgi**, jednego z liderów klubu Prawa i Sprawiedliwości, który wraz z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej tworzy w radzie miasta opozycję wobec burmistrza Łukowa. (MB)

Zaadoptowała dwanaście kotów...

Szuka domu dla Tygrysa

Walka **Anny Zduńczyk** o poprawę warunków życia zwierząt w Łukowie przypomina walkę z wiatrakami. Jej apele o szpitalik dla chorych kotów lub psów są jak rzucanie grochem o ścianę.

- W Łukowie od lat nic się pod tym względem nie zmienia – mówi pani Anna. - Miasto podtrzymało umowę o świadczenie usług dla bezdomnych chorych zwierząt z tymi samymi lekarzami weterynarii, co dotychczas. Nie mają gdzie przetrzymać leczonych zwierząt. W ubiegłym roku zaadoptowała 12 kotów. Tylko dzięki litości jednej fundacji



nie poszłam jeszcze z torbami. Niedawno wyrzucono na mróz chorego koczurka. Zawiozłam go do lecznicy w Międzyrzeczu Podlaskim. Teraz szukam domu dla tego sympatycznego Tygrysa.

Anna Zduńczyk obiecuje, że kot będzie bezpłatnie wykastrowany. Za interesowani adopcją mogą dzwonić pod nr tel. 659 398 958. (MB)

Co się stało z właścicielem Sary?

Czy on naprawdę umarł?

Pozostał samotny pies

Ta średniej wielkości kremowa suczka czeka na nowego właściciela. Została znaleziona w jednej z podłukowskich miejscowości.

Do tymczasowej opieki przybłąkała się z obrozą i smyczą, ale wywiad przeprowadzony wśród mieszkańców, czy któremuś z nich



Sara czeka na nowego właściciela.

nie uciekło zwierzę, nie dał pozytywnych rezultatów. Co intrygujące - do obroży była umocowana tekturka z napisem: „Pan umarł. Sara szuka nowego domu. Ma 1 rok”.

Piesek Ignie do ludzi i jest do nich nastawiony przyjaźnie. Ma żywiołowy charakter i bardziej nadaje się do zamieszkania we własnej budzie na podwórku, gdzie będzie mógł sobie pochodzić, powęszyć, a nawet pobiegać, niż w czterech ścianach mieszkania. To nie jest typ kanapowca.

Tymczasowa opiekunka udzieli wszelkich informacji pod numerem tel. 605 350 935. Zapewnia, że suczka będzie miała zapewnioną sterylizację i podstawowe badania weterynaryjne. (pgl)

Dotacje dla żłobków

W ramach rządowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech „Maluch +” przyznano dotacje dla żłobków. Wśród beneficjentów znalazły się też placówki w powiecie łukowskim. Po 57 600 zł otrzymały: Samorządowy Żłobek w Krzywdzie, Żłobek Gminny „Maluszek” w Wesołowcu (gm. Stanin) i Samorządowy Żłobek „Puchatek” w Wojcieszkowie. Żłobkowi Gminnemu w Adamowie przyznano 48 000 zł, a Żłobkowi Miejskiemu nr 1 w Łukowie 46 080 zł. (MB)

R	E	K	L	A	M	A
TELEWIZJA ŁUKÓW master tv Łuków, os. Unitów Podl. 17 tel./fax 25 798 89 94 www.telewizja.lukow.pl aktualności ogłoszenia reklama						

Tekst i zdjęcie:
MIROSLAW BUCZEK

Czas już na coś więcej

W wiejskiej gminie Stoczek Łukowski przybędzie w najbliższych dwóch latach dziesięć filii bibliotecznych i świetlic.

W tym roku na oficjalne otwarcie czekają nowe lub generalnie odnowione świetlice w: Róży Podgórnej, Starym Jamielniku, Celeju, Januszówce, Nowych Kobiałkach i Jamielniku Kolonii. W połowie roku zostaną

w księgach wieczystych właścicielami obiektu były cztery różne podmioty. Sprawa trafiła do sądu. Dziękuję mieszkańcom Jedlanki, bo dzięki ich dobrej woli uporządkowaliśmy sprawy własnościowe. Pozwoliło nam to rozpocząć przygotowania do budowy biblioteki w tej miejscowości. Pozyaskaliśmy dotację w wysokości półtora miliona złotych z unijnego pro-



Świetlica w Woli Kisielskiej

ogłoszone przetargi na budowę świetlic w Kamionce i Wólce Poznańskiej. Niebawem więc świetlice z zapleczem sanitarno-kuchennym, wyposażeniem i meblowaniem, będą prawie w każdym sołectwie.

- Podczas uroczystości strażackich w świetlicy w Rosach – mówi wójt **Marek Czub** – burmistrz Stoczka Marcin Sentkiewicz stwierdził, że czuje się, jak w „Zajeździe Rosa” (ekskluzywny hotel i dom weselny – przy. MB). Staramy się, żeby standard tych placówek nie odbiegał od obiektów kultury i rozrywki w miastach. Mają one duże sale, łazienki, wyposażone kuchnie, ładne meble.

Oczkiem w głowie wójta jest jednak utworzenie sieci bibliotecznej. Biblioteka centralna jest już w Starych Kobiałkach. W tym roku rozpocznie się budowa filii w Jedlance i Starej Prawdzie.

- Pojawił się pomysł, żeby powrócić do tego, co było w Stoczku Łukowskim przed podziałem na gminę miejską i wiejską, gdy ośrodkiem kultury prężnie zarządzała Barbara Kosil. My idziemy tym śladem, tylko chcemy zrobić to lepiej. Po 25 latach wreszcie uregulowaliśmy stan prawny strażnicy w Jedlance. Historia tego budynku i gruntu, na którym stoi, była zagmatwana. Okazało się, że

jektu na wsparcie placówek kultury i dziedzictwa narodowego. Kończymy też prace projektowe podobnego obiektu w Starej Prawdzie. Na tę inwestycję mamy 623 tysiące złotych „covidowych”, a w budżecie zaplanowaliśmy dodatkowe 350 tysięcy złotych. W placówkach tych będą zatrudnieni animatorzy kultury, którzy poprowadzą zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży, a także przygotują ofertę dla dorosłych. Marzę o podobnych filiach jeszcze w Starej Róży i w Kisielsku.

Przy takich inwestycjach powstaje pytanie, czy są one potrzebne? Czy nie jest to sztuka dla sztuki? Wójt jednak zapewnia, że po okresie pewnego wycofania się w domowe pielesze społeczeństwo budzi się do wspólnego działania. Na terenie gminy Stoczek Łukowski jest już 10 prężnych kół gospodyń wiejskich. W świetlicach są organizowane spotkania, uroczystości rodzinne. Korzystają z nich także kółka różańcowe. W Starej Prawdzie i Starej Róży zorganizowano pilotażowo zajęcia ruchowe. Koronawirus wyhamował wiele inicjatyw. Wszyscy jednak żyją nadzieją, że życie pod pandemiczną lufą niebawem się skończy.

W Mińsku Mazowieckim literatów przyjmowano zazwyczaj z wielkimi honorami w Alei Gwiazd i na czerwonych dywanach. Nigdy na policji.

Suchanow w mińskiej komendzie

Zatrzymaną podczas protestu literatkę i działaczkę Strajku Kobiet wspierała liczna grupa mińszczan.

Gdy podczas fali zatrzymań działaczek Strajku Kobiet przewieziono do mińskiego komisariatu **Klementynę Suchanow**, burmistrz Mińska **Marcin Jakubowski** napisał w mediach społecznościowych:

- Kiedy aresztowano jakąś pisarkę w Turcji, później na Białorusi, świat się oburzał, my też, ale to było daleko od nas i naszych problemów. Dziś, przed kilkoma godzinami polska pisarka i aktywistka Klementyna Suchanow została zatrzymana podczas protestu w Warszawie i przewieziona do komisariatu w naszym mieście. Bliżej się już nie da. To dzieje się u nas. Dotyczy nas wszystkich. To czarny sen, który się ziszcza w środku dzisiejszej nocy tuż obok nas.

NIE TAKIE HONORY

Przypomnijmy: w nocy z 28 na 29 stycznia w Warszawie, podczas protestu przeciwko zastrzeleniu prawa aborcyjnego, zatrzymano Klementynę Suchanow, przedstawicielkę Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Była jedną z tych, które weszły na teren Trybunału Konstytucyjnego i zostały przewiezione do oddalonych o wiele kilometrów od Warszawy komisariatów. Suchanow trafiła na komendę powiatową w Mińsku Mazowieckim.

Jak na ironię losu, w Mińsku Mazowieckim jest Aleja Gwiazd Literatury (swoją gwiazdę odsłoniła tu m.in. noblistka **Olga Tokarczuk**), a literaci zwykle są tu przyjmowani z wielkimi honorami na czerwonych dywanach. Nigdy w komisariatach...

Suchanow jest autorką biografii Witolda Gombrowicza. Prowadzi badania nad życiem i twórczością autora „Ferdynand” oraz literaturą Ameryki Łacińskiej. Materiały do książek zbierała

m.in. w Argentynie oraz na Kubie.

Do jej zatrzymania odniósł się na twitterze poseł **Michał Szczerba**. „Klementyna Suchanow jest zatrzymana w Mińsku Mazowieckim. Jest przy niej pełnomocnik. Wszystko wskazuje na to, że spędzi noc na komendzie. To forma bezprawnej represji. Jest osobą publiczną, nie zachodzi obawa ukrycia. Przetrzymanie jest całkowicie nieuzasadnione” - napisał.

CIEŃ NA WIZERUNKU?

Przed budynek mińskiej komendy przyszła grupa wsparcia, złożona z radnych i sympatyków Koalicji Obywatelskiej.

- Pojawiliśmy się po godzinie 23.00 i byliśmy do godziny 1.00. W pewnym momencie jedna z koleżanek krzyknęła z radości, gdy zobaczyła Klementynę w oknie - relacjonuje **Alicja Cichoń**.

- Ale policjantka zasłoniła rolety, gdy zobaczyła, że „Klem” do nas macha - przypomina sobie koleżanka pani Alicji, uczestniczka zdarzenia.

Następnego dnia klub radnych KO w mińskiej radzie powiatu wystosował pismo do komendanta policji **Sławomira Rogowskiego** z pytaniem o podstawy zatrzymania uczestniczki Strajku Kobiet. To samo zrobił burmistrz Marcin Jakubowski. Napisał do komendanta: „Informacja o zatrzymaniu pisarki wielokrotnie powtarzana w mediach ogólnopolskich kładzie się cieniem na wizerunku naszego miasta, będącym otwartym, tolerancyjnym i przyjaznym wszystkim. Tego rodzaju aktywność mińskiej policji może stać się przyczyną organizacji protestów solidarnościowych w okolicy KPP, co z kolei ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo, ład i porządek



Klementyna Suchanow w oknie mińskiej policji

fol. arch.

w mieście”.

Burmistrz zadał szereg pytań: Kto podjął decyzję o skierowaniu zatrzymanej Klementyny Suchanow do KPP w Mińsku? Czy policjanci z Mińska brali udział w jej zatrzymaniu? Czy w interwencjach w Warszawie wykorzystano jakikolwiek sprzęt zakupiony z dotacji pochodzącej od miasta Mińsk Mazowiecki?

Odpowiedź z komendy przyszła szybko, choć, tak jak się spodziewał burmistrz, bez konkretów.

- Pan komendant zapewnił, że wszystko odbywało się zgodnie z prawem i poszanowaniem godności osoby zatrzymanej. Przywołał też wysoką ocenę postępowania mińskiej policji, wystawioną przez zastępcę rzecznika praw obywatelskich. Sam faktycznie słyszałem w mediach pochlebne opinie pani rzecznik i samej zatrzymanej. Nie miałem zresztą wątpliwości co do właściwego podejścia policjantów w Mińsku Mazowieckim - mówi Marcin Jakubowski. - Nadal jest dla mnie jednak niezrozumiałe angażowanie mińskich policjantów w tego typu interwencje. Ale to już pytanie bardziej do komendanta stołecznego policji, który podejmuje bezpośrednie decy-

zje odnośnie przebiegu takich akcji.

WZORCOWE ZATRZYMANIE

Rzeczywiście w Mińsku nie było żadnych ekscesów czy sytuacji podobnych do tych, jakie przeżyła choćby Babcia Kasia (na piastowskiej komendzie miała być rozbierana w obecności mężczyzn i dociskana kolanem do ziemi). Zastępczyni rzecznika praw obywatelskich **Hanna Machińska** wydała komunikat, w którym odniosła się do pracy mińskich policjantów.

- Z relacji obrońcy wynikało, że sposób traktowania zatrzymanej oraz poziom realizacji jej uprawnień był wzorowy. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur pragnie wyrazić nadzieję, że taki standard zasługujący na uznanie będzie stanowił stałą praktykę, a środki przymusu bezpośredniego stosowane będą jedynie w przypadkach, które uzasadniają ich użycie - czytamy w opinii.

O mińskich policjantach dobrze mówi też radna Alicja Cichoń. Zabezpieczali oni protesty w mieście.

- W większości spotykaliśmy się z kulturą i zrozumieniem - mówi radna. - W październiku, gdy pod kościołem NNMP doszło do słownych przepychanek ze strażą murów kościelnych, a jedna z protestujących dziewczyn chciała zapalić znicz i postawić pod murem, jeden z mężczyzn zaatakował ją, popchnął, chciał wyrwać znicz. Policjant interweniował w obronie dziewczyny. Powiedział, że nie ma przeszkód, by postawiła znicz w tym miejscu.

Ale nie zawsze było tak poprawnie. Gdy radna KO miała sprawę za powieszenie plakatu „Konstytucja” na biurze **Krystyny Pawłowicz i Terezy Wargockiej**, wniosek o ukaranie podpisała i sformułowała Komenda Powiatowa Policji. Według radnej - zbyt pośpiesznie.

TOMASZ MARKIEWICZ



POŚCIG, WYBITA SZYBA I...

Funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego kilka dni temu podjęli pościg za samochodem dacia, którego kierujący nie zatrzymał się do kontroli. Po zatrzymaniu pojazdu kierowca i pasażerka zamknęli się w środku, nie reagowali na polecenia policjantów. Okazało się, że chwilę wcześniej ukradli ponad 126 litrów paliwa na stacji paliw. Zostali zatrzymani.

ZARZUTY I DOZÓR

30-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego usłyszał zarzut popełnienia kradzieży rozbójniczej oraz został objęty dozorem policyjnym. Mężczyznę ujął właściciel jednego ze sklepów w **Sulejówku**, 30-latek ukradł w placówce artykuły chemiczne, a podczas ucieczki pobił właściciela. Policjanci umieścili mężczyznę w policyjnym areszcie.

ZATRZYMANI Z MARIHUANĄ

Policjanci wywiadowcy zauważyli na **ul. 1 Maja w Mińsku Mazowieckim** mężczyznę, wobec którego mieli podejrzenia, że może posiadać substancję prawnie zabronioną. W kieszeni jego kurtki znaleźli mały pakunek z marihuaną. Mieszkaniec gminy Mińsk Maz. odpowie teraz za nielegalne posiadanie narkotyku.

NIETRZEŻWY W KOLIZJI

W **Hucie Mińskiej** na **ul. Mińskiej** doszło do kolizji drogowej. Okazało się, że kierowca volkswagena miał ponad 2,2 promila alkoholu w organizmie. Nie ustąpił on pierwszeństwa przejazdu drugiemu volkswagenowi. Mieszkaniec Mińska Mazowieckiego odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości.

OSZUKANY NA KOŁOWROTEK

Mieszkaniec **Sulejówka** na jednym z portali ogłoszeniowych kupił kołowrotek wędkarski za 400 zł. Po dokonaniu przelewu na wskazany rachunek nie otrzymał kupionego towaru. Kontakt ze sprzedającym się urwał. **(T.MARK)**

Wandale przez lata muszą spłacać firmie wypłacone miastu odszkodowania. Ale czy to ich odstrasza?

Młody zdewastował „Janka”

Miński pomnik siedzącego przy stoliku Jana Himilbacha został poważnie uszkodzony. Odpowie za to 16-latek.

3 lutego o godz. 21.00 dyżurny straży miejskiej otrzymał sygnał, że na ul. Piłsudskiego grupa młodzieży zniszczyła pomnik aktora. Miasto jest monitorowane, więc służby zareagowały natychmiast. Obraz z kamer wykazał, że sprawcy wsiedli do autobusu miejskiego. Policjanci zatrzymali pojazd.

- W środku była grupa czterech osób w wieku od 15 do 20 lat. Z zapisu kamer wynikało, że zniszczenia dokonał jeden z nastolatków. To 16-letni mieszkaniec Mińska Mazowieckiego, który przyznał się do popełnionego czynu - informuje st. asp. **Marcin Zagórski**, oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim.

Materiały w sprawie nieletniego zostały przekazane do sądu rodzinnego. Chłopak odpowie za zniszczenie mienia publicznego o wartości kilkudziesięciu tysięcy.



fol. arch.

Czeka go (lub jego rodziców) wydatek na pokrycie szkody i zapewne niezła grzywna, która skutecznie odstraszy innych przed podobnymi zachowaniami w przyszłości.

Pomnik Jana Himilbacha przedstawiał aktora siedzącego przy sto-

liku. Jednak po akcie wandalizmu wiele części pomnika zostało odłamanych.

- „Piękny” prezent na 600-lecie miasta zrobiła nam nasza młodzież... - skomentował burmistrz Mińska **Marcin Jakubowski**. - Na jakiś czas pożegnamy się z „Jankiem” na skwerze przed biblioteką, ale mam nadzieję, że szybko powróci, ciesząc oczy mieszkańców.

W Mińsku Mazowieckim często dochodzi do dewastacji w przestrzeni publicznej. W ubiegłym roku zniszczono najdłuższy mural w mieście, w przejściu podziemnym PKP, stworzony na stulecie niepodległości Polski, zdewastowano także fasadę bloku przy ul. Spółdzielczej. W ostatnich latach celem wandalistów stał się również park miejski, w którym uszkodzono schody na tarasie przy domu kultury (sprawcą okazał się 15-letni miśszczanin, sprawą zajął się sąd rodzinny). A gdy wyłamało skrzynki z elementami zasilającymi fontannę, Marcin Jakubowski

wyznaczył nagrodę za wskazanie sprawcy. W ciągu doby jego post na facebooku udostępniło ponad 300 użytkowników.

- To, że pokazujemy akty wandalizmu, a w postępowaniach przygotowawczych zawsze żądamy wysokich kar, powinno odnieść skutek profilaktyczny - stwierdził wtedy burmistrz.

Czy odniósł? Od tamtego czasu wydarzyło się kilka innych dewastacji.

- Niestety, dochodzi do nich dość często - przyznaje Marcin Jakubowski. - Czasami chodzi o wyrwaną ławkę, urwaną śmietniczkę czy pomazaną sprayem ścianę. Kiedy jednak ktoś celowo niszczy pomniki czy inne dobra kultury, jest to szczególnie bulwersujące.

Miasto Mińsk Mazowiecki ma ubezpieczone mienie. Jest też monitorowane, dobrze działają straż miejska oraz policja.

- Dzięki temu możemy skutecznie rozpoznawać sprawców

przestępstw przeciwko mieniu publicznemu, dość szybko naprawiać wyrządzone szkody, zaś wandale przez lata muszą spłacać firmom ubezpieczeniowym wypłacone nam odszkodowania - mówi Marcin Jakubowski. - To skutecznie odstrasza amatorów publicznych wybryków, choć, jak widać po ostatnich zdarzeniach, zdarzają się wyjątki.

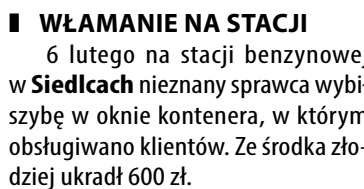
TOMASZ MARKIEWICZ

O powiecie mińskim
czytaj też na str. 2, 13



APTEKI

10 lutego – Konstytucji 3 Maja 7
11 lutego – Dąbrówki 30
12 lutego – 1PLM Warszawa 5/4
13 lutego – Konstytucji 3 Maja 7
14 lutego – Kazikowskiego 5
15 lutego – Kopernika 5
16 lutego – Dąbrówki 52
17 lutego – Warszawska 180



6 lutego w jednej z podsiel-
kich miejscowości nieznan sprawca
włamał się do kontenera w samo-
obsługowej myjni samochodowej.
Złodziej wyrwał metalową kasetkę
z wrzutni. Było tam co najmniej 3 tys.
zł.

5 lutego w **Siedlcach** 52-latką sprzątającą zakład pracy pośliznęła się i uderzyła głową o schodek. Doznała obrażeń i została przewieziona do szpitala.

Mieszkancka **Kołobrzegu** zgłosiła policji, że nieznany sprawca, posługujący się danymi mieszkańca Siedlec, zamieścił w internecie ogłoszenie o sprzedaży kampera za 31 tys. zł. Kobieta przełała mu zaliczkę 3 tys. zł, a wtedy sprzedawca zerwał kontakt. Dużo mniej, bo 200 zł stracił z kolei mieszkaniowiec Wrocławia, który od mieszkańca Siedlec chciał kupić minikoparkę. Zapłacił zaliczkę, ale gdy przyjechał do Siedlec po odbiór sprzętu, nie mógł się skontaktować ze sprzedającym.

W nocy z 4 na 5 lutego nieznany sprawca uszkodził drzwi w sklepie obuwniczym w Siedlcach. Naprawa będzie kosztowała 2 tys. zł.

6 lutego w **Trzemeszce (gm. Kotuń)** policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 42-lletniego kierowc mazdy. Mężczyzna miał ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu. W dodatku miał też obowiązujący sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami. (jj)

**ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich
E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153. pn.-pt. 8.00-16.00**

**Całodobowy
dyżur pełni apteka**
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
2, 3, 5, 8, 11

fot. py

Radni byli tego samego zdania, więc jednogłośnie poparli uchwałę o podwyżce ekwiwalentu, a wójt dodał, że pani skarbnik musi znaleźć w budżecie pieniądze, aby tę uchwałę wykonać. **(Z.J.)**

Kosów Lacki: Wszystko wskazuje na to, że sprawa, o którą zabiegał Jan Słomiak, jest teraz...

Na bocznym torze

Kiedy rok temu burmistrz Kosowa dowiedział się, że ma być przywrócone połączenie kolejowe między Sokołowem a Małknią, nie krył radości. Dziś komentuje gorzko: - Sprawa miała być pewna na 80-90%, a teraz okazało się, że nic z tego. Jesteśmy rozczarowani.

Przypomnijmy: odcinek linii kolejowej Sokołów Podlaski-Małkinia (biegnący m.in. przez Kosów Lacki) skasowano na początku wieku. Zdaniem burmistrza **Jana Słomiaka**, to w dużym stopniu zahamowało rozwój tego terenu.

RADOŚĆ I ROZMOWY

- Kiedy pytano nas o stanowisko, odpowiadaliśmy, że powinno dojść do odbudowania tych torów. Kosów się rozwija. Powstają zakłady olejowe, są zakłady mięsne i dużo żwirowni, które mają klientów w całej Polsce. Dziś te firmy są obsługiwane przez transport samochodowy, ale on bardzo niszczy drogi. Jeśli nie przedstawimy się na kolej, nie nadążymy odbudowywać nawierzchni - mówił „Tygodnikowi” w marcu ubiegłego roku.

Świątelnio w tunelu pojawiło się 4 marca 2020 r., kiedy prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę wprowadzającą program „Kolej Plus”, który zakłada przywracanie połączeń kolejowych w całej Polsce. - Jak mi powiedziano, dzięki temu programowi najpierw zostanie wyremontowana trasa Sokołów-Siedlce, a w drugim etapie Sokołów-Małkinia przez Kosów. Ucieszyła mnie ta zapo-

wieź - relacjonował wtedy burmistrz w rozmowie z „TS”.

Już 10 marca **Jan Słomiak** i **Pa- weł Nasiłowski**, kierownik wydziału rozwoju gospodarczego, odwiedzili w tej sprawie **Tomasza Buczyńskiego**, dyrektora departamentu kolejnictwa w Ministerstwie Infrastruktury. Kosowski Urząd Miasta i Gminy informował, że spotkanie było wstępem do dalszych działań.

KOLEJ MINUS

Jednak choć władze Kosowa je podejmowały, pod koniec stycznia Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego zrezygnował z dwóch wniosków do programu „Kolej Plus”. Chodzi o rewitalizację linii kolejowej Konstancin Jeziorna-Nowa Iwiczna i odbudowę linii Sokołów Podlaski - Małkinia.

Jan Słomiak dowiedział się o tym z internetu. - Szczepie mówiąc, jestem zaskoczony - mówi. - Kiedy rozmawiałem z urzędem marszałkowskim i ministerstwem, przekonano mnie, że sprawa jest pewna na 80-90%. Także mieszkańcy zareagowali na tę informację wręcz entuzjastycznie. Kiedy okazało się, że to już nieaktualne, wszyscy poczulimy rozczarowanie.



fot. Aga Król

Branżowy portal nakolei.pl zapytał urząd marszałkowski o przyczyny tej decyzji. Jak się dowiedział, „projekt dot. połączenia Siedlce-Sokołów Podlaski będzie wystarczającym rozwiązaniem dla mieszkańców”. Burmistrz Kosowa komentuje: - Podejrzewam, że chodziło o kwestie finansowe. Pandemia kosztuje nas wszystkich mnóstwo pieniędzy i samorządy różnych szczebli muszą zrezygnować z wcześniejszych planów czy obietnic. Widzę to choćby w naszej gminie: pieniądze rządowych

nie mamy, dofinansowania do projektów, o które wnioskowaliśmy, też nie są pewne, a mieszkańcy proszą nas gremialnie o umarzanie podatków.

BĘDĘ SIĘ PRZYPOMINAŁ

Władze miasta i gminy Kosów mają nadzieję, że decyzja urzędu marszałkowskiego w tej sprawie nie jest ostateczna. - Przecież ludzie, którzy tu mieszkają, bardzo potrzebują połączenia kolejowego z Małknią i dalej na północ. Przewóz pasażerów i towarów są bardzo potrzebne, a byłyby też opłacalne - podkreśla Jan Słomiak.

I od razu dodaje: - Niedawno mówiłem swoim pracownikom, że gdyby nie pandemia, właśnie byliśmy w Warszawie, próbując przekonać ministerstwa, by jednak doszło do budowy tego odcinka. Ale nie rezygnuję z walki. Będę się przypominał, rozmawiał, dzwonił i pisał, bo taka jest moja rola. Kosów na pewno się nie podda.

BARTOSZ SZUMOWSKI

W Kurowicach Będzie stacja

Jeszcze w tym roku powstanie projekt przebudowy stacji uzdatniania wody w Kurowicach.

Stacja zaopatruje obecnie w wodę mieszkańców 3 wsi w gminie Sabnie: Kurowic, Kolonii Kurowice i Zembrowa. Od wielu lat wymaga gruntownego remontu. Jego przeprowadzenie stało się możliwe niedawno, kiedy urząd gminy zdobył na ten cel 1,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

25 stycznia wójt gminy Sabnie Ireneusz **Piotr Wyszynski** oraz **Łukasz Skolimowski**, właściciel firmy Biuro Projektów i Realizacji Inwestycji PROSKOL z Siedlec, podpisali umowę na opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę kurowickiej stacji.

Dokumentacja będzie wykonana do 31 lipca. Jak informują władze gminy, po tym terminie zostanie ogłoszone postępowanie, które wyłoni wykonawcę przebudowy wewnętrznej instalacji technologicznej stacji uzdatniania wody. **(BS)**

Gmina Bielany

Naboje w kolorze szambowym

Na drogi w gminie Bielany z wyżej położonych posesji spływają różnego rodzaju cieczy. Problem w tym, że zamarzają. Władze pogroziły palcem odpowiedzialnym za to mieszkańcom. - Mam nadzieję, że zachowają się odpowiedzialnie - mówi wójt.

Ton komunikatu, który w ubiegły czwartek zamieszczono na stronie Urzędu Gminy, nie budzi wątpliwości.

GROŹNE WYKRZYKNIKI

Jak można przeczytać już w pierwszym zdaniu, urzędnicy otrzymali informację, że „na posesjach odbywa się nielegalne wprowadzanie ścieków do środowiska, na lokalne drogi, do przydrożnych rowów”. Dalej znajdziemy również jednoznaczny informację: „Wylewanie szamba jest KARALNE, niezależnie od tego, gdzie je wylewasz!”.

Nie brakuje też przypomnienia, że, zgodnie z prawem, można za to karać grzywną, a podobne przypadki mieszkańcy powinni zgłaszać do urzędu lub na policję. Całość kończy natomiast opatrzone groźnym wykrzyknikiem zdanie: „Przeprowadzane będą kontrole!”.

JEST KŁOPOT

Wójt gminy Bielany **Zbigniew Woźniak** przyznaje, że komunikat sformułowano może nieco zbyt drastycznie.

I wyjaśnia, o co chodzi: - Podczas odśnieżania dróg pracownicy naszej gminnej spółki natrafiają co jakiś czas na tzw. naboje lodowe. Chodzi o wodę spływającą z wyższych posesji na drogi, która przy niskich temperaturach zamarza, przez co jest trudna do uprzątnięcia, a przede wszystkim zagraża bezpieczeństwu. Co ciekawe, część tych naboji nie jest przezroczysta, stąd podejrzenie, że zawierają cieczy na przykład z szamb.

Jak dodaje wójt, zgłoszenia na ten temat pochodzą też od samych mieszkańców. - Dzwonią do nas oburzeni, że nie rozbijamy tych naboji, choć to nasz obowiązek - relacjonuje.

DELIKATNE ZALECENIE

Zaznacza przy tym, że gmina postanowiła zweryfikować problem. - Na razie nie mamy pewności, czy cała ta sprawa to efekt celowej działalności i poczucia bezkarności,

czy może niewiedzy, że np. ma się na swojej posesji nieuszczelny zbiornik - mówi. - Dlatego chcieliśmy zaapelować, żeby nasi mieszkańcy sami to sprawdzili i jeśli trzeba, skorygowali. Dopiero wtedy prze-



fot. arch.

Zbigniew Woźniak

prowadzimy kontrole.

Jak się okazuje, urzędowi gminy nie chodzi o karanie dla samego karania. - Raczej o delikatne zalecenie. Chcemy, żeby mieszkający w naszej gminie ludzie byli świadomi swoich obowiązków. Przecież drogi gminne to wspólne dobro, z którego wszyscy korzystamy. Mam nadzieję, że kary nie będą konieczne - kończy Zbigniew Woźniak. **(BS)**



■ ZWŁOKI W PŁOMIENIACH

W poniedziałek, 8 lutego, w **Szkopach (gm. Repki)** 50 minut po północy zawyły syreny. Jak się okazało, płonął tam drewniany dom. Na miejsce skierowano zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Sokołów Podlaski oraz OSP: Repki, Skrzyszew, Wyrozęby i Szkopy. Mimo ich działań spłonęły poddasze i połowa budynku. Podczas akcji dokonano też tragicznego odkrycia - odnaleziono zwłoki, najprawdopodobniej 90-letniego właściciela domu.

■ WPADŁ NA REYMONTA

Najwyraźniej nie poszczęściło się 27-letniemu mieszkańcowi powiatu sokołowskiego, który w niedzielę, 7 lutego, jechał samochodem marki Volkswagen Golf **ul. Reymonta w Sokołowie Podlaskim**. Kiedy policjanci miejscowej drogowki zatrzymali go do kontroli, okazało się, że obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

■ MIELI NOSA

Tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali w **Al. 550-lecia w Sokołowie Podlaskim** samochód marki Renault Clio. W trakcie kontroli policjanci wyczuli od 42-letniego kierowcy wyraźną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało prawie 2 promile w wydechanym powietrzu. Na domiar złego mężczyzna nie posiadał prawa jazdy, bo stracił je w... 2010 r.

■ KIEROWAŁ POD WPŁYWEM?

W poniedziałek, 1 lutego, ok. godz. 12.40 na **ul. Kosowskiej w Sokołowie Podlaskim** doszło do zderzenia 2 osobówek z tirem. Policjanci ustalili, że kierowca pojazdu marki Volvo S80 nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim nissana note'a i uderzył w jego tył. Jakby tego było mało, nissan najechał na tył naczepy zaparkowanego na poboczu drogi tira. Od kierowcy volvo, 51-letniego mieszkańca powiatu sokołowskiego, funkcjonariusze wyczuli woń alkoholu. Czy rzeczywiście kierował „pod wpływem”, będzie wiadomo po zbadaniu pobranej od niego krwi. **(BS)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

0 powiecie sokołowskim czytaj też na str. 11, 12





WYPRZEDZAŁA I UDERZYŁA
4 lutego w **Strupiechowie (gm. Wierzbno)** kierująca citroenem mieszkanka powiatu węgrowskiego, wyprzedzając, uderzyła skręcającego w lewo mercedesa. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA
4 lutego w **Węgrowie** kierowca toyoty, obywatel Ukrainy, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu opłowi. Pojazdy zderzyły się. Żaden z podróżujących nie odniósł obrażeń.

BYŁO ŚLISKO...
4 lutego w **Szarutach (gm. Liw)** mieszkanka powiatu węgrowskiego kierująca oplem nie dostosowała prędkości jazdy do warunków na drodze. Pojazd wpadł w poślizg, obrócił się w stronę przeciwną do kierunku jazdy, a potem uderzył w bariery ochronne.

STŁUCZKA NA PARKINGU
5 lutego w **Łochowie** mieszkanka powiatu węgrowskiego kierująca pojazdem marki Kia cofała auto na parkingu. Uderzyła przy tym w zaparkowane bmw i powodując jego uszkodzenia.

SKRĘCAŁA I NIE USTĄPIAŁA
6 lutego w **Budziskach (gm. Łochów)** mieszkanka powiatu wołomińskiego, która kierowała oplem, skręcając w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej bmw. Pojazdy się zderzyły. Nikt nie doznał obrażeń. **(sej)**

Powiat węgrowski Zatrzymali dilerów narkotyków

Węgrowscy policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu węgrowskiego. Mężczyzna zajmował się dystrybucją narkotyków. Funkcjonariusze podejrzewając, że 25-latek ma w domu narkotyki, w ubiegłym tygodniu zapukali do jego drzwi. Okazało się, że podejrzenia były słuszne. W trakcie przeszukania policjanci znaleźli blisko 52 g amfetaminy, dwie wagi elektroniczne i znaczną sumę pieniędzy.
- Wobec podejrzanego prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, zakaz zbliżania się i kontaktowania ze wskazanymi osobami oraz poręczenie majątkowe. Teraz mężczyznę czeka sprawa w sądzie – mówi oficer prasowy KPP w Węgrowie mł. asp. **Monika Książkowska. (sej)**

APTEKI
10-14 lutego - ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44
15-21 lutego - ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37

0 powiecie węgrowskim
czytaj też na str.
3, 11, 12

Łochów: Przedszkole połączone ze szkołą?

Konsolidacja w oświacie

Łochowscy radni podjęli uchwałę o zamiarze utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego. Od września Samorządowe Przedszkole nr 1 i Szkoła Podstawowa nr 2 w Łochowie mogą stać się jedną placówką.

Nie wszyscy radni są zadowoleni z tego pomysłu. – Przedszkole (przy ul. Kolejowej – przyp. red.) wpisało się w tradycję miasta. Więc połączenie tej jednostki, znajdującej się w centrum Łochowa, ze szkołą, która jest w innej części miejscowości, za torami, nie wydaje mi się najlepszym rozwiązaniem – mówił na styczniowej sesji radny **Andrzej Nowotka**.
- Nic nie likwidujemy, nikomu nie szkodzi. Łączymy tylko jednostki dla dobra sprawy – przekonywał burmistrz **Robert Gołaszewski**.

NIE BĘDIEMY ZWALNIAĆ
Szkoła Podstawowa nr 2 powstała po likwidacji gimnazjum. Mieści się przy ul. Wyspiańskiego i sąsiaduje, niemal przez ścianę, z Zespołem Szkół Ponadpodstawowych. „Dwójka” to jedyna w gminie placówka, która nie ma oddziałów przedszkolnych. Zdaniem władz miasta, ich utworzenie w SP nr 2 jest niemożliwe. Po wód? Sytuacja lokalowa. Tymczasem rozbudowanie placówki nie wydaje się uzasadnione: z prognoz demograficznych wynika, że w najbliższych latach liczba uczniów w gminie raczej nie wzrośnie. Stąd pomysł stworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego.

- Połączenie jednostek w zespół nie spowoduje istotnych zmian w ich organizacji ani nie wpłynie na zmianę warunków realizacji działalności dydaktycznej, wychowawczej

i opiekuńczej. Zachowana zostanie odrębność organów szkoły i przedszkola. Zmiana nie spowoduje skutków kadrowych dla nauczycieli i pracowników administracji i obsługi, planuje się bowiem utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Zdaniem władz miasta, połączenie przyniesie skutki społeczne, organizacyjne i finansowe (m.in. nie będzie etatu dyrektora przedszkola). Pozwoli na efektywne wykorzystanie zasobów kadrowych, a w przyszłości na zorganizowanie wspólnej kuchni (w „Dwójce” jej nie ma). Pozwoli też na ustalenie, do którego przedszkola powinny chodzić dzieci z rejonu SP nr 2.

TO ZŁY POMYSŁ
...uważa radny **Andrzej Nowotka**. Bo jeśli po połączeniu będzie stworzone dodatkowe stanowisko wicedyrektora, to (przy założeniu, że nikt nie zostanie zwolniony) oszczędności nie będzie.

Za wręcz szkodliwe radny uznał zorganizowanie wspólnej kuchni. – Nie wyobrażam sobie, żeby posiłki przygotowywane w przedszkolu były dowożone dla uczniów i nauczycieli do SP nr 2, gdy mogą oni w ciągu dwudziestu kilku sekund przejść do świetnie wyposażonej stołówki w liceum, dosłownie za ścianą – argumentował Andrzej Nowotka.

Węgrów

Dyscyplinowanie radnego Grabka

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Węgrowie przewodnicząca **Zofia Paczóska** upomniwała radnego **Andrzeja Grabka**, że przekroczył czas wypowiedzi. Powołała się na zapisy statutu miasta, które ściśle określają, ile może trwać wystąpienie radnego w dyskusji, podczas repliki czy też „ad vocem”.

- Co się stało, że pani przewodnicząca teraz szczególnie zainteresowała się tym czasem? – pytał Andrzej Grabek.

- Ponieważ od kilku miesięcy płacimy za każde rozpoczęte pół godziny sesji. Więc tym bardziej czuję się zobligowana do pilnowania czasu – brzmiała odpowiedź Zofii Paczóskiej. Jak ustaliliśmy, za transmisję stacjonarnej sesji zwyczajnej magistrat płaci 700 zł, a nadzwyczajnej – 500 zł. Stawki za transmisję sesji zdalnej to odpowiednio 500 i 400 zł. Te opłaty nie zależą od tego, jak długo trwają obrady. Jednak od pewnego czasu samorządy zostały zobligowane, żeby w ciągu kilku dni od zakończenia sesji na nagranie nanieść napisy (jak na filmach obcojęzycznych bez dubbingu) z wypowiedziami uczestników obrad. Za tę usługę trzeba dodatkowo zapłacić. Węgrowski



Andrzej Grabek fot. sej

Urząd Miejski wydaje na to 109 zł i 47 groszy brutto za każde rozpoczęte pół godziny nagrania.

Według statutu, nieograniczony czas wystąpień na sesjach mają: burmistrz oraz przewodniczący komisji (jeśli są sprawozdawcami). Natomiast zwykły radny musi ograniczyć wystąpienie w dyskusji na dany temat do 5 minut. Ma prawo do jednej repliki nieprzekraczającej 2 minut oraz do dwóch jednogminutowych wypowiedzi „ad vocem”. Gdy radny odbiega od tematu lub znacznie wydłuża czas wystąpienia, przewodniczący może zwrócić mu uwagę, a po dwukrot-



Przedszkole w Łochowie fot. arch.

Zdaniem radnej **Urszuli Kalinowskiej**, zamiast łączyć przedszkole ze szkołą, lepiej przenieść do szkoły „zerówkę” i starać się, żeby w przedszkolu powstał oddział żłobkowy. – Dla mnie jako radnej z centrum Łochowa, koronnym argumentem przeciwko tej uchwale jest to, że mieszkańcy będą mieli utrudniony dostęp do oddziałów w przedszkolu, które ma 45-letnią tradycję – powiedział.

Burmistrz **Robert Gołaszewski** odparł, że na razie nie przewiduje tworzenia gminnego żłobka, bo w Łochowie od kilku lat działa prywatny żłobek „Zuszek Maluszek”. – Nie chciałbym tworzyć gminnej konkurencji dla państwa, którzy prowadzą tę placówkę – zaznaczył.

DECYZJA NIEOSTATECZNA
Krzysztof Szulim, który, mimo rezygnacji z funkcji dyrektora Centrum Usług Wspólnych, nadal wspiera działania oświatowe burmistrza,

zaznaczył, że w gminie Łochów nie ma kłopotów z miejscami w przedszkolach. A dzięki połączeniu placówek można byłoby zdobyć 80 tys. zł na utworzenie stołówki w „Dwójce” i remont kuchni w przedszkolu. Wkład własny gminy wyniosłby tylko 20 tys. zł.

Kolejna ewentualna korzyść to efektywne wykorzystanie kadry. Teraz, gdy któraś z nauczycielek z przedszkola zachoruje, trzeba zatrudniać kogoś z zewnątrz. Po połączeniu, łatwiej byłoby organizować zastępstwa.

- Dzisiaj nie podejmujemy ostatecznej decyzji. Będziecie Państwo głosowali nad uchwałą intencyjną. Rozpoczynamy pewien proces. Jak on się skończy? Zobaczymy. Przed nami długa droga – podsumował burmistrz Robert Gołaszewski.

Uchwałę „intencyjną” poparło 12 radnych, 1 był przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Miasto w miniaturze

Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie ogłasza konkurs „Węgrów w miniaturze”. Uczestnicy konkursu mają wykonać makietę miasta. Na makiecie powinna się znaleźć przynajmniej jedna budowla charakterystyczna dla Węgrowa oraz minimum pięć innych budynków, a także dodatkowo np. układ ulic, park, rzeka Liwiec czy zabytki w odpowiedniej skali. Autorzy mogą odwzorować dawną lub obecną infrastrukturę Węgrowa.

Konkurs jest przeznaczony dla podopiecznych przedszkoli i uczniów różnych typów szkół z powiatu węgrowskiego. Prace wykonane indywidualnie lub grupowo (grupy rodzinne składające się z dzieci i dorosłych) trzeba dostarczyć do Domu Gdańskiego w Węgrowie ul. Rynek Mariacki 11 do 30 kwietnia 2021 r. Regulamin konkursu i karty zgłoszeniowe dostępne na stronie biblioteki. **(sej)**

BIURA OGŁOSZEŃ
WOK , ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV , ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW , ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

10-16 lutego 2021 r. NR 6

OLGROS ☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

2500L, 5000L, 2500L, 5000L

ŻAR paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

**Automatyka
do bram**
Bramy garażowe
MONTAŻ
SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ**
EdenFinance

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

797-705-110

asfaltujemy utwardzamy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe
- destruktem • tłucznem

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

ŻWIR BETON
WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Wójt Gminy Suchożebry
informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Suchożebrych, przy ul. A. Ogińskiej 11 i na stronie internetowej www.suchozebry.pl został wywieszony na okres 21 dni tj. **od 2 lutego do 23 lutego 2021 r.** wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych na terenie wsi Borki Siedleckie przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:
do 28 lutego 2021 **28% na okna**
avante® okna

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

**zimowa
obniżka cen**

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-22:00
www.tank-ol.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STIMB
Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT I WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BŁOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGLY SILIKATOWE I PALONE
- BŁOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

**EKOGRΟΣZEK
WORKOWANY**

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl 69b59016ed

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



DOM-STYL
**HURTOWNIA
OKIEN I DRZWI**

Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzeczka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł



**Gdzie nadać
ogłoszenie
do „TS”?**

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892



P.H.U. węgl bud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock
system design

kostka brukowa,
= żwir
= piach
= ziemia
ogrodowa

YTONG **saika**

SOLBET **CEMEX**

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

PROMOCJA Obniżka cen na Ekogroszek workowany i luz

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA

Alfa Almatra tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZUB CZARNOCKI

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM

• ŚCINKA DRZEW
• PRACE WYSOKOŚCIOWE
• KOPARKO-ŁADOWARKA

• ODŚNIEŻANIE
• SÓL DROGOWA
• PIACH Z SOLĄ
• WĘGIEL WORKOWANY

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 ze zm.) zawiadamia się, że w dniu 22 października 2020 r. zostało wszczęte postępowanie w wniosku inwestora: Zarządu Województwa Mazowieckiego, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 801 na odcinku od km 50+732 do km 51+135 wraz z rozbiórką istniejącego i budową nowego mostu nad rzeką Wilgą w m. Wilga w km 50+909 oraz rozbiórka i budowa dwóch przepustów w km 50+782 oraz w km 51+125**”.

Działki usytuowania obiektu (miejscowość Wilga, gm. Wilga, pow. garwoliński):
- działki w istniejącym pasie drogowym:
Obręb: 0019 Wilga, działka nr ew.: 1314/10, 1314/13, 1314/14, 1314/15, 1315/1, 1315/2, 1315/3, 1315/4;

- w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia pod inwestycję (tłustym drukiem - numery działek przeznaczone pod przejęcie dla inwestycji, przechodzące na rzecz Województwa Mazowieckiego, w nawiasach numery działek po podziale; w nawiasach kwadratowych numery terenów wód płynących):
obręb 0019 Wilga: działki o nr ew.: 479/4 (479/9, 479/10), 519/2 (519/7, 519/8, 519/9), [1314/11], [1314/12], [1314/14, 1314/15, 1315/1, [490], [1161/2], 1315/3, 1315/4;

- numery działek poza pasem drogowym przeznaczone przebudowę zjazdów, przebudowę dróg innej kategorii:
obręb 0019 Wilga: działki o nr ew.: 1314/9, 1314/17, 478/4, 519/9, 515/2;

Jednocześnie zawiadamia się, że na podstawie art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 ze zm.) oraz art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2020 r., poz. 1333 ze zm.), Wojewoda Mazowiecki w dniu 22 grudnia 2020 r. wydał postanowienie nr 1540/SAAB/2020, w którym nałożył na inwestora obowiązek uzupełnienia nieprawidłowości i braków w dokumentacji projektowej, w terminie 90 dni.

Z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa), **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod nr 22 695 62 19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas jej trwania strony nie uzyskują informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania ani nie otrzymują informacji merytorycznych.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W pokoju nr 7 może przebywać **tylko jedna osoba do jednej sprawy.**

Podczas przeglądania akt obowiązuje nakaz zachowania 1,5 m odległości pomiędzy osobami oraz nakaz używania rękawiczek jednorazowych, dezynfekcji dłoni oraz zasłaniania ust i nosa.

Osoba odbierająca dokumentację z urzędu winna używać rękawiczek jednorazowych, zdezynfekować dłonie oraz mieć zasłonięte usta i nos.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 ww. ustawy.

WI-1.7820.2.9.2020.MP

Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa,

08-110 Siedlce, ul. 3 Maja 28,
tel. 25 63 284 76

ogłasza przetarg na wykonanie termomodernizacji:

5. kondygnacyjnego budynku mieszkalnego przy ulicy Bieszczadzka 1, Bieszczadzka 2, Kaszubska 2,

4. kondygnacyjnego budynku mieszkalnego przy ulicy Niepodległości 20, Niepodległości 22

3. kondygnacyjnego budynku mieszkalnego przy Poznańska 6 w terminie do 15 listopada 2021 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 30.000 zł dla każdego budynku.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie zamawiającego pok. 207, tel. 25 63 284 79, po wniesieniu opłaty w wysokości 50 zł za budynek.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni dnia 25.02.2021 r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni pok. 212 w terminie określonym w specyfikacji.

99-1p

KABANOSY WIEPRZOWE
SALCESON BRUNSZWICKI

Wierzejski z Cegielskimi

SALCESON BRUNSZWICKI

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wspieranie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

www.Leren.pl tel. 880 323 879
biuro@leren.pl Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

Masz starą wetwę na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

Burmistrz Miasta i Gminy Mordy

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2020 r., poz. 1990 ze zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu, w dniu 5.02.2021 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Mordy, przeznaczonych do najmu i dzierżawy w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej
www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 641 5402 w. 42

104-1p

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski

ogłasza III przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej lokal użytkowy nr 1 o powierzchni 95,90 m², położony w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wilczyńskiego 1 wraz z udziałem 959/27824 w prawie własności działki nr ewid. 794/15 o powierzchni 1310 m². Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta KW nr S11P/00027605/4 prowadzona przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim.

Termin przeprowadzenia I przetargu – 1.10.2020 r.
Termin przeprowadzenia II przetargu – 17.12.2020 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 275 000 zł brutto.

Przetarg odbędzie się 19.03.2021 r o godz. 10.00 w małej Sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21.

Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium, w wysokości 50 000 zł do 15.03.2021 r., na rachunek Miasta Sokołów Podlaskiego nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski / decyduje data wpływu środków na rachunek Miasta/, co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Miasta Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna sprzedaży. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia osobie, która wygra przetarg.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana jest do wpłacenia przed zawarciem umowy notarialnej ceny sprzedaży nieruchomości oraz do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim oraz opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.sokolowpodl.pl>.

Regulamin przetargu znajduje się w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21 pokój 37, parter. Informacje o przetargu można uzyskać pod nr tel. 25 781 75 26.

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

102-1p

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Ujrzanów i Białki

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Siedlce Uchwały Nr XXVI/323/2020 z 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Ujrzanów i Białki oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do **ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@gminasiedlce.pl) **w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia.**

Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce **Henryk Brodowski**

94-1p

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 666/2 we wsi Stare Opole, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Siedlce Uchwały Nr XXIX/366/2021 z 28 stycznia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 666/2 we wsi Stare Opole, w gminie Siedlce oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do **ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@gminasiedlce.pl) **w terminie do 10 marca 2021 r.**

Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Siedlce.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Wójt Gminy Siedlce **Henryk Brodowski**

110-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI PRZYLEGŁYCH NIERUCHOMOŚCI

1. Oznaczenie nieruchomości: niezabudowana działka gruntu numer ewidencyjny 940/9 o powierzchni 106 m², stanowiąca własność Miasta Mińsk Mazowiecki zgodnie z decyzją podziałową Nr PG.7430-28/03 z 14 lipca 2003 r. oraz z księgą wieczystą Nr SI1M/00084595/4, położona w Mińsku Mazowieckim przy ul. Topolowej.
2. Przeznaczenie terenu, na którym jest położona zbywana nieruchomość, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Mińsk Mazowiecki uchwalonym uchwałą NrXX/223/04 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z 19 lipca 2004 r. (Dz. Urz. Woj. Maz. Nr223, poz.5975): teren przeznaczony pod usługi nieuciążliwe jako przeznaczenie podstawowe; mieszkalnictwo wielorodzinne jako przeznaczenie dopuszczone, pod warunkiem nie więcej niż 40% udziału funkcji mieszkalnej w wykorzystaniu tego terenu.
3. Cena wywoławcza – 82.150,00 zł.
4. Termin i miejsce pierwszego przetargu: **16 marca 2021 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki ul. Konstytucji 3 Maja nr 1 (sala nr 6).
5. Wysokość wadium: 8.300,00 zł (płatne w pieniądzu do 1 marca 2021 r.).
6. Informację o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: ogłoszenie o pierwszym przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na terenie miasta w sposób zwyczajowo przyjęty.
7. Szczegółowe informacje dotyczące pierwszego przetargu uzyskać można w codziennie w godzinach pracy Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 pod numerem telefonu 25 7595351 do 1 marca 2021 r. włącznie.

BURMISTRZ MIASTA MIŃSK MAZOWIECKI
Marcin Jakubowski

103-1p

Starosta Łukowski

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Skarbu Państwa:

- położonej w Łukowie przy ul. Wiśniowej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 6369/5 o powierzchni 0,0510 ha, dla której jest prowadzona księga wieczysta nr LU1U/00052355/1,

- położonej w obrębie Oszczepalin Pierwszy gmina Wojcieszków, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 194 o powierzchni 0,19 ha, księga wieczysta nr LU1U/00013196/3.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się 14 kwietnia 2021r. o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, Urzędu Miasta Łuków, Urzędu Gminy Wojcieszków, na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Łukowie BIP >>>Nieruchomości Skarbu Państwa>>> Sprzedaż nieruchomości. Regulamin przetargu znajduje się na stronie internetowej BIP Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, pok. nr 54 lub pod nr. telefonu 25 798 22 03 wew. 277.

STAROSTA /-/ **Dariusz Szustek**

95-1p

INFORMACJA

WÓJTA GMINY W MIASTKOWIE KOŚCIELNYM

Niniejszym informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Miastkowie Kościelnym został wywieszony na okres 21 dni, licząc od 5.02.2021 roku, wykaz nieruchomości mienia gminnego, przeznaczonego do sprzedaży.

Wykaz obejmuje :

1. Nieruchomość gruntową niezabudowaną, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 634/1 o pow.0,0350 ha, we wsi Zasiadały gm. Miastków Kościelny.

Tytuł prawny do nieruchomości - KW nr SI1G/00082803/6.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu lub telefonicznie, tel. 025 684 16 32.

Wykaz nieruchomości znajduje się na stronie internetowej
www.miestkowkoscielny.pl.

106-1p

Syndyk masy upadłości Waldemara Podniewskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Skup i Ubój Zwierząt Handel Mięsem (w upadłości), 08-124 Mokobody, ul. Zielona 4, zaprasza do składania ofert na nabycie w drodze pisemnego przetargu ofertowego zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego w trybie art. 320 w związku z art. 318 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (DzU nr 60, poz. 535 z późn. zm.), w skład której wchodzi:

1. nieruchomość zabudowana budynkami przemysłowymi i budynkiem mieszkalnym wraz z trwałym ich wyposażeniem i infrastrukturą techniczną, wchodząca w skład zakładu produkcyjnego upadłego w Mokobodach ul. Zielona 4 i 6, składająca się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 1336/7 o pow. 0,0090 ha, 1336/9 o pow. 0,0395 ha, 1309 o pow. 0,1320 ha, 1334 o pow. 0,5644 ha, 1335/3 o pow. 0,4383 ha, 1336/12 o pow. 0,0799 ha, 1336/13 o pow. 0,3567 ha, 1336/5 o pow. 0,3314 ha, 1336/14 o pow. 0,0624 ha i 1336/15 o pow. 0,2616 ha, dla której Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW SI1S/00102140/8;
2. nieruchomość gruntowa rolna składająca się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 1652/1 o pow. 1,7608 ha, 1544 o pow. 0,2249 ha, 1545 o pow. 0,2118 ha, 1588 o pow. 0,0124 ha, 1589 o pow. 0,8253 ha, 1546 o pow. 0,3697 ha, 1547 o pow. 0,2596 ha, 798 o pow. 1,1579 ha, 437 o pow. 1,2400 ha, 436 o pow. 0,5950 ha, 438/1 o pow. 0,6529 ha, 72 o pow. 0,3955 ha, 73 o pow. 0,2527 ha, 76 o pow. 0,7697 ha i 77 o pow. 0,5210 ha, obręb 0011 Mokobody, położone w Mokobodach, dla których Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW SI1S/00066938/4;
3. nieruchomość gruntowa rolna składająca się z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 2 o pow. 0,5700 ha obręb Osiny Górne, gmina Mokobody, powiat siedlecki, dla których Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW SI1S/00087801/8;
4. ruchomości – maszyny i urządzenia znajdujące się na terenie nieruchomości opisanej w ust. 1;

Cena wywołania 2.450.000,- zł (słownie złotych: dwa miliony czterysta pięćdziesiąt tysięcy). Do wglądu oferentom będą przedstawione przez Syndyka operaty szacunkowe przedmiotu przetargu oraz posiadane materiały i informacje, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod nr tel. 601 913 554. Z Regulaminem przetargu zapoznać się można w biurze Syndyka oraz w Sądzie Rejonowym w Siedlcach V Wydział Gospodarczy przy ul. Kazimierzowskiej 31A, w godz. 8.15-16.00.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu przetargu w formie listu poleconego lub osobiście, w zapieczętowanej kopercie z dopiskiem „Przetarg zorganizowanej części przedsiębiorstwa – Waldemar Podniewski – Skup i Ubój Zwierząt Handel Mięsem w upadłości likwidacyjnej – sygn. akt V GU 1/09” w Biurze Podawczym w Sądzie Rejonowym w Siedlcach, Wydział V Gospodarczy, 08-110 Siedlce, ul. Kazimierzowska 31A oraz wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny oszacowania na rach. bankowy syndyka masy upadłości Waldemara Podniewskiego - SIUZH - w upad., w BZ WBK SA o/Warszawa nr rach.: 16 1500 1878 1218 7008 1031 0000 z dopiskiem „Wadium – przetarg przedsiębiorstwa Waldemar Podniewski”, **w terminie do 12 marca 2021 roku**. Oferta winna zawierać: imię i nazwisko lub adres firmy, określać status prawnego oferenta (PESEL dla osób fizycznych lub wypis (zaświadczenie) z właściwego rejestru dla pozostałych), adres, nr NIP i REGON, oferowaną cenę oraz sposób jej zapłaty oraz oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu i Regulaminem przetargu.

Posiedzenie jawne w sprawie rozpoznania ofert przetargu nastąpi **19 marca 2021 r. o godz. 14.30** w sali nr 1 budynku Sądu Rejonowego w Siedlcach V Wydział Gospodarczy przy ul. Kazimierzowskiej 31A. Uczestnicy przetargu zostaną powiadomieni przez organizatora przetargu o wyborze oferty, bądź o zamknięciu przetargu bez wyboru oferty w terminie 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.

105-1p

KREDYT GOTÓWKOWY

Nie przegap żadnej okazji i realizuj swoje plany

PROWIZJA 0 ZŁ
RRSO 7,4%

Placówki Partnerskie

Siedlce, ul. Piłsudskiego 12a

☎ 25 631 08 66

poniedziałek-piątek 9:00-17:00

Sokotów Podlaski, ul. Wilczyńskiego 3

☎ 509 952 306, 515 414 805, 515 414 797

poniedziałek-piątek 8:30-16:30

KOSZT POŁĄCZENIA WG TARYFY OPERATORA

GET IN BANK



Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 7,4%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 36 800 zł, całkowita kwota do zapłaty 46 061,40 zł, oprocentowanie zmienne 7,2%, całkowity koszt kredytu 9 261,40 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 9 261,40 zł), 77 miesięcznych rat równych w wysokości po 598,20 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 02.11.2020 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Udzielenie i wysokość kredytu uzależnione jest od wyniku badania i oceny zdolności kredytowej. Oferta skierowana do osób, które uzyskują dochód z tytułu umowy o pracę, umowy zlecenie/o dzieło, które w ciągu ostatnich sześciu miesięcy nie posiadały relacji kredytowej z Getin Noble Bankiem S.A. (zwany dalej Bank), posiadają lub zaoferują Konto Proste Zasady, zapewnią comiesięczny wpływ na konto min. 1500 zł i min. 1 transakcję bezgotówkową kartą do konta lub Blik w miesiącu, zalogują się co najmniej 1 raz do bankowości internetowej lub mobilnej (w ciągu miesiąca od zawarcia umowy kredytu) oraz mają wyrażone lub wyrażą dla Banku zgody marketingowe (w tym na sms, e-mail i telefon).

Szczegółowe warunki oferty, w tym opłaty i prowizje, dostępne są w placówkach Banku i na getinbank.pl. Niniejsza treść nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Pośrednik kredytowy jest umocowany przez Getin Noble Bank S.A. do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o kredyt konsumencki i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych ze wskazanymi umowami.

Getin Noble Bank zajął 1. miejsce w głównej kategorii rankingu Złoty Bankier 2020 jako bank z najlepszą wielokanatową jakością obsługi według badania Obserwatorium.biz i Kantar Polska na zlecenie Bankier.pl i "Pulsu Biznesu". Ranking dostępny na stronie: www.bankier.pl/zlotybankier/. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.



Notowania z jarmarków

2-5.02.2021 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	90	90	90-95	85-90	90	80-90	90
żyto	zł/dt	60-65	-	70	-	-	45-50	-
jęczmień	zł/dt	75	90	65-70	80-85	85-90	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	70	70	60	70-75	-	60-70	65
owies	zł/dt	65	60	65	65	-	45-50	50-60
pszenżyto	zł/dt	65	70	75	65	80	50-60	60
kukurydza	zł/dt	90	100	85-90	80-90	-	90-10	-
ziemniaki	zł/kg	0,8	0,8	0,8-1,00	0,7-1,00	0,8-1,00	0,90-1,00	0,80-1,00
jaja	szt.	0,60-1,0	0,70-0,9	0,60-0,8	0,40-0,90	0,40-0,90	0,45-0,90	0,50-0,80

Wywrotka, transport, big-bagi, zbiorniki, folia, siatka, sznurek, 604 969 943. /0031-51/

Duży wybór zachodnich ciągników, Ursus, Zetor, 504 239 788. /2257-6/

Dojarka, krajzega, talerzówka, 733 940 202. /2301-10/

Beczkwóz asenizacyjny 7000 litrów, 608 884 705. /2304-6/

Sprzedam szambiarke 6000l, siewnik z dozownikiem do kukurydzy Meprozet, sieczkarnia jednorzędowa Mengele do kukurydzy, 609 694 430. /20210122094901-2/

Rolnicze konne, kosiarka, kopaczka, siewnik, maszyna, zgrabiarka, itp., 698 775 605. /2341-2/

Prasa Metal Fach 06 r. siatka, I właściciel, 661 817 682. /2342-2/

Sprzedam agregat przedsiewny i siewnik Poznaniak 3 m. Tel. 602 507 150. /20210129061231-2/

Bizon 056, 1988; sieczkarnia, stan dobry, 667 196 587. /18-6/

C-330, młynek bijakowy, agregat ścierniskowy 3 m, 600 703 290. /12-2/

Ciągnik rolniczy Białoruśka 89 r., duża kabina, wspomaganie, 70 KM, stan dobry, 667 247 557. /2434-2/

Kombajn zbożowy Deutz Fahr M3575, 506 945 049. /20210201125120-3/

Sprzedam prasę rolującą Sipma 2000 rok, 668 42 046. /9-2/

Maszyny rolnicze w dobrym stanie, 692 645 877. /3836-1/

Koła do przyczep, samozbierająca, 660 227 990. /3838-2/

C-355, 13.500, 516 517 400. /24-6/

Zetor 6011, 1983; rozrzutnik 1-osiovy, 605 684 208. /26-1/

MF 255 cyklop, siewnik kukurydzy, 509 967 437. /2437-2/

Przyczepa 3,5 ton, rederko do ziemniaków, wał do trawy, 604 134 489. /2438-2/

Plugi 2 Kverneland, kultywator z wałkami, sadzarka do ziemniaków, przyczepa sztywna, 509 151 581. /12-2/

Plugi Lemken 4, obrotowy 28500, 696 345 776. /13-2/

Przyczepę 6 ton, 511 399 606. /3841-1/

Silnik, kabina, części do C-330 i C-360 oraz różne opony rolnicze, 515 519 023. /20210206195433-1/

Przyczepa wywrotka na 2 tony i przyczepa D83, b. ładna 10 t, 600 788 860. /20210207074634-2/

Przyczepę samozbierającą Pöttinger II i agregat ścierniskowy 3 m na sprzężnachs, podwójny wał, 513 922 966. /20210207075658-2/

Prasa rolująca Sipma 2008, owijarka bel 2010, 517 116 290. /15-1/

Agregat ścierniskowy 2010, rozsiewacz nawozu 2014, 517 116 290. /16-1/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

Sprzedam ciągniki C-330, C-360, C-380, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /125-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /494-6/

Cielaki, byczki, jałówki wysoko cielne, 600 805 285. /6-6/

Kupię maciory, knury tuczniki, auto z wagą, wy rejestrowuje, 513 922 966. /20210117210536-11/

Sprzedam cielęta mięsne, 519 136 146. /009-6/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47-47/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Jałówki wysoko cielne, 510 526 625. /2377-4/

Jałówka hodowlana wycielenie 6 marca, 696 914 507. /2387-2/

Sprzedam tucznika, prosięta, 517 109 475. /14-1/

Klacz żrebna, 513 208 543. /2436-2/

Żrebacki roczne, sokólskie, tel. 782 450 222. /27389/A-1/

Sprzedam jałozkę na opas, 511 218 077. /2394-2/

Sprzedam pierwiastkę z cielakiem, 511 399 660. /15-1/

Krowa wysoko cielna, 508 303 168. /16-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię dom lub mieszkanie w Węgrowie lub okolicach Węgrowa, 786 989 022. /3828-5/

Kupię pole pod zwirownię, 664 177 492. /0281-10/

Kupię mieszkanie w bloku w Mokobodach, kontakt 509 451 719. /9-2p-2/

KUPIĘ MIESZKANIE

-Za gotówkę
-Bez pośredników
tel. 574 534 999

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /4-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /4-6p-6/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań: „Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

512-724-557

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

STRUS 1991

Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białoteka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Mokotów
Ul. Wynałazek 3a
Kom.: 508-384-500
wynałazek@kstrus.pl

Kurpiowska, Siedlce MIESZKANIA OD 36m2 NOWA OFERTA!	Zieleniewskiego, Siedlce MIESZKANIA OD 28m2	Bitwy Warszawskiej, Siedlce MIESZKANIA OD 50m2
Wynałazek, W-wa Mokotów MIESZKANIA OD 48m2 NOWA OFERTA!	Chrzanowskiego, W-wa Praga MIESZKANIA OD 34m2 GOTOWE MIESZKANIA	Myśliborska, W-wa Białoteka MIESZKANIA OD 35m2 III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

OGŁOSZENIA DROBNE

SZUKAM DZIAŁKI DO WYNAJĘCIA POD MYJNIĘ SAMOCHODOWĄ W DOBREJ LOKALIZACJI, SIEDLCE I OKOLICE, TEL. 668 807 006. /20210202175038-1/

Wynajmę nowe dwupokojowe mieszkanie przy PKP, 604 445 122. /0254-4/

Do wynajęcia lokal o powierzchni 220 m² na ul. Terespolskiej w Siedlcach - duży parking, 506 704 614. /8-3p-3/

Do wynajęcia lokal o pow. 10 m², idealny pod małe biuro projektowe, kancelarie, gabinet psychologiczny, Siedlce, 506 704 614. /8-3p-3/

Jeżeli chcesz pracować z nowoczesnymi technologiami, pracuj z nami.
Nasze linie produkcyjne to najnowocześniejsze w Polsce ciągi technologiczne o wysokim stopniu automatyzacji.



MEBLOMASTER®

Aktualnie poszukujemy pracowników na stanowisko:

AUTOMATYK

Numer referencyjny: **DUR2020/09/01**

Miejsce pracy: **WĘGRÓW**

Zakres obowiązków:

- zapewnienie ciągłości utrzymania ruchu maszyn, urządzeń i systemów automatyki linii produkcyjnych,
- diagnostyka uszkodzeń i awarii systemów sterujących i wizualizacji,
- wykonywanie remontów, konserwacji, przeglądów technicznych maszyn, urządzeń oraz instalacji,
- wykonywanie remontów, konserwacji, przeglądów technicznych infrastruktury technicznej i wyposażenia zakładu,
- uczestnictwo w przygotowywaniu i uruchamianiu nowych lub modernizacjach maszyn i urządzeń produkcyjnych,
- działania prewencyjne i predyktywne w podległym obszarze,
- utrzymywanie kontaktów z zewnętrznymi firmami serwisowymi,
- współpraca z działem produkcji, technologii i działem zakupów,
- raportowanie do kierownika DUR.

Wymagania:

- minimum 2-letnie doświadczenie w działach technicznych,
- wykształcenie zawodowe, średnie lub wyższe techniczne, elektryczne, energetyczne lub automatyka-robotyka,
- mile widziane aktualne uprawnienia SEP (GR 1,2) lub gotowości do ich wykonania,
- wiedza w zakresie, mechaniki, elektryki i automatyki przemysłowej,
- umiejętność pracy w zespole,
- dyspozycyjność, zaangażowanie i odpowiedzialność,
- skrupulatność i zaangażowanie,
- MS Office, mile widziana znajomość systemów klasy ERP,
- mile widziana znajomość: Siemens step 7 oraz zagadnień, związanych z sieciami przemysłowymi,
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej i schematów elektrycznych.

Oferujemy:

- stabilną pracę w nowoczesnej firmie o profilu produkcyjnym,
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość rozwoju kompetencji poprzez szkolenia i kursy,
- niezbędne narzędzia pracy.

Kontakt: **praca@meblomaster.pl**

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2014 r. poz. 1182 z późn. zm.) informujemy, że administratorem Pani/ Pana danych osobowych jest Meblomaster. Dane osobowe będą przetwarzane w celach związanych z prowadzeniem rekrutacji w Meblomaster. Dane osobowe mogą zostać udostępnione wyłącznie podmiotom upoważnionym na podstawie przepisów prawa. Posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.



Zzukam pracownika do biura rachunkowego, tel. 510 530 432 do godz. 16.00, CV biuro.sie.mk@wp.pl.

Zatrudnię pomocnika mechanika, Siedlce, 602 464 326.

Zatrudnię kierownika betoniarni, Siedlce, 602 464 326.

Zatrudnię szwaczki na overlock i stebnówkę, tel. 508 271 733.

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340.

Poszukuję niani do rocznego dziecka, praca 3-5 dni w tyg. w Zbuczynie, 513 243 776.

Zatrudnię tynkarza na agregat, 516 097 293.

Zatrudnię kucharza/pomoc kuchenną w cateringu dietetycznym, tel. 790 262 097.

Zatrudnię kierownika robót budowlanych w branży wodno-kanalizacyjnej, gazowej. Praca na terenie woj. mazowieckiego (Warszawa). Możliwość kontraktu w Niemczech, tel. 502 690 419.

Kierowca C+E wyjazdy UE do dwóch tygodni firanka, Siedlce, kom. 603 135 822.

Zatrudnimy:

ŚLUSARZY/SPAWACZY



- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

CV proszę przysłać na adres: **praca@olan.siedlce.pl**, kontakt telefoniczny: **729 002 444**.

Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**



MKL BAU Sp. z o.o. to firma budowlana realizująca przedsięwzięcia budowlane w Polsce i za granicą. Nasze realizacje w sektorze energetycznym, takie jak spalarnie odpadów czy elektrownie opalane biomasą, można spotkać w wielu krajach całej Europy. W Polsce występujemy jako Generalny Wykonawca średniej wielkości obiektów przemysłowych oraz użyteczności publicznej. W związku z rozwojem wykorzystania BIM przy realizacji projektów poszukujemy osoby na stanowisko:

Inżyniera projektu

Miejsce pracy: **Siedlce**

Zakres obowiązków: • przygotowywanie sekwencji montażu na podstawie dokumentacji oraz uzgodnień z kierownikiem montażu przy użyciu dedykowanego oprogramowania, • przygotowania planów podnoszenia przy użyciu dedykowanego oprogramowania, • koordynacja procesu produkcji i montażu konstrukcji stalowych pod okiem doświadczonych menadżerów,

Oferujemy: • możliwość uczestniczenia w ciekawych projektach, głównie na terenie Europy, • pracę w międzynarodowym środowisku zgodnie z najnowszymi trendami w budownictwie (BIM), • szerokie możliwości rozwoju w obszarze zakresu działalności firmy, • bezpośrednia współpraca z kierownikiem projektu oraz montażu, • umowa o pracę na pełen etat, • długoterminowe zatrudnienie, • praca w młodym rozwijającym się zespole, otwartym na wdrażanie nowych rozwiązań, • niezbędne narzędzia pracy, • atrakcyjne wynagrodzenie z systemem premiowym,

Oferujemy: • ukończone studia wyższe o profilu budowlanym, • doświadczenie na podobnym stanowisku, • zaangażowania oraz rzetelności w wykonywanej pracy, • znajomość języka angielskiego – warunek konieczny, • znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem, • znajomość oprogramowania CAD, MS Office oraz przeglądarek modeli 3D (Navisworks, Trimble Connect, BIMvision), • znajomość oprogramowania do zarządzania projektem (MS Project, Primavera, PowerProject) będzie dodatkowym atutem.

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV przez formularz: www.mkl.pl/rekrutacja lub osobiście w siedzibie firmy: MKL BAU Sp. z o.o. ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

Prosimy o dopisanie klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach rekrutacji, zgodnie z Ustawą z 29.08.1997 r.o ochronie danych osobowych (DzU Nr 133, poz. 883).*



Aktualnie poszukujemy pracowników na stanowisko:

ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW

Numer referencyjny: **DUR2020/09/05**

Miejsce pracy: **WĘGRÓW**

Zakres obowiązków:

- zapewnienie ciągłości ruchu urządzeń transportowych,
- diagnostyka uszkodzeń i awarii,
- wykonywanie remontów, konserwacji, przeglądów technicznych,
- wsparcie w wykonywaniu remontów, konserwacji, przeglądów technicznych infrastruktury technicznej i wyposażenia zakładu,
- działania prewencyjne i predyktywne w podległym obszarze,
- raportowanie do kierownika WARSZTATÓW.

Oferujemy:

- stabilna praca w nowoczesnej firmie o profilu produkcyjnym,
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość rozwoju kompetencji poprzez szkolenia i kursy,
- niezbędne narzędzia pracy.

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2014 r. poz. 1182 z późn. zm.) informujemy, że administratorem Pani/ Pana danych osobowych jest Meblomaster. Dane osobowe będą przetwarzane w celach związanych z prowadzeniem rekrutacji w Meblomaster. Dane osobowe mogą zostać udostępnione wyłącznie podmiotom upoważnionym na podstawie przepisów prawa. Posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.

Zakłady Mięsne-Mokobody sp. z o.o.

zatrudnią osobę do sprzątania biura

Kontakt: **509 451 719**,

CV proszę wysłać na adres:

m.podniesinska@vp.pl

Polski producent chemii budowlanej

z ugruntowaną pozycją rynkową

– działający pod nazwą

P.P.H. SBS-SIM

nieprzerwanie od ponad 25 lat

aktualnie poszukuje

kandydatów na stanowisko:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Czego wymagamy?

- Doświadczenia w sprzedaży bezpośredniej lub innych usługach akwizycyjnych;
- Dyspozycyjności i pozytywnego nastawienia do pracy w terenie (krajowe wyjazdy delegacyjne);
- Wysokim poziomie komunikatywności oraz pozytywnego nastawienia do powierzonych zadań;
- Umiejętności dobrego planowania i organizacji pracy;
- Umiejętności pracy w zespole;
- Wykształcenia min. średniego;
- Prawa jazdy kat. B.

Opis zadań:

- Budowanie i utrzymywanie długofalowych relacji z klientami;
- Pozyskiwanie zamówień na towary z branży chemii budowlanej;
- Pozyskiwanie nowych Klientów i rozbudowa rynków zbytu;
- Zapewnienie terminowej i prawidłowej realizacji zadań;
- Raportowanie wyników sprzedaży oraz podjętych działań na powierzonym rynku;
- Realizowanie polityki handlowej Firmy;
- Prezentacja i promocja Firmy na rynku.

Co oferujemy?

- Stabilne zatrudnienie na umowę o pracę;
- Atrakcyjne wynagrodzenie plus prowizja;
- Możliwość szkolenia i rozwoju;
- Służbowy samochód i zestaw mobilny
- Przyjazną atmosferę, wsparcie przełożonych i zespołu oraz ciekawą pracę w nowoczesnej Firmie, cieszącej się wysokim uznaniem wśród klientów.

Zainteresowane osoby prosimy o nadsyłanie aplikacji (CV+ list motywacyjny) **do 31.03.2021 r.** z uwzględnieniem klauzuli o ochronie danych osobowych na adres:

maciej.nalazek@sbs-sim.pl

Prosimy o zamieszczenie klauzuli w dokumencie aplikacyjnym: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.*

Jeżeli chcesz pracować z nowoczesnymi technologiami, pracuj z nami.
Nasze linie produkcyjne to najnowocześniejsze w Polsce ciągi technologiczne o wysokim stopniu automatyzacji.



MEBLOMASTER®

Numer referencyjny: **DUR2020/09/05**

Miejsce pracy: **WĘGRÓW**

Wymagania:

- minimum 2-letnie doświadczenie na stanowisku elektromechanika samochodowego lub diagnosty,
- prawo jazdy kat. B,
- wykształcenie zawodowe, średnie techniczne, mechanika i budowa maszyn, elektromechanika pojazdów,
- mile widziane aktualne uprawnienia konserwatora lub gotowości do ich wykonania,
- wiedza w zakresie, mechaniki, elektryki i hydrauliki,
- umiejętność pracy w zespole,
- dyspozycyjność, zaangażowanie i odpowiedzialność,
- skrupulatność i zaangażowanie,
- umiejętności czytania dokumentacji technicznej.

Kontakt: **praca@meblomaster.pl**

Zatrudnię fryzjerkę, 518 937 777.

/20210207164937-2/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, +48 693 875 234.

/20210207190707-2/

Przyjmę do pracy, Stacja Paliw Orlen Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38.

/128-6/

SUPEREXPRESS

Piekarnia Krześlin zatrudni kierowcę - handlowca, 692 429 736, 608 415 922.

/0309-1/

Sprzedam drewno w lesie hektar, 577 557 414.

/2398-1/

Informacja o wolnych miejscach pracy

Kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony - wykształcenie średnie zawodowe, prawo jazdy kat. C+E, staż pracy 3 lata. Umiejętność układania ładunku na samochodzie, orzeczenie psychologiczne dla kierowcy, aktualne badania lekarskie i psychologiczne, uprawnienia na HDS – mile widziane, odpowiedzialność, sumienność i dokładność. Kontakt: osobisty, ul. Brzeska 120, 08-110 Siedlce

Kierownik Działu Logistyki - wykształcenie wyższe: techniczne, ekonomiczne, staż pracy 2 lata. Realizacja procesów zakupów materiałów, zarządzanie zasobami, prognozowanie zużycia materiałów, poszukiwanie potencjalnych dostawców. Kontakt e-mail: biuro.zarządu@enes.com.pl

Magazynier - kierowca - wykształcenie zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. B. Mile widziana książeczka do celów sanitarno epidemiologicznych - możliwość wyrobienia. Kontakt tel. 502 298 904

Mechanik - wykształcenie średnie zawodowe mechaniczne lub zasadnicze zawodowe mechaniczne, mile widziany staż pracy na wskazanym stanowisku. Kontakt e-mail: Tomasz.Raczynski@polimex.pl

Mechanik maszyn budowlanych i rolniczych - wykształcenie zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. B, mile widziana znajomość języka angielskiego, gotowość do pracy w terenie. Kontakt tel. 515 291 649, e-mail: roman.kozioł@diagmost.eu

Mechanik samochodowy - wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziany staż pracy, dokładność, prawo jazdy kat. B. Kontakt e-mail: ksiegowosc@ziornica.skorzec.pl

Młodszy Specjalista ds. marketingu - grafik - wykształcenie średnie ogólnokształcące, doświadczenie na podobnym stanowisku, popartym portfolio zawierającym projekty komercyjne/hobbystyczne, wiedzy z zakresu marketingu i reklamy, dobrej znajomości Adobe InDesign, Photoshop, Illustrator, Corel Draw, znajomości programów MS Office. Kontakt e-mail: rekrutacja.siedlce@asaj.pl

Montażysta rusztowań - wykształcenie podstawowe, mile widziany staż pracy oraz uprawnienia do montażu rusztowań, uprawnienia operatora wózków widłowych. Praca na wysokości pow. 3 metrów - badania i uprawnienia pokryć może Pracodawca. Kontakt tel. 693 951 148

Nauczyciel wspomagający - wykształcenie wyższe pedagogiczne, kwalifikacje do pracy z dzieckiem o specjalnych potrzebach edukacyjnych lub oligofrenopedagogiką lub surdopedagogiką. Kontakt tel.: 25 631 45 06., e-mail: zspzuch@wp.pl

Operator pras - wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziane doświadczenie zawodowe. Kontakt tel. 608 618 618, e-mail: kadry@bozamet.pl

Pracownik socjalny - wszystkie dane dotyczące stanowiska pracy dostępne są na stronie www.gopsmokobody.pl - zakładka aktualności.

Samodzielny Doradca Klienta - wykształcenie średnie ogólnokształcące, obsługa komputera (znajomość programu MS-Office), skórczony kurs projektowania wnętrz. Kontakt tel.: 884 090 293, e-mail: mirosław.wesolowski@dbodom.pl

Sprzedawca - wykształcenie średnie ogólnokształcące, staż pracy 1 rok, wymagana sumiennosc, dobra organizacja pracy. Kontakt tel.: 601 803 003, e-mail: biuro@madarbaby.pl

Starsza Księgowa - wykształcenie wyższe ekonomiczne, staż pracy 4 lata. Kontakt e-mail: rekrutacja.siedlce@asaj.pl

Wszystkie oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach dostępne są na stronie www.siedlce.praca.gov.pl w zakładce Oferty pracy

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY
HURTOWE!!!
Dojazd
do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

MOTO REGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
**REGENERACJA
DPF
FAP/KAT**

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405
**CZĘŚCI
SAMOCHODOWE**

MOTORYZACYJNE
Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, ławet, zbiorniki, zagęszczarki, autoholowanie, 604 969 943. /0031-51/
Sprzedam zderzak BMW, kask Naxa, 607 652 417. /3835-1/
MOTORYZACYJNE
Kupię
Kupię każde auto do 5.000,-, 577 079 999. /7-30/
Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2426-6/
Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /2340-12/
Uaz kupię, również części, 603 130 604. /95/V-2/
Kamaz cały lub silnik, części kupię, 603 130 604. /95/V-2/
Kupię stary motocykl typu MZ ETZ... WSK, SHL, Motorynka może być do remontu, 798 643 521. /20210201215019-1/
Skup katalizatorów, 509 529 093. /27402/A-6/

Największym wrogiem jakości jest pośpiech!
My śpieszymy się powoli.
Działamy SOLIDNIE, RZETELNIE I KONSEKWENTNIE.
Przysowa Inkaso Sp. z o.o. Sp. k
Skuteczna windykacja należności i odszkodowań.
Kompleksowa obsługa prawna.
www.przysowa.pl
biuro@przysowa.pl
tel. (25) 644 41 44 fax (22) 350 64 96



WYPRZEDAŻ 2020



Toyota C-HR – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 8,3 l/100 km i od 108 do 188 g/km. Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 106 do 146 g/km. Toyota Aygo – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,8 do 5,5 l/100 km i od 108 do 125 g/km. Toyota Corolla HB – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,3 do 7,3 l/100 km i od 97 do 165 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawione w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Diler Toyota celem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

MOTORYZACYJNE Sprzedam



BMW 320i, 2009, kombi, 789 244 885.
/27405/A-1/



FORD
Ford Fiesta D, 2017, 725 744 774. /129/V-2/



HYUNDAI
Tucson 2007, 2,0 diesel, 668 414 198.
/2389-1/



Opel Zafira 2002, 732 808 900. /27363/A-1/



RENAULT
Renault Scenic D, 2014, 725 744 774.
/129/V-2/



SKODA
Skoda Fabia 2002. Benzyna + gaz, tanio, 513 234 657. /8-2/



TOYOTA
Verso 2011, 2,0 D4D, 668 414 198. /2389-1/

Toyota Proace 6-osobowy, long, 2019 r., 512 269 783. /pp-4-4/



VOLKSWAGEN
Polo 2011, 732 808 900. /27363/A-1/
Sprzedam VW Golfa IV, 2003 rok, w dobrym stanie, 692 645 877. /3837-1/
Golf Plus 2007 r., Salon PL, przebieg 177.000, czarny, 796 022 990. /14-1/

CIĘŻAROWE

Man skrzyniowy, długość 7.5 m, 1999, 605 684 208. /27-1/

Na mińskich drogach... Dron kontroluje

3 lutego mińscy policjanci prowadzili akcję „Bezpieczna prędkość”. W wykrywaniu wykroczeń pomagali im dron. Jak mówi st. asp. Marcin Zagórski z mińskiej policji, wyposażony w kamerę statek powietrzny przekazuje obraz na pulpit sterowniczy. W przypadku przekroczenia prędkości, kierujący pojazdem jest zatrzymywany do kontroli. **(ak)**

Wypełnij ankietę

W związku z aktualizacjami Programu Rewitalizacji dla Miasta Siedlce urząd prosi mieszkańców o wypełnienie ankiety, dotyczącej jakości życia w mieście. Ankieta jest anonimowa, pytania w niej zawarte mają sprawdzić, co funkcjonuje dobrze, a co wymaga poprawy lub zmiany. Ankieta zawiera 10 pytań, wypełnienie jej zajmie około 10 minut. Znajduje się na stronie: <https://siedlce.webankieta.pl> **(ak)**

Nasze nazwiska (382)

Oniszk - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej. Wywodzi je Rymut od imion na „On-” typu Onufry, Ondrzej (Andrzej). Imię Onufry występuje w Polsce od XV wieku. Przyjmowało także formy *Onofry*, *Onofryj*, w wieku XVIII przejściowo Onufriusz. Zawsze było rzadkie. Imię Andrzej od średniowiecza aż do czasów współczesnych cieszy się popularnością. W Polsce jest znane od XI wieku, w 1390 roku pod wpływem czeskim zostało zapisane jako Ondrzej, ale w tej formie było rzadko używane. Wydaje się, że nazwisko może mieć także pochodzenie wschodniosłowiańskie. Według „Słownika historycznych nazw osobowych Białostoczczyzny...”, w 1569 roku został zapisany w źródłach Michael Onisz. Jego nazwisko miało pochodzić od imienia *Onisz*, a to od cerkiewnego *Onisij*. Według wspomnianego słownika, w 1558 r. występują w źródłach bracia Oniszko. Ich nazwisko miało powstać od imienia Onisko lub Oniszko, to także od cerkiewnego Onisij. Jak czytamy w „Słowniku historyczno-etymologicznym antroponimów ziemi chełmskiej...”, w 1565 roku jako mieszkaniec tej ziemi był odnotowany Iwan Oniszkowicz. Końcówka „-owicz” wskazuje na patronimiczne pochodzenie nazwiska. Oznaczało ono w tym przypadku, że Oniszkowicz był synem ojca, którego nazywano Oniszk lub Oniszko. Według SNWPU, nazwisko Oniszk w 1990 r. nosiło w Polsce 256 osób, z czego w dawnym woj. warszawskim – 131, a w siedleckim – 53.

Wakuła - jako pierwszy w 1489 roku w „Aktach grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z tzw. Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie” został zapisany „kmetho... (kmięć) Vacula”. K. Rymut w „Nazwiskach Polaków” wywodzi to nazwisko od czasownika *wakować* lub niemieckiej nazwy osobowej *Wack*, L. Tomczak w „Słowniku nazwisk odapelatywnych Polaków” także od nazwania Bakuła. Jak podaje A. Brückner, czasownik *wakować* wszedł do polszczyzny z łaciny i od XVI wieku utrzymuje znaczenie „opróżniony przez jednego, a nie zajęty jeszcze przez drugiego”. Czasownik *wakować* w gwarze znaczył tynkować oraz watować, czyli podszywać, podbijać watą np. pałto, kaftan, kołdrę. Niemiecka nazwa osobowa *Wack* mogła być zgermanizowaną formą nazwiska *Wak*, znanego w Polsce od 1449 r. Nazwisko mogło powstać przez błędne zapisanie nazwiska *Bakuła*, to od bakuła, bazarz, gaduła, od bak, krzyk lub od bakać, krzyczeć, łajać. W tym przypadku chodzi prawdopodobnie o to, że litera „B” w zaborze rosyjskim mogła być błędnie odczytana jako „W”. Nazwisko może mieć także wschodniosłowiańskie pochodzenie. Powstawało na wschodnich obszarach dawnej Rzeczypospolitej, czyli na kresach, od imienia wschodniosłowiańskiego *Wakuła*, a to od cerkiewnego imienia *Wukoł*. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem *Wakuła* w 1990 roku posługiwało się w Polsce 877 osób, z czego najwięcej w dawnym woj. siedleckim – 294.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.



ODESZLI...



USC w Garwolinie

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 1 do 5 lutego

Hanna Maria Owczarczyk, 73 lata
Dorota Janina Guba, 71 lat
Tadeusz Mitek, 90 lat
Edward Dziubdziński, 69 lat
Marian Gendek, 90 lat
Marek Adam Wielgosz, 56 lat
Jadwiga Maria Wielgosz, 84 lata
Wiesław Krupa, 80 lat
Władysława Kazimiera Strzeżek, 78 lat
Celina Janina Kałaska, 93 lata
Zuzanna Jonczyk, 87 lat
Czesław Henryk Sylwesiuk, 92 lata
Zygmunt Pytlarczyk, 90 lat
Janina Filipowicz, 83 lata
Piotr Paweł Majewski, 30 lat
Jan Kaliński, 83 lata
Krzysztof Jurzysta, 47 lat
Janina Traczyk, 81 lat
Marianna Zenobia Paciorek, 87 lat

USC w Łosicach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 1 do 5 lutego

Anna Leśniczuk, 87 lat
Józef Olędzki, 97 lat
Kazimierz Walczuk, 86 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 29 stycznia do 6 lutego

Teresa Szyndler, 89 lat
Salomea Antonowicz, 90 lat
Zdzisław Szczygielski, 79 lat
Teresa Czyżewska, 93 lata
Zygmunt Wielgosz, 61 lat
Janusz Glinkowski, 72 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 29 stycznia

Marian Paweł Stefaniak, 66 lat
Jerzy Andrzej Chmiel, 70 lat
Ryszard Łydkowski, 67 lat
Józef Skolimowski, 84 lata
Jan Tężyński, 69 lat
Dariusz Szczepan Szuba, 62 lata
Kazimiera Pietruk, 74 lata

Zofia Dmowska, 82 lata
Wiesław Janusz Zychowicz, 87 lat
Zofia Bareja, 90 lat
Liliana Teresa Kijanowska, 69 lat
Marianna Regina Izdebska, 89 lat
Roman Marian Mamcarz, 67 lat
Tadeusz Jakóbczyk, 70 lat
Wiesław Eugeniusz Śledź, 63 lata
Stanisław Lewandowski, 81 lat
Salomea Truszkowska, 90 lat
Artur Marek Sobolewski, 53 lata
Halina Krystyna Wielgórska, 69 lat
Janusz Stanisław Kryń, 78 lat
Stanisława Olszewska, 87 lat
Eugeniusz Roman Jankowski, 69 lat
Zdzisław Michalczyk, 74 lata
Antoni Jerzy Radzikowski, 81 lat
Zdzisław Jaworski, 89 lat
Edmund Zbigniew Kołodziejczuk, 86 lat
Teresa Danuta Walo, 81 lat
Miroslaw Eugeniusz Demaniuk, 61 lat
Jadwiga Rosolek, 83 lata
Janina Stanisława Dymowska, 83 lata

Władysława Apolonia Raubo, 96 lat
Władysław Szczerbicki, 73 lata
Stanisław Marian Kłos, 74 lata
Miroslaw Marek Brochocki, 66 lat
Leszek Czaplicki, 64 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akt zgonu zostały sporządzony od 29 stycznia do 4 lutego

Henryka Salach, 71 lat
Wiesława Rowicka, 86 lat
Janusz Częścik, 78 lat
Stefan Gerej, 76 lat
Marianna Kur, 96 lat
Tadeusz Peplak, 88 lat
Zbigniew Jasieńczyk, 81 lat
Alina Kempista, 90 lat
Regina Chomać, 83 lata
Irena Szczepańska, 97 lat
Anna Sobiczewska, 85 lat
Mieczysław Świdorski, 86 lat
Tadeusz Badura, 77 lat
Józef Leszczyński, 86 lat
Mieczysław Kazimierzczuk, 78 lat
Marianna Wróblewska, 82 lata
Eliza Błońska, 75 lat

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...”

Z wielkim smutkiem żegnamy



Jakuba Kiliszczyka

- wieloletniego, cenionego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pracującego ostatnio w przychodniach p.o.z. i w HOSPICJUM Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Siedlcach

**Rodzinie i Najbliższym
składamy wyrazy głębokiego współczucia
- Dyrekcja i Pracownicy
Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej w Siedlcach**

Szczere wyrazy współczucia
dla pani Ireny Staręgi i Rodziny
z powodu śmierci
Męża i Ojca Jerzego Staręgi

składają Barbara Gelak i pracownicy
sklepu Big Star w Siedlcach

Panu Andrzejowi Skaruzowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Starosta Siedlecki
i pracownicy Starostwa Powiatowego w Siedlcach



Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Leszka Czaplickiego

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy
wyrazy szczerzego współczucia

**Zarząd i Pracownicy
Grupy PSB Handel S.A.**

HADES **TANIE** **POGRZEBY**

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Przejęła numer na koszulce siostry, gdy ta zakończyła karierę. Gra teraz za dwie!

Dobry klimat dla kosza

Katarzyna Jaworska była jedną z liderów pierwszoligowego MPKK Sokołów S.A. Sokołów Podlaski. Z gry wyeliminowała ją kontuzja. Z koszykarką rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Pani Katarzyno, jak zdrowie?**

- Podczas meczu z Uniwersyte-tem Gdańskim zerwałam więzadło. Jestem już po operacji. Mam nadzieję, że zdążę się wykurować na start nowego sezonu.

■ **Współczuję, to poważna kontuzja. Sokołowiankom nie będzie łatwo bez Pani wsparcia pod koszem w meczach, które im zostały.**

- Moja absencja nie jest jedyna. Kontuzji doznało też kilka innych dziewczyn. Mamy więc trochę pecha w końcówce, ale jakoś to pociągniemy!

■ **Szkoda, bo w bieżących rozgrywkach szło Wam całkiem dobrze. Jesteście już praktycznie pewne awansu do fazy play-off, a to należy uznać za sukces.**

- Też tak uważam. Mamy dość młody skład, dla niektórych zawodniczek ten sezon był debiutem na poziomie pierwszej ligi. Miały mocne przetarcie, ale sobie poradziły.

■ **W pierwszej rundzie pucharowej zmierzycie się prawdopodobnie z Top Market MKS Pruszków albo KKS Olsztyn. Nie ma co ukrywać, że nawet grając w**

pełnym składzie, nie byłybyście faworytkami.

- Czasem to pomaga, bo można podejść do meczów bez presji. Zawsze też powtarzam, że w kobiecej koszykówce zdarzyć się może wszystko. Wiele będzie zależało od dyspozycji w danym dniu. Wierzę w nasz zespół i myślę, że najlepsze pozostawił na koniec. Żałuję, że nie będę mogła pomóc dziewczynom na parkiecie, tylko kibicując im z ławki.

■ **Ma Pani ekstraklasową przeszłość, występy na najwyższym szczeblu w Ostrovii Ostrów Wielkopolski i AZS Gorzów. Jak to się stało, że znalazła się Pani w Sokołowie?**

- Miałam wcześniej propozycję z innego pierwszoligowca, ale się nie dogadaliśmy. Skontaktowałam się ze mną Ewelina Jackowska z informacją, że trener Haponik poszukuje wysokiego gracza i pomyśleli o mnie. Cieszę się, że tu trafiłam!

■ **Nie miała Pani poczucia, że obniża loty, zamieniając ekstraklasę na I ligę?**

- Wracałam po kontuzji, najważniejsze były dla mnie minuty



fol. Maciek Kowalczyk

na parkiecie. W ekstraklasie Polki mają na to małe szanse. Jestem już na takim etapie kariery, że wolę odgrywać znaczącą rolę w teoretycznie słabszym klubie, niż „grać ogony” w mocniejszym.

■ **Niedawno rozmawiałem z dawną koszykarką MKK Siedlce Magdaleną Koperwas. Mówiła, że polski basket chyli się ku upadkowi...**

- Nie wygląda to najlepiej. W ekstraklasie o sile zespołów stanowią obcokrajowcy. Młode Polki rzadko mogą się pokazać, a jeśli się regularnie nie gra, to ciężko się rozwijać. Cierpi na tym cała krajowa koszykówka.

■ **Widać to po wynikach, jakie osiąga kadra. Co się Pani podoba w Sokołowie?**

- Jest tu dobry klimat dla kosza. Klub jest dobrze zorganizowany. Widzę duże zaangażowanie w jego rozwój. Miasteczko też jest fajne, bardzo urokliwe. Dobrze się tutaj odnalazłam. Nie miałam z tym problemów, gdyż sama pochodzę z jeszcze mniejszej Szprotawy.

■ **Wiąże Pani swoją przyszłość z sokołowskim klubem?**

- Nie wykluczam tego. Po wyleczeniu kontuzji chcę przede wszystkim jak najwięcej grać. Mam jeszcze ambicje ekstraklasowe, ale będą musiały poczekać aż dojdę do pełni formy.

■ **Pani siostra bliźniaczka, Beata, też była koszykarką. Również występowała w ekstraklasie, a nawet grałyście w jednym zespole. W sumie nie ma co się bardzo dziwić, pamiętając jaką furorę robiły niegdyś siostry Dydek.**

- Chciałyśmy pójść w ich ślady! Beata już niestety zakończyła karierę. Tak jak mnie, kontuzje jej nie oszczędzały. Gdyby nie one, pewnie udałoby się zająć trochę wyżej. Gdy siostra postanowiła dać sobie spokój ze sportem, przejęłam jej numer na koszulce. Gram więc za dwie! Mam nadzieję, że zdrowie pozwoli mi robić to jak najdłużej.

■ **Tego Pani życzę. Dziękuję za rozmowę!**

- Dziękuję i pozdrawiam sokołowskich kibiców. Bardzo nam ich brakuje w trakcie meczów. Gdy mogli nam kibicować, byli ogromnym wsparciem. Mam nadzieję, że nie-
długo znowu się spotkamy. ■

Marzy o stworzeniu klubu siatkarskiego w Zakopanem, ale najpierw... góralskie wesele!

Atmosfera nas niesie

Z RADOSŁAWEM NOWAKIEM, środkowym KPS Siedlce, rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Jak zakopiańczyk odnajduje się na mazowieckich nizinach?**

- Siedlce wydają się sympatycznym miejscem do życia, ale nie bardzo mogę się o tym przekonać przez pandemię. Wszystko jest pozamykane, więc nie ma możliwości lepszego poznania miasta i atrakcji, które oferuje. W każdym razie, zawsze bliżej memu sercu było do niedużych miejscowości niż wielkich aglomeracji.

■ **Nie tęskni Pan za górami, rodziną? Wiem, że trener Grabda, jak ma tylko chwilę, wsiada w samochód i pędzi do bliskich w Kielcach. Zakopane jest trochę dalej...**

- Oczywiście, że tęsknię. Do Zakopanego jeżdżę tylko na święta i w wakacje. Weekendy najczęściej wykorzystuję na podróż do Wałbrzycha, gdzie mieszka moja narzeczoną. W czerwcu bierzemy ślub. Będzie prawdziwe góralskie wesele!

■ **Trzymam kciuki, żeby sytuacja epidemiologiczna na to pozwoliła. To prawda, że jest Pan pierwszym góraliem grającym na poziomie I ligi?**

- Mój brat jest dziennikarzem w Polsat Sport. Gdy dowiedział się, że będę grał dla KPS, zainteresował się tym tematem. Rozmawiał ze starszymi kolegami po fachu z Podhala. Wspólnie przewertowali różne archiwa i nie znaleźli żadnej wzmianki

o siatkarzu z naszego regionu, który grałby w I lidze. Wygląda na to, że wśród górali w siatkówce jak dotąd wspiąłem się najwyżej.

■ **Gratuluję! Podejrzewam, że nie jest to najpopularniejszy sport w Zakopanem.**

- Tam praktycznie nie trenuje się żadnych sportów drużynowych, a nawet jeśli, to na niskim poziomie. Wszystko jest skoncentrowane na sportach zimowych. Moim marzeniem jest to zmienić. Mam już zrobione wszystkie uprawnienia trenerskie, w przyszłości chciałbym stworzyć w Zakopanem zespół siatkarski.

■ **Pokazałby Pan dzieciakom, że jest życie poza narciarami.**

- Górale kochają sport! Mają też odpowiedni charakter, żeby odnosić w nim sukcesy. W siatkówce też na pewno by się sprawdzili, trzeba tylko dać im szansę. Potencjał na Podhalu jest olbrzymi, także pod względem sponsorskim i marketingowym. Trzeba będzie się dobrze zakręcić.

■ **Piękne plany. Skoro w Zakopanem sporty zespołowe nie istnieją, jak to się stało, że został Pan siatkarzem?**

- Można powiedzieć, że przez



fol. Aga Król

przypadek. Siatkówkę zacząłem trenować późno, bo dopiero w liceum. Byłem na wakacjach z rodziną w Krynicy Morskiej. Odbijałem sobie dla zabawy piłkę na piasku. Potem na plaży siedział z mną jakiś facet... Nie wiedziałem, co się dzieje, a okazało

się, że był to trener MOS Wola Warszawa, który dostrzegł we mnie potencjał. Porozmawiał ze mną, z moją mamą i przekonał, że bym spróbował swoich sił w tym sporcie.

■ **W KPS gra Pan od początku sezonu, ale nie jest to pierwszy klub w naszym regionie, który miał Pan okazję reprezentować.**

- Grałem w Mińsku Mazowieckim, tuż po przygodzie w MOS Wola Warszawa. Nasz rocznik się rozpadł, więc byliśmy do wzięcia. Występowaliśmy amatorsko w różnych ligach i turniejach. Wtedy zapytał nas trener z Mińska, czy nie chcielibyśmy reprezentować klubu na poziomie trzeciej ligi. Spędziłem tam rok.

■ **Siatkarskie szlify zdobywał Pan też podczas gry we Francji.**

- To była prawdziwa lekcja życia i siatkówki. Okres tam spędzony najbardziej ukształtował mnie jako siatkarza. Bywało ciężko, ale bez

tych doświadczeń nie byłbym w tym miejscu, w którym jestem.

■ **KPS w bieżących rozgrywkach prezentuje się znakomicie. Jest wysoko w tabeli i wygrywa mecz za meczem. W czym tkwi Wasza siła?**

- Przede wszystkim tworzymy kolektyw na parkiecie i poza nim. Trener Grabda mówił, że dobiera chłopaków, którzy nie tylko będą mu pasowali pod względem sportowym, ale przede wszystkim charakterologicznym. I to mu się udało. Mamy świetną atmosferę, która nas niesie.

■ **Jak daleko może Was ponieść?**

- Nigdy nie wybiegam poza najbliższy mecz, ale uważam, że w naszym zasięgu jest zakończenie rundy zasadniczej na czwartym, piątym miejscu w tabeli. Byłaby to świetna pozycja startowa przed play-offami.

■ **Tego więc życzę! Czy pierwszy góral w I lidze, chce też zostać pierwszym w Plus Lidze?**

- Byłoby pięknie! Powoli zbliżam się do trzydziestki, więc to dla mnie ostatni dzwonek, o ile już nie jest za późno. Zawsze było to moim marzeniem, jednak odległym. Dzięki temu, co się dzieje w tym sezonie, znacznie się przybliżyło. Zobaczmy, co przyniesie los.

■ **Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.**

Ograli krakowskich akademików

W 21. kolejce I ligi siatkarze KPS Siedlce zmierzili się na wyjeździe z AZS AGH Kraków. Faworytami meczu byli goście, ale gospodarze nie zamierzali tanio sprzedać skóry. Po wygraniu pierwszego seta przez siedlczan, od wyniku 8 : 8 w drugiej odśrodku zaczęła się zarysowywać przewaga akademików. Krakowianie nie zmarnowali szansy na wyrównanie stanu spotkania. Zirytowało to podopiecznych trenera Mateusza Grzybby. Trzeci set był jednostronnym popisem siedlczan. Wyrównana walka toczyła się natomiast do połowy czwartej części rywalizacji. Później pod siatką rządzą faworyci. Statuetkę dla najlepszego siatkarza w tym meczu otrzymał Michał Wójcik.



fot. Aga Król

Michał Wójcik

AZS AGH – KPS 1 : 3
(22 : 25, 25 : 19, 15 : 25, 19 : 25)

KPS: Nowak, Strulak, Kupka, Górski, Wójcik, Bereza, Waloch (I) oraz Kańczok, Pawlun, Szymański i Ziemiński.

W pozostałych meczach 21. kolejki: Norwid Częstochowa – Mickiewicz Kluczbork 3 : 2, ZAKSA

Strzelce Opolskie – BAS Białystok 3 : 1, Olimpia Sulęcín – Avia Świdnik 1 : 3, Gwardia Wrocław – Wisła Bydgoszcz 0 : 3, Lechia Tomaszów Maz. – LUK Politechnika Lublin 3 : 2, Krispol Września – MCKiS Jaworzno 3 : 1. Pauzował BBTS Bielsko-Biała. **(MB)**

Medale zapaśniczek

W Karlinie odbyły się zawody o Puchar Polski Kadetek w zapasach. Były one jednocześnie eliminacjami do ogólnopolskiej olimpiady młodzieży. Cztery medale w tej rywalizacji zdobyły reprezentantki naszego regionu. Na najwyższym stopniu podium stanęły Joanna Samsonowicz (kat. 49 kg) i Wiktoria Udeny (kat. 69 kg) z WLKS Nowe Iganie. Brązowe medale wywalczyły Julia Prac (kat. 53 kg) i Julia Rosa (kat. 69 kg)

z Armat Stoczek Łukowski. Pozostałe zawodniczki zajęły następujące miejsca – kat. 53 kg: 16. Natalia Klimiuk, 18. Klaudia Podgórska, 20. Dagmara Wróblewska (wszystkie WLKS). Kat. 57 kg: 16. Katarzyna Stosio (Armaty). Kat. 61 kg: 16. Anna Kamola (Armaty). Kat. 65 kg: 13. Agata Kazanecka (Armaty). Drużynowo WLKS zajął piąte miejsce, a Armaty sklasyfikowano na miejscach 12.-14. **(MB)**

Tym razem bez medali

W Miliczu odbyły się zapaśnicze zawody o Puchar Polski Seniorów. Startującym w nich reprezentantom WLKS Nowe Iganie nie udało się powiększyć kolekcji medalowej. Najbliższy tego był Adrian Gorczyca, który uplasował się na piątej pozycji w kat. 70 kg. Dziewiąty w wadze 65 kg był Sebastian Pielaciński, a dziesiąte miejsce wśród zapaśników wagi do 86 kg zajął **Dominik Żuraw**. Na osiemnastej pozycji w kat. 74 kg sklasyfikowano **Patryka Kostrzewskiego**. **(MB)**

Celnie strzelały we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyły się zawody kwalifikacyjne kadry narodowej w strzelectwie sportowym. Znakomicie wypadły w nich Weronika Bartnik i **Kamila Stępnia** z Dragona Siedlce. Pierwsza trzykrotnie była najlepsza w konkurencji 40 strzałów z karabinka pneumatycznego seniorek i dziesiąta w konkurencji 60 strzałów. Kamila zajęła w rywalizacji junierek odpowiednio miejsca: pierwsze, drugie i dwukrotnie trzecie. **(MB)**

Przyznano nagrody burmistrza

Burmistrz Łukowa **Piotr Płudowski** zatwierdził nagrody dla trenerów, którzy osiągnęli sukcesy i promowali miasto w minionym roku. Najwięcej uznania zyskała praca **Zenona Pawlikowskiego** (kick-boxing, boks). Przyznano mu 1600 zł. Nieco mniej, bo 1400 zł, otrzymał **Robert Dołęga** (podnoszenie ciężarów). Wśród nagrodzonych znalazł się też nagrodzony kwotą 1200 zł **Grzegorz Wałachowski** (zapasy). Nagrody po 1000 zł przyznano: **Jerzemu Kozuchowi** (piłka ręczna), **Ireneuszowi Kwiczakowi** (żeglarsstwo, szachy) i **Piotrowi Piwowarczykowi** (szachy). **(MB)**

Norwid pokonany w tie-breaku

W 22. kolejce I ligi siatkarze KPS Siedlce kontynuowali triumfalny marsz w górę tabeli. Ich rywalem był tym razem zajmujący wyższe miejsce w tabeli Norwid Częstochowa. Atut własnej hali był po stronie siedlczan, ale przy braku wsparcia kibiców nie miał on decydującego znaczenia. Mecz, jak zwykle, rozpoczął się od wyrównanej walki punkt za punkt. Po zagrywce Jakuba Strulaka przewagę zaczęli zdobywać gospodarze. KPS prowadził 12 : 8, 18 : 14, 23 : 10, 24 : 20, by zdobyć decydujący punkt po skutecznej akcji Radosława Nowaka. Drugą odśrodkę lepiej rozpoczęli przyjezdni. KPS przegrywał 1 : 4, ale potrafił odrobić straty, doprowadzając do remisu 10 : 10. Gdy po asie Janusza Górskiego siedlczanie wyszli na prowadzenie 13 : 1, a po bardzo dobrym zagranu Szymona Berezy prowadzili 16 : 12, przyjezdni kompletnie się pogubili. Częstochowianie nie złożyli jednak broni i już na początku trzeciego seta odskoczyli na trzy punkty. Po asie serwisowym Mikołaja Szewczyka gospodarze przegrywali 6 : 11, a po takim samym zagranu Damiana Koguta 20 : 24. W tym momencie



Mateusz Kańczok

fot. Aga Król

wiadomo było, że AZS AGH nie zmarnuje okazji do wygrania tej części meczu. Bardzo podobnie rozpoczął się set czwarty. Goście prowadzili 8 : 4 i 9 : 5. Co prawda po akcji Mateusza Kańczoka ich przewaga zmalała do dwóch punktów, ale po zagrywce Kamila Franczaka krakowska maszyna do zdobywania punktów znów nabrała tempa. O losach meczu decydował więc tie-break. Można było mieć obawy, czy KPS powstrzyma rozpozdzonych częstochowian. Na szczęście okazały się one płonne. Go-

spodarze szybko objęli prowadzenie 4 : 1, a przed zmianą stron prowadzili 8 : 3. Zmiana boisk nie przyniosła gościom przełomu. Siatkarze trenera Mateusza Grzybby kontynuowali demolkę Norwida, zdobywając kolejno pięć punktów. W końcówce przyjezdni przeprowadzili kilka punktowych akcji, ale był to tylko ich łabędzi śpiew. Najlepszym siatkarzem meczu został Mateusz Kańczok.

KPS – NORWID 3 : 2 (25 : 21, 25 : 15, 22 : 25, 19 : 25, 15 : 7)

KPS: Nowak, Kańczok, Strulak, Górski, Wójcik, Bereza, Waloch (I) oraz Potera, Pawlun, Szymański, Ziemiński.

W pozostałych meczach 22. kolejki: Mickiewicz – Krispol 3 : 2, MCKiS – BBTS 0 : 3, Gwardia – LUK 0 : 3, Wisła – Olimpia 3 : 0, BAS – AZS AGH 1 : 3, Avia – ZAKSA – przeł. na 27 lutego. Pauzowała Lechia.

1	Bielsko-Biała	19	48	51:20
2	Politechnika	19	47	50:15
3	Wisła Bydgoszcz	19	47	55:21
4	Norwid	20	40	46:31
5	KPS Siedlce	20	37	43:31
6	Gwardia	20	36	43:32
7	Avia Świdnik	20	33	39:36
8	Mickiewicz	19	30	38:36
9	ZAKSA	20	23	31:43
10	Tomaszów Maz.	20	22	36:48
11	AZS AGH Kraków	20	22	33:46
12	Olimpia Sulęcín	20	21	28:43
13	Krispol Września	18	16	24:47
14	BAS Białystok	20	14	25:54
15	MCKiS Jaworzno	19	5	16:55

W 23. kolejce, 18 lutego o godz. 20.30, KPS Siedlce zagra u siebie z Mickiewiczem Kluczbork. **(MB)**

Komorów słabszy od Basketu

Zgodnie z przewidywaniami, Akademia Koszykówki Komorów nie sprostowała UKS Basket Siedlce. W 14. kolejce III ligi siedlczanie wygrali na wyjeździe 91 : 71 (23 : 17, 24 : 26, 24 : 10, 20 : 17). Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Sławomir Wasilewski 18, Jakub Zawadzki 16, Michał Borkowski 15, Jan Lipiński 13, Dawid Kołodziński 10, Paweł Borek 6, Kacper Kudelski 6, Kamil Borkowski 3, Błażej Borkowski 2, Tomasz Gustołek 2.

W innych meczach: Legion Legionowo – MKS Ochota Warszawa 80 : 61 UKS Ursynów – SPEED sport Wołomin – przeł., Żubry Białystok

– Tur Basket Bielsk Podlaski 96 : 85, UKS Ursynów – Legion 77 : 89, Żubry – SPEED 77 : 103, AK Komorów – Tur 71 : 83, MKS Ochota – Żubry 94 : 65.

1	Legion	12	23	1031:758
2	Bielsk Podlaski	14	20	1070:1090
3	UKS Ursynów	11	19	886:718
4	Wołomin	12	19	1012:932
5	Żubry Białystok	14	19	1000:1161
6	Basket Siedlce	13	19	944:1010
7	MKS Ochota	12	18	880:870
8	AK Komorów	10	10	658:942

Do zakończenia rundy zasadniczej pozostały jeszcze do rozegrania mecze zaległe. **(MB)**

Pogoń wygrała z Ursusem

W kolejnym meczu towarzyskim piłkarze Pogoni Siedlce wygrali z Ursusem Warszawa 4 : 1 (1 : 1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Oskar Repka 17, Eryk Wiedłocha 67, Franciszek Wróblewski 85 i Maciej Górski 90. Gola dla pokonanych strzelił w 37 min **Sebastian Szerszeń**. W pierwszej połowie pogoniści wystąpili w składzie: Misztal – Kołoczek, Tadrow-

ski, Brodziński, Olszewski, Baidoo, Repka, Danielewicz, Kozłowski, Adamek, Przybecki.

W drugiej części siedlczanie grali w składzie: Klebaniuk – Tadrowski, Repka (74 Kuć), Burkhardt, Nojszewski, Baidoo (64 Górski), Brodziński, Kozłowski (55 Kołoczek), Wróblewski, Rymek, Wiedłocha, Adamek. **(MB)**

II liga koszykówki kobiet

Sokołowianki w grupie awansowej

Zakończyła się faza zasadnicza rozgrywek II ligi koszykówki kobiet. W ostatniej kolejce grupy A padły wyniki AZS UMCS Lublin – AKS Żyły Warszawa 0 : 20 (wo), ŁKS Łódź – Huragan Wołomin 57 : 68, Lider Pruszków – SMS PZKosz Łomianki II 24 : 71. Zespół MPKK SOKOŁÓW S.A. Sokołów Podlaski pauzował.

1	Huragan	12	24	848:658
2	Żyły Warszawa	12	20	651:567
3	Sokołów S.A.	12	19	672:665
4	ŁKS Łódź	12	18	709:699
5	Łomianki II	12	18	683:646
6	Lider	12	14	642:756
7	Lublin	12	12	538:752

Dzięki zajęciu trzeciego miejsca sokołowianki awansowały do grupy walczącej o miejsca 1-6. Ich rywalkami będą: TK Nowa Wieś, Osemka Lucyna Day Spa Skierniewice i UKS Trójka Żyrardów. W tabeli będą uwzględnione wyniki spotkań w fazie zasadniczej z Huraganem Wołomin i Żyłym Warszawa. **(MB)**

tygodnik
SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10; reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **ADMINISTRACJA i Biuro RiP:** Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztove i doręczyciele. Za treść ogłoszeń. Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych” zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

1284 WYDAWCÓW PRASY

Na tłusty czwartek

Mrówkowiec



Artur Olszewski

Artur Olszewski to właściciel baru „Apetita” w Łukowie. Co prawda lokal ten nie specjalizuje się w wyrobach cukierniczych, ale co roku o stałej porze przygotowuje ciasto o nazwie „mrówkowiec”. - Robi się go z cieniutkich, nieregularnie usmażonych placek, oblanym płynnym miodem oraz obsypanych makiem i bakaliami. To idealny przysmak na tłusty czwartek, a przy tym oryginalniejszy od pączków - przekonuje pan Artur.



Składniki na placeki: 1,5 szklanki mąki, 4-5 łyżek masła, 3 łyżki cukru pudru, szczypta soli, 5 żółtek, 3-4 łyżki kwaśnej i gęstej śmietany, łyżka spirytusu, wódki lub mocnego rumu, olej do smażenia.

Składniki na polewę: kostka masła, 50-70 g miodu, 2 szklanki cukru.

Do posypania: suchy mak, rodzynki, żurawina, orzechy, skórka pomarańczowa, śliwki suszone, posypka kolorowa, figi, daktyle.

Przygotowanie placeków: Mąkę, dokładnie przesianą przez sito oprószyć stolnicę. Cukier utrzeć z masłem na kremową pianę i, ciągle ucierając, dodać śmietanę, żółtka i alkohol. Do wyrabianego ciasta dodawać przez sito mąkę, po trochu, aby ciasto dało się ucierać co najmniej przez 5-10 min. Wyłożyć ciasto na stolnicę, przesiać pozostałą mąkę, dodać szczyptę do ciasta i wyrabiać je długo rękami. Wyrobiane ciasto przykryć i odłożyć na godzinę. Pod koniec tego czasu w płaskim rondlu rozgrzać olej - na niewielkim ogniu, żeby go nie spalić. Na stolnicę, na której będziemy wałkować ciasto, wylać odrobinę oleju, odkroić kawałek ciasta i rozwałkować na cieniutkie placeki (nie muszą być regularne). Od razu wrzucać je na rozgrzany tłuszcz. Smażyć przez chwilę z każdej strony do zarumienienia i chrupkości. Odkładać placeki na tacę wyłożoną papierem, w który wsiąknie nadmiar tłuszczu. Potem placeki układać na talerzu lub paterze i polewać ciepłym miodem. Należy ułożyć je warstwami, za każdym razem obsypując je makiem, rodzynkami lub innymi bakaliami.

Tak przygotowane ciasto można przechowywać nawet miesiąc, nie straci na świeżości ani chrupkości.

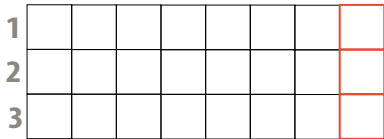
Smaczego!

(BS)

Rebusy

Zilustruj rozwiązanie, rysunek wyślij do redakcji „TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

Rozwiąż rebusy. Odczytane wyrazy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych na czerwono polach.



1

~~wer~~

+D+

~~mys~~

+

~~gar~~

2

A+

~~zka~~

+A+

~~ń~~

3

~~mo~~

+

~~anek~~

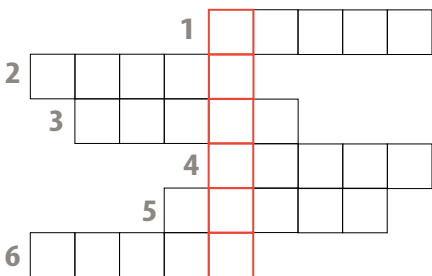
+

~~pi~~

Zamień literkę

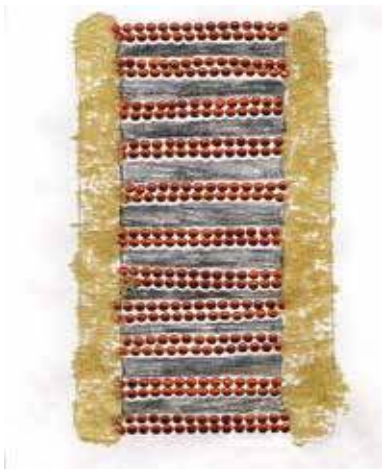
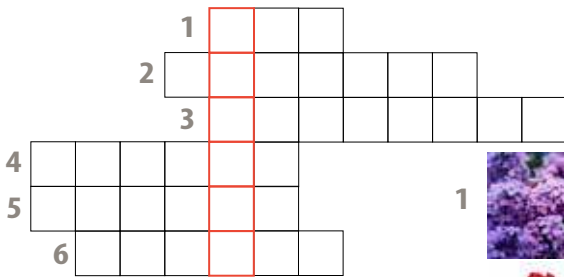
Żeby te wyrażenia nie były śmieszne, wystarczy zmienić **pierwszą** literę każdego **pierwszego** wyrazu. Wyrazy w prawidłowym brzmieniu wpisz do diagramu. Rozwiązanie w polach zaznaczonych na czerwono. Zilustruj rozwiązanie, a rysunek prześlij do redakcji TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

- 1- bicie herbaty
- 2- hotel to wygodny mebel
- 3- worek zatyka butelkę
- 4- miecz to ciało płynne
- 5- pałka to porcja lodów
- 6- kołek można wykopać

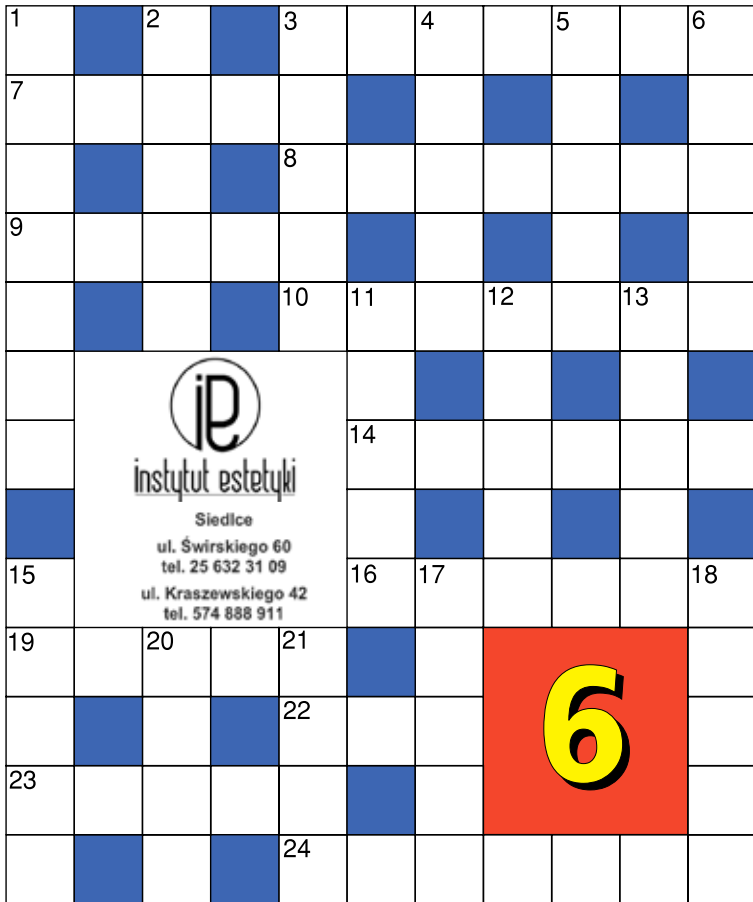


Jaki to kwiat?

Rozpoznaj, potem wpisz do diagramu odpowiedzi. Narysuj rozwiązanie (znajdziesz je w zaznaczonych na czerwono polach). Rysunek wyślij do redakcji „TS” – 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11. Na autora najlepszej pracy czeka nagroda-niespodzianka.



Nagrodę otrzymuje Paulina Świnarska z miejscowości Stuchocin. Po odbiór zapraszamy do Redakcji.



POZIOMO: 3- parafialny, pod wezwaniem, 7- mieszka w Ameryce Południowej, choć to ptak – nie fruwa, 8- nie rudas, 9- porcje albo argumenty, 10- tam będziesz zakwaterowany, 14- foksterier bez foksa :-), 16- wlepiany przez policjanta, 19 – domek dla auta, 22- głupi jak... on z lewej nogi, 23- po świętej Ance chłodne, 24- jadłodajnia dla ptaków.

PIONOWO: 1- kinetyczna, elektryczna, jądrowa, 2 -płonie na olimpiadzie albo na grobie, 3- kubek w... (czyli identyczny), 4- za tydzień popielcowa, 5- ze świętymi krowami i ze świętym Gangesem, 6- skazany prosi o nią prezydenta, 11- zaufania albo nieufności, 12- tyranizuje, 13- niebieska nitka na mapie, 15- leżą ugiem, 17- Margaret... (marka kosmetyków), 18- książeczka z wierszami, 20- tam się boksują, 21- dziki kot.

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

ROZWIĄZANIE Z NR 1

POZIOMO: 3- interes, 7- harem, 8- Pinokio, 9- szyba, 10- sekunda, 14- rzepak, 16- prałat, 19- przekaz, 22- Niemiec, 23- zmrok.

PIONOWO: 1- chustka, 2- krzyk, 3- impas, 4- tonik, 5- rekin, 6- słowa, 11- Europa, 12- ulewa, 13- draka, 15- opona, 17- rzecz, 18- tasak, 20- zlew, 21- kwik.

Zwycięzcą zostaje **KATARZYNA PACIOREK z Łupin** (gm. Wiśniew). Gratulujemy! Nagrodę – elegancki kalendarz książkowy ufundował „Tygodnik Siedlecki”. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się

dowcipy opowiada Marek Stańczuk, muzyk (znany także jako Marek Zegarek), siedlczanin.



- - Ja zawsze uprawiam miłość po dżentelmeńsku.
- Czyli jak?
- Cała przyjemność po mojej stronie.

- Co myśli pies bezdomnego?
- To jest najdłuższy spacer na jakim byłem.

■ Sytuacyjny dowcip autorski Marka Zegarka. Z życia wzięte... Marek Zegarek stoi w kolejce w sklepie. Za nim stoją dwie urodziwe dziewczyny.
- Najdroższą coca-colę poproszę – mówi głośno Zegarek do kasjerki, chcąc zaimponować dziewczynom.
Dziewczyny przestały ze sobą rozmawiać. Zapadła cisza. Konsternacja w całym sklepie.
- Są tylko dwulitrowe – odpowiada kasjerka
- To poproszę sześciopak, a na zagryzkę śledzie po Morawiecku i kaczkę po syczulańsku.
Dziewczyny wyjrzały przez okno, chcąc sprawdzić, jaką furą podjechałem, a tam... passat w dieslu.

HURTOWNIA PAPIERNICZA



- art. biurowe
- art. papirnicze
- art. szkolne
- opakowania
- chemia gospodarcza

SIEDLCE
ul. TOROWA 11
tel. 25 794 88 22
www.allpap.pl